POLSKA

Digital Camera

WWW.DIGITALCAMERAPOLSKA.PL

JESIEŃ 2021 (NR 7/21)

JESIEŃ

PAWEŁ FABJAŃSKI
o przyszłości fotografii reklamowej

TOKIO 2020
relacja Adama Nurkiewicza

SEBASTIÃO SALGADO
„Amazonia", czyli powrót do korzeni

EXCLUSIVE

MAX RIVE

Krajobrazy warte dwa miliony followersów

STREFA SPRZĘTU: *FUJIFILM GFX 50S II • NIKON Z FC • TEST PORÓWNAWCZY ÓSMIU SUPERZOOMÓW* ***WARSZTAT:*** *FOTOGRAFIA SPORTU Z ŁUKASZEM SKWIOTEM • ROLA KOLORU W FOTOGRAFII • ŚWIETNE ZDJĘCIA NIEDROGIM SPRZĘTEM* ***INSPIRACJE:*** *10 POMYSŁÓW NA JESIENNE FOTOPROJEKTY MARTIN PARR • IAN WELDON • MATT BLACK • MELISSA O'SHAUGHNESSY*

INDEKS: 267260 • 29 zł w tym 8% VAT

ISSN 2082-1182

9 772082 118218 07 >

BenQ

PRZEŻYJ TE CHWILE NA NOWO

Wyjątkowe barwy na ekranie o rozdzielczości 4K

SW271C – docelowy monitor dla fotografów i profesjonalistów wideo

GŁÓWNE CECHY

- Rozdzielczość 4K 3840 x 2160
- 99% AdobeRGB / 90% P3 / 100% sRGB
- HDR-10 / HLG
- Łącze USB-C
- Wyrównywanie równomierności jasności i barwy ekranu

Chcesz sam sprawdzić czy monitor BenQ sprostaTwoim oczekiwaniom? Testuj przed zakupem!
Szczegółów programu szukaj u autoryzowanych partnerów BenQ Foto/Wideo w Polsce.

Dystrybucja: LUMESCA Group. **www.lumesca.com**

eprasa.pl

Miesięcznik Digital Camera Polska
wydawany jest przez Wydawnictwo AVT:
AVT-Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa

Redakcja
Redaktor naczelny
Maciej Zieliński
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Redaktor prowadzący
Krzysztof Mularczyk
krzysztof.mularczyk@digitalcamerapolska.pl

Współpracują:
Monika Szewczyk-Wittek, Kamila Snopek, Rafał Gasiński, Julia Kaczorowska, Joanna Kinowska, Maciej Luśtyk, Piotr Kalisz, Marcin Grabowiecki

Kontakt do redakcji
redakcja@digitalcamerapolska.pl
tel. (22) 257 84 13

Skład
Jakub Tarnowski

Zdjęcie na okładce
Max Rive

Reklama
Katarzyna Gutkowska (szef działu)
katarzyna.gutkowska@avt.pl
tel. (22) 257 84 84

PR i Promocja
Maciej Zieliński (szef działu)
maciej.zielinski@digitalcamerapolska.pl

Prenumerata
tel. (22) 257 84 22,
fax (22) 257 84 00
prenumerata@avt.pl

Czy tani średni format zagraża już aparatom pełnoklatkowym? (str. 136)

Jesień to czas premier

O ten wywiad staraliśmy się prawie rok. I nie chodzi o to, że Max był aż tak niedostępny – to naprawdę świetny gość – po prostu nieustannie był w drodze, odhaczając kolejne destynacje ze swojej listy, podróżując z jednego kontynentu na drugi.

Jego krajobrazy są po prostu spektakularne. Zachwycają edycyjnym kunsztem, ale przebija przez nie również doświadczenie i pasja podróżnika. Są efektowne, lecz nie efekciarskie. Mają niesamowity klimat, który nie jest jedynie wynikiem starannej postprodukcji. Jak powstają? Max bez wahania zdradził nam kilka swoich sekretów.

Gorąco polecam również rozmowę z Pawłem Fabjańskim, doktorem nauk łódzkiej Filmówki i chyba najbardziej progresywnym fotografem komercyjnym w Polsce. Po sześciu latach od ostatniego wywiadu spotykamy się ponownie i pytamy, jak w tym czasie zmieniła się branża i dokąd, jego zdaniem, zmierza fotografia reklamowa (skanowanie, LiDAR, mix-media, to już się dzieje!).

W części warsztatowej, jeszcze na fali olimpijskich emocji, dużo miejsca poświęcamy fotografii sportu. Prosto z Tokio nadaje dla Was Adam Nurkiewicz, a Łukasz Skwiot dzieli się wszystkim, co wie na temat kompozycji, techniki i ustawień sprzętu, by przygotować Was do pierwszych zdjęć akcji.

Koniecznie zajrzyjcie też do Strefy Sprzętu - pozostając w temacie sportu, przygotowaliśmy porównanie ośmiu niedrogich superzoomów różnych producentów. Dosłownie na chwilę przed zamknięciem wydania w nasze ręce wpadły też dwie gorące nowości: stylizowany na kultową lustrzankę Nikon FM2 model Nikon Z fc, oraz najtańszy na rynku bezlusterkowy średni format, czyli kompaktowy Fujifilm GFX 50S II!

Jesień to zawsze czas premier, więc najciekawsze zapewne jeszcze przed nami. Pamiętajcie, że o wszystkich nowościach piszemy dla Was codziennie na **www.fotopolis.pl**

Miłej lektury!

Redaktor naczelny
Maciej Zieliński

FUTURE

jest znakiem towarowym Future Publishing Limited, należącym do grupy Future plc. Wykorzystano na licencji.

Artykuły w tym wydaniu są tłumaczone i reprodukowane z miesięcznika Digital Camera Tytuły prawne należą do Future Publishing Limited, grupy Future plc, UK 2009. Wykorzystano na licencji. Wszystkie prawa zastrzeżone. Wszystkie ceny podane w magazynie Digital Camera, o ile nie zostały uzyskane od polskiego dystrybutora, są cenami uśrednionymi, zebranymi z ofert uznanych sklepów, w tym internetowych, na terenie Polski (w przypadku braku ofert polskich, są to ceny przeliczone z cen brytyjskich). Więcej informacji dotyczących tego i innych tytułów wydawanych przez grupę Future plc, zamieszczono na stronie http://www.futureplc.com. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń zamieszczonych w numerze.

PLIK I FILM NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Aby uzyskać dostęp do plików szkoleniowych oraz materiałów wideo, które do tej pory dołączaliśmy na płycie, wystarczy zalogować się do Biblioteki Multimedialnej AVT

eprasa.pl 1e92afe45c

Jesień 2021

spis treści

88
ADAM NURKIEWICZ
Prosto z Tokio, czyli pierwsza taka olimpiada

Digital Camera 10 LAT

Digital Camera Polska
Nie tylko na papierze

Social media
Mamy łącznie ponad 60 000 fanów na /DigitalCameraPolska oraz /DigitalCameraPolska

Portal Digital Camera
Zapraszamy również na nasz portal DigitalCameraPolska.pl

WARSZTAT I INSPIRACJE

6 Jasper Doest
Laureat WPP opowiedział nam o swojej fotograficznej drodze i o tym, jak jeden flaming odmienił jego życie

12 Recenzje
Nowości wydawnicze - książki i albumy fotograficzne

24 Paweł Fabjański
Jak nowe technologie zmieniają rynek fotografii komercyjnej

40 Max Rive
Holenderski fotograf opowiada nam o swoim procesie twórczym i radzi jak być lepszym fotografem

56 Odkryj tajemnice koloru
Zobacz, jak tworzyć mocne ujęcia wykorzystując zasady dobierania barw

68 Świetne zdjęcia niedrogim sprzętem
Proste sztuczki, które pomogą Wam w robieniu świetnych zdjęć podstawowym zestawem

eprasa.pl 1e92afe45c

24 **Paweł Fabjański**
O nowych technikach w fotografii reklamowej

Fujifilm GFX 50S II **136**
Nowy tani średni format

80 Magia sportu
Jak nadążyć za dynamiczną akcją radzi ekspert Łukasz Skwiot

88 Z Tokio: Adam Nurkiewicz
O Igrzyska inne niż wszystkie pytamy fotoreportera, który był na miejscu

98 Fotoprojekty
Kreatywne projekty, które pozwolą Ci rozwinąć swój talent

120 Ian Weldon: nie jestem fotografem ślubnym
Komiczne i intrygujące zdjęcia brytyjskiego fotografa, którego odkrył sam Martin Parr

161 Fotograficzny omnibus
Sprawdź, ile naprawdę wiesz o fotografii

STREFA SPRZĘTU

136 Fujifilm GFX 50S II
Czy najtańszy średni format zmieni układ sił na rynku profesjonalnym?

138 Poradnik zakupowy
Zobacz, na co zwrócić uwagę wybierając uniwersalną i kompaktową pełną klatkę

140 Nikon Z fc
Ten nowy, stylowy bezlusterkowiec to więcej niż tylko klasyczny design

146 Test grupowy
Porównanie ośmi superzoomów idealnych do fotografii sportu

CYFROWA CIEMNIA

154 Magiczna różdżka
Zobacz, jak tworzyć złożony obraz dodając pojedyńcze elementy

156 Popraw perspektywę
Poznaj narzędzia do korekcji geometrii, aby naprawić zbiegające się piony

158 Podkręć nastrój pejzaży
Zobacz jak wydobyć piękne światło i kolory w Photoshopie i Lightroomie

160 Podbij barwy miasta
Przeprowadź korekcję kolorystyki na zdjęciach miejskiego pejzażu

98 **Fotoprojekty**
Kolejna dawka inspiracji

eprasa.pl 1e92afe45c

W tym numerze gościmy

Paweł Fabjański
Fotograf reklamowy

Jeden z najlepszych fotografów komercyjnych w Polsce, wykładowca łódzkiej Filmówki, kolekcjoner nagród w konkursach branży kreatywnej. **Strona 24**

Max Rive
Fotograf krajobrazu

Holenderski fotograf i podróżnik, specjalizujący się w górskim pejzażu. Mistrz edycji, autor kursów postprodukcji. **Strona 40**

Jasper Doest
Dokumentalista

Ukazuje relacje między światem przyrody i ludźmi. Laureat m.in. World Press Photo, Wildlife Photographer of the Year oraz European Wildlife Photographer of the Year 2020. **Strona 6**

Adam Nurkiewicz
Fotograf sportu

Jeden z kilkunastu polskich fotoreporterów akredytowanych na Igrzyska w Tokio 2020. Na nasze pytania odpowiadał fotografując nową dyscyplinę - wspinaczkę skałkową. **Strona 88**

Ian Weldon
Fotograf ślubny

Tak naprawdę, to uważny obserwator, który na swoich zdjęciach w humorystyczny sposób obnaża przywary swoich rodaków. **Strona 120**

Łukasz Skwiot
Fotograf sportu

Profesjonalista z ponad 10-letnim stażem. W swoim poradniku pomaga stawiać pierwsze kroki w fotografii akcji **Strona 80**

Jasper Doest
Fotograf przyrody

Na swoich zdjęciach Jasper ukazuje relacje między światem przyrody i ludźmi. Jego prace można było zobaczyć w *National Geographic* i *Geo*. Ma na koncie wiele nagród w tym World Press Photo, Wildlife Photographer of the Year oraz European Wildlife Photographer of the Year 2020.
www.jasperdoest.com

Bart Breet

Jasper Doest

Ten wielokrotnie nagradzany fotograf opowiada nam o swojej przygodzie z fotografią, inspirowaniu do działania innych, oraz... o flamingu imieniem Bob!

Jasper Doest uwielbia spędzać czas ze swoim przyjacielem Bobem, bo nigdy nie wie, co przyniesie kolejny wspólny dzień - czy będzie to przejażdżka samochodem, czy pływanie w oceanie. "Bob jest bardzo wyluzowany" - mówi Jasper. "Akceptuje mnie takim, jakim jestem, a ja akceptuję jego takim, jakim on jest. To dobry punkt wyjścia dla każdego związku" - śmieje się.

Jest to jednak niezwykły związek - głównie dlatego, że Bob jest jaskrawo różowym flamingiem. "To dziwna historia! Ale mogę śmiało powiedzieć, że Bob jest teraz moją rodziną. To karaibski flaming, który mieszka na holenderskiej wyspie Curaçao. W 2016 roku rozbił się tu o hotel. Moja kuzynka Odette jest tam weterynarzem i próbowała go rehabilitować, ale nie można go było wypuścić na wolność, ponieważ miał uraz lewego skrzydła, który nigdy się nie zregenerował. Zauważyła, że był niesamowicie oswojony. Sądzi, że wcześniej żył w niewoli, a potem uciekł i wpadł w kłopoty". W obliczu patowej sytuacji, Odette wzięła go do siebie i uczyniła Boba ambasadorem Fundashon Dier en Onderwijs Cariben (FDOC), organizacji, która edukuje miejscową ludność na temat ochrony dzikiej przyrody na wyspie.

"Gdy tylko Bob wchodzi do klasy, dzieci są jak zahipnotyzowane i wszyscy chcą usłyszeć jego historię" - mówi Jasper. "Przy okazji Odette przeplata jego historię z treściami związanymi z ochroną przyrody. I to działa!".

Chociaż Jasper mieszka w Holandii, fotografował Boba na Curaçao przez cztery lat podczas wakacji i wizyt rodzinnych. Jego zdjęcia zostały zebrane w książce *Meet Bob*. "Gdy spędzam czas z moim kuzynem i Bobem jest jak na rollercoasterze" - mówi Jasper. "Nigdy nie wiem, co się wydarzy. Ale naszym ulubionym zajęciem jest pływanie. Wtedy mam też większe możliwości pod względem fotografowania; mogę podejść do niego lub zrobić ujęcie dzielone lustrem wody. Poza tym przebywanie w pobliżu flaminga, pluskającego się w wodzie, jest takie zabawne".

Ten niezwykle kreatywny projekt pomaga Jasperowi dotrzeć do ludzi z przesłaniem dotyczącym ochrony przyrody. "To dobry sposób na nawiązanie kontaktu →

Po prawej: Poprzez czochranie piór, Bob utrzymuje swoje upierzenie w czystości i dobrej kondycji.

eprasa.pl 1e92afe45c

Jasper Doest

Powyżej: Odette zabrała flaminga Boba do przyjaciół, którzy mają basen ze słoną wodą.

Po prawej: Odette karmi Boba razem z innymi uratowanymi przez nią zwierzętami w swojej kuchni. Bob bierze nocną kąpiel w basenie ze słoną wodą. Flaming testuje improwizowane skarpety, które zrobiła jego weterynarz. Bob, jako ambasador organizacji charytatywnej, ma bardzo napięty grafik. Jasper pływa z Bobem w Morzu Karaibskim.

Jasper radzi, **jak zrealizować swój pierwszy projekt**

1 Pomyśl na czym Ci zależy

Jeśli faktycznie chcesz coś zmienić, licz się z tym, że Twój projekt może pochłonąć znaczną ilość czasu. Znajdź więc coś, dla czego warto się poświęcić.

2 Odrób pracę domową

Musisz stać się ekspertem w danym temacie, aby przekonać odbiorców, by zaczęli się nim interesować. Musisz umieć wyjaśnić, dlaczego to takie ważne.

3 Wyznacz cel

Ustal co próbujesz osiągnąć i kto jest Twoim odbiorcą. To pozwoli Ci określić, jakiego rodzaju zdjęć potrzebujesz.

4 Opowiedz historię

Pojedyncze zdjęcia mogą być dobrym wsparciem dla sprawy, ale postaraj się stworzyć narrację, która szerzej opowie o danym zagadnieniu.

5 Nie poddawaj się

Będzie taki moment, w którym poczujesz, że brakuje Ci tchu. Zatrzymaj się, naładuj baterie, ale nigdy się nie poddawaj. Twoja praca ma znaczenie.

6 Współpracuj

Sam nie zmienisz świata. Bądź otwarty na współpracę z ludźmi zaangażowanymi w daną tematykę.

7 Inspiruj innych

Zastanów się, jak Twoi odbiorcy mogą pomóc. Proponowanie pozytywnych inicjatyw to dobry sposób na zaangażowanie ludzi".

z odbiorcą" - mówi. "Zauważyłem, że kiedy tworzysz bardzo poważne treści dotyczące ekologii, co zresztą nadal robię, ludzie nie zawsze są tym zainteresowani. Po prostu odwracają wzrok. Ale kiedy pokazuję zdjęcia z udziałem Boba, wciągają się w historię i są bardzo ciekawi, o co w tym chodzi. Więc jeśli jesteś w stanie zawrzeć w takiej opowieści przesłanie dotyczące ochrony przyrody, to jest to idealny sposób na dotarcie do tych ludzi.

Znajdź swój cel

Mniej zabawnym projektem Jaspera są zdjęcia makaków japońskich, które w Japonii zmusza się do występów, noszenia masek i używania rekwizytów. Fotografuje je od 11 lat. Za zdjęcie "A Monkey's Mask", zrobione w Utsonomiya's Kayabuki Tavern w Japonii, zdobył tytuł European Photographer of the Year 2020. Ten projekt był początkiem twórczej przemiany, jaką Jasper przeszedł od czasu, gdy w 2005 r. został profesjonalnym fotografem dzikiej przyrody. "Kiedy zaczynałem przygodę z fotografią, była to tylko zabawa" - mówi. "Fascynowały mnie przyrodnicze zdjęcia w czasopismach i myślałem: Ja też jestem w stanie takie robić. Ale w pewnym momencie zabrakło mi celu. Myślałem: Jaki jest z tego pożytek? Postanowiłem to zmienić dlatego nawiązałem kontakt z ILCP (International League of Conservation Photographers). Wiele się nauczyłem od niesamowitych fotografów, takich jak Cristine Mittermeier, Paul Nicklen i Joel Sartore, głównie sposobu patrzenia i opowiadania historii".

Zarówno w przypadku zdjęć humorystycznych, jak i bardziej poważnych, Jasper stara się, by niosły one jakiś przekaz, a nie pokazywały jedynie podręcznikowe piękno zwierząt. "Moim celem jest zmiana, ale jestem też realistą i wiem, że nie mogę zmienić całego świata" - mówi. "Głównym założeniem większości moich projektów, takich jak historia japońskiej małpy śnieżnej, jest dodanie do tematu czegoś, co nie jest jeszcze mainstreamowe, a co skłoni ludzi do myślenia i być może zmiany ich sposób postrzegania tego, co ich otacza. Staram się w każdej historii znaleźć coś, co według mnie nie zostało jeszcze pokazane".

Gołębie pandemii

Jak w przypadku wielu fotografów, Jasper nie mógł podróżować z powodu pandemii, a zaplanowane projekty musiały zostać zawieszone. Znalazł jednak inspirację w zamknięciu w postaci dwóch odwiedzających go gołębi, które nazwał Ollie i Dollie. "One uratowały moje życie" - mówi. "Na początku lockdownu byłem bliski załamania nerwowego. Miałem zrealizować duże zlecenie dla *National Geographic*. Czułem, że mam obowiązek je wykonać. A jednak nie mogłem i musiałem zostać z rodziną. Gdy pewnego dnia wyjrzałem na zewnątrz naszego mieszkania, →

> Kiedy pokazuję ludziom zdjęcia z udziałem Boba, wciągają się w historię i są bardzo ciekawi, o co w tym chodzi

eprasa.pl 1e92afe45c

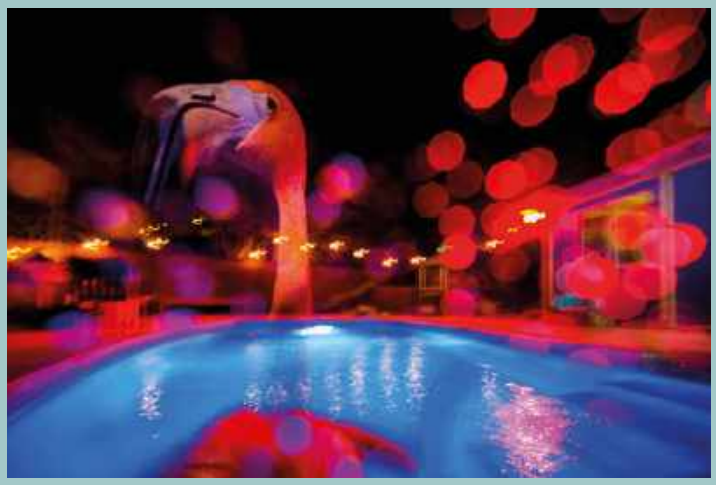

Jasper Doest

eprasa.pl 1e92afe45c

Po prawej, u góry: Dzikie makaki karmione pomarańczami.

Po prawej, na dole: Codzienny spacer małych makaków.

Na sąsiedniej stronie, u góry: Topniejący śnieg na futrze makaka japońskiego.

Na sąsiedniej stronie, na dole: Makak japoński w zamieci śnieżnej.

Jasper Doest

Ważne pytanie: Co dobrego może dać fotografia?

"Ważną cechą fotografii jest to, że jest natychmiastowa. W ciągu ostatniej dekady, kiedy w naszej branży zaczęło pojawiać się wideo, ludzie mówili, że fotografia umrze i zastąpi ją film. Według mnie dobre zdjęcie jest jak policzek w twarz. Może być tak bezpośrednie. Jesteśmy takimi wzrokowcami, że kiedy pokazujesz komuś zdjęcie, musi na nie spojrzeć. Dzięki temu masz możliwość opowiedzenia historii, zainteresowania go tematem lub zmiany jego poglądów W dzisiejszych czasach, kiedy wszystko dzieje się coraz szybciej i szybciej, fotografia stała się jeszcze bardziej bezpośrednim medium. Jestem bardzo pozytywnie nastawiony do tego, co może zdziałać. Nie może zmienić świata od razu. Ale może zainspirować kogoś do poświęcenia całej swojej kariery dla walki o jakąś sprawę. Nawet jeśli przekonasz jedną osobę, to już jest sukces".

zdałem sobie sprawę, że na balkonie ciągle pojawiają się te same gołębie. Rywalizowały z nami o naszą przestrzeń. Polubiłem je i tak stały się częścią naszego życia. Ale nie podchodziłem do tego tematu poważnie, po prostu traktowałem to jako zabawę - dopóki nie zdałem sobie sprawy, że w kontekście pandemii, było to dość symboliczne dla naszego związku z innymi zwierzętami".

Jasper nie zamierza rezygnować z fotografowania zaprzyjaźnionych gołębi, ale cieszy się na myśl o podróżowaniu i nowych zleceniach. "Tak naprawdę rok 2020 został przełożony, więc skopiowałem i wkleiłem swój harmonogram na rok 2021. Przez ten czas dużo czytałem. Sporo zaplanowałem. Przed nami jeszcze długa droga, jeśli chodzi o walkę z pandemią. Ale staram się patrzeć w przyszłość pozytywnie i być gotowym, gdy znów będziemy mogli wyruszyć w teren". ●

> Fotografia nie może zmienić świata od razu. Ale może zainspirować osobę do poświęcenia całej swojej kariery dla walki o jakąś sprawę

Do poczytania
Jak zdobyć książkę Jaspera Doesta

Meet Bob Jaspera Doesta została wydana przez Limosa Art. Na 88 stronach opisana jest historia tego wyjątkowego ambasadora świadomości ekologicznej. Cały dochód ze sprzedaży zostanie przekazany na rzecz ochrony i edukacji Fundashon Dier en Onderwijs Cariben. **www.jasperdoest.com**

eprasa.pl 1e92afe45c

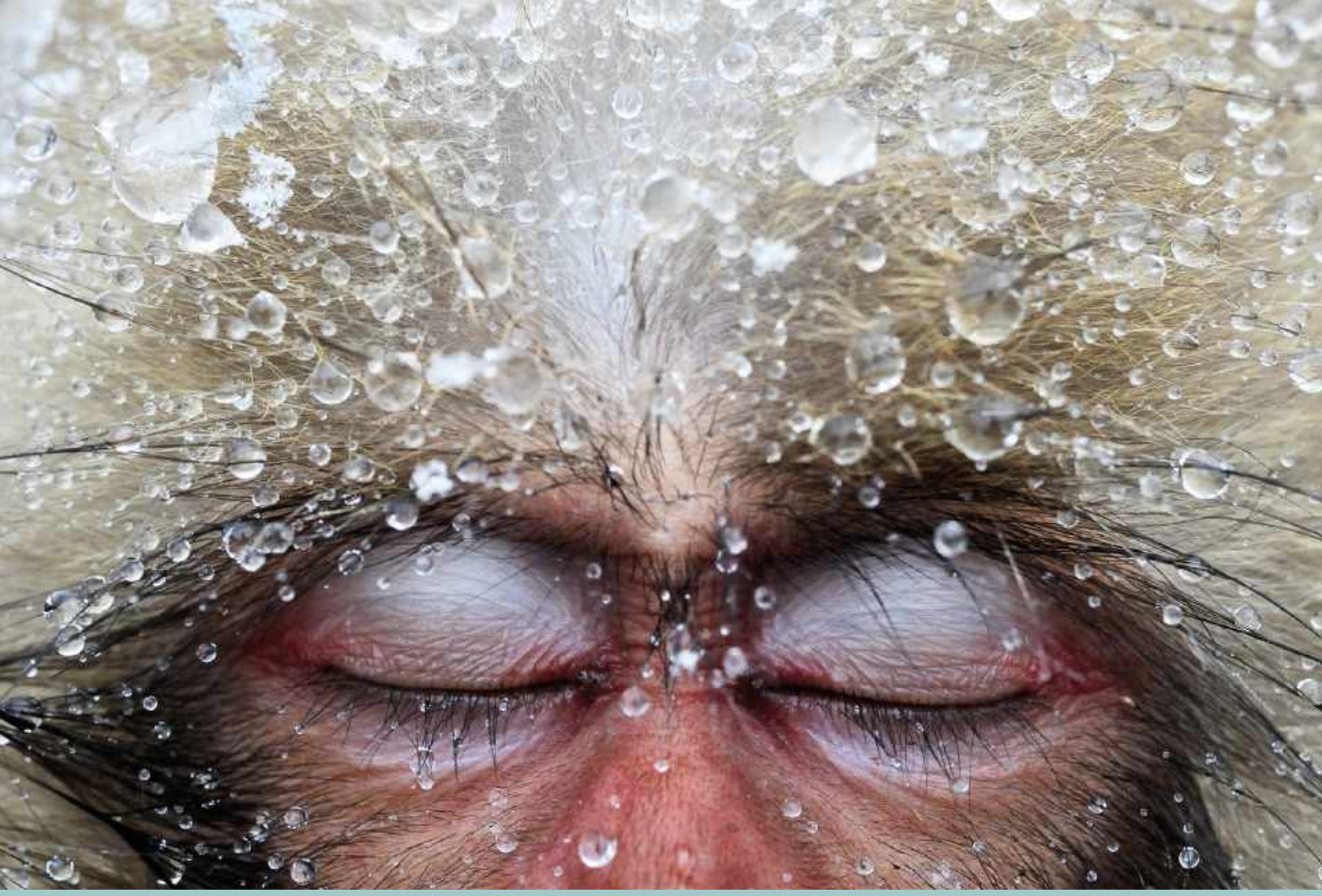

Jasper Doest

eprasa.pl 1e92afe45c

SEBASTIÃO SALGADO:

AMAZONIA

Może jeszcze nie wszystko stracone? Może Ziemię da się jeszcze uratować? „Amazonia" to głęboki oddech po naznaczonych śmiercią albumach Salgado i kontynuacja drogi życia, którą zapoczątkował „Genesis".

Widział niezdolne do lotu, polepione ropą ptaki w Kuwejcie. Widział żywe szkielety głodujących ludzi w Mali, Sudanie, Czadzie, Etiopii i Erytrei. Widział spychacze, które usuwały zwłoki niczym śmieci po zbrodni ludobójstwa w Rwandzie. Załamał się. - Wyjechałem z Rwandy wyzuty z wiary w zbawienie gatunku ludzkiego. Czegoś takiego by nam nie wybaczono. Nie zasłużyliśmy na dalsze życie - wspominał w poświęconym mu filmie „Sól ziemi" Wima Wendersa.

To hołd dla strażników piękna, zasobów naturalnych i bioróżnorodności największego na planecie lasu deszczowego

Sebastião Salgado przez lata dokumentował cierpienie, za które odpowiedzialny był człowiek. Z tej wyprawy do jądra ciemności wrócił chory, potrzebował nadziei, oczyszczenia. Rzucił w kąt aparat, na który nie mógł patrzeć. Pojechał do Brazylii, w miejsce swojego urodzenia, gdzie zauważył, że ziemia umiera razem z nim. Tam, gdzie kiedyś biegał po lesie, nie było już drzew. Nie było już raju jego dzieciństwa. A czemu by nie zasadzić na nowo lasów tropikalnych? „Odbudujmy ten raj!" - te słowa stały się punktem zwrotnym w życiu Salgado. Wypowiedziała je jego żona Lelia i szybko przeszli od słów do czynów. W kilka lat udało im się odtworzyć część Lasu Atlantyckiego i stworzyć Instituto Terra, organizację, która zajmuje się zalesianiem i ochroną przyrody w Brazylii. Tak rozpoczął się nowy etap w twórczości Salgado.

Brazylijski fotograf przywracając do życia kawałek ziemi, na którym się urodził, poczuł, że jeszcze nie wszystko stracone. Że da się jeszcze naprawić to co my, ludzie, z taką beztroską dzień po dniu niszczymy. Jak nigdy wcześniej poczuł, że jest częścią natury. Tak samo jak żółw, drzewo czy kamień. I znów sięgnął po aparat. Stworzył wybitny album „Genesis", który, jak sam mówił, był hołdem dla Ziemi, listem miłosnym do niej.

„Amazonia" to kontynuacja tej drogi. Potężna, ponad 500-stronicowa księga, tym razem jest hołdem dla ludzi, którzy żyją zgodnie z naturą. Dla mieszkańców Amazonii. „To hołd dla strażników piękna, zasobów naturalnych i bioróżnorodności największego na planecie lasu deszczowego mierzącego się z bezlitosnym wpływem świata zewnętrznego" - pisze Salgado w dedykacji.

Po większej prawie 20 razy od Polski Amazonii podróżował sześć lat. Tu, jak mówi, siłę natury czuć najbardziej, bo Amazonia produkuje aż 6 procent całego tlenu, jakim oddychamy i zawiera 1/10 wszystkich gatunków roślin i zwierząt na Ziemi. Tu świat się zatrzymał, jest najbliższy swoim początkom, co rodzi pytanie, czy nie za daleko odeszliśmy od naszego źródła?

„Wiele w życiu przeżyłem, ale nic nie dało mi takiej radości, jak kontakt z rdzennymi plemionami ukazanymi w tym albumie. Odkryłem na nowo świat, w jakim żyliśmy tysiące lat temu" - pisze

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1c92afe45c

Salgado, który uwiecznił na zdjęciach przedstawicieli kilkunastu ze 188 żyjących w Amazonii plemion. Ci rzekomo „prymitywni" ludzie okazują się nadzwyczaj nowocześni. Np. członkowie plemienia Zo'e (mają charakterystyczne drewniane rurki umieszczone pod dolną wargą) żyją w związkach poliamorycznych (kobiety mają po kilku mężów), a Xingu unikają jedzenia mięsa, bo uważają, że to czyni ich agresywnymi, a przemocą się brzydzą.

Nic nie ujmując zapierającym dech pejzażom otwierającym album to właśnie portrety ludzi są jego największą siłą. Choć prezentują się nieco inaczej niż my, na ich efektownie pomalowanych twarzach rysują się podobne emocje. Może Salgado specjalnie tak dobrał zdjęcia, ale wyglądają na najzupełniej szczęśliwych. I wcale nie potrzebują do tego szczęścia nadprodukcji dwutlenku węgla.

Wydaje się, że Salgado już na dobre opuścił jądro ciemności. „Amazonia" to pięknie ilustrowana, pełna nadziei podróż do źródła życia. Tylko od nas zależy, jak długo to zagrożone suszą źródło będzie jeszcze istnieć.
Piotr Kalisz

eprasa.pl 1e92afe45c

Stron: 528
Oprawa: twarda
Format: 35,8 x 26 cm
Wydawnictwo: Taschen
Cena w Bookoff: 424 zł

eprasa.pl 1e92afe45c

Allensworth, California. 2014

MATT BLACK: AMERICAN GEOGRAPHY

AMERYKO! NIE ODWRACAJ WZROKU!

To jedna z najważniejszych premier tego roku. Matt Black przejechał ponad 100 tysięcy mil przez 46 stany i Portoryko, żeby pokazać “niewidzialną” Amerykę.

El Paso, Texas. 2015

Niewidzialną, czyli taką, o której się nie mówi, i na którą się nie patrzy. Amerykę biedną, podzieloną i skrajnie nierówną ekonomicznie. Zdjęcia, które zrobił przywołują na myśl fotografów "Wielkiego Kryzysu" - Walkera Evansa i Dorotheę Lange - i dają wstrząsający obraz współczesnych Stanów.

Początkowo projekt miał nosić tytuł "Geografia ubóstwa". Fotograf agencji Magnum odwiedził tereny, w których wskaźnik skrajnej biedy przekracza 20 procent. Szybko się przekonał, że nie fotografuje jedynie zmarginalizowanych miejscowości, ale portretuje całą Amerykę, w której ubóstwo jest wstydliwym, przemilczanym faktem. „Ludzie skupiają się na jasnych i błyszczących częściach kraju, a nie na tych, które mają wpływ na jego dobrobyt, a nie mają w nim żadnego udziału. Na przykład obszar Doliny Kalifornijskiej, gdzie mieszkam, produkuje jedną czwartą żywności w USA, a korzysta z niej w bardzo niewielkim stopniu. To wciąż jeden z najbiedniejszych regionów w kraju" - mówi Black.

Zdjęcia, które zrobił, można było zobaczyć pod koniec ubiegłego roku na wystawie w Hamburgu, a 23 września ukażą się w albumie "American Geography: A Reckoning with a Dream", który może być jedną z najważniejszych premier tego roku.

Piotr Kalisz

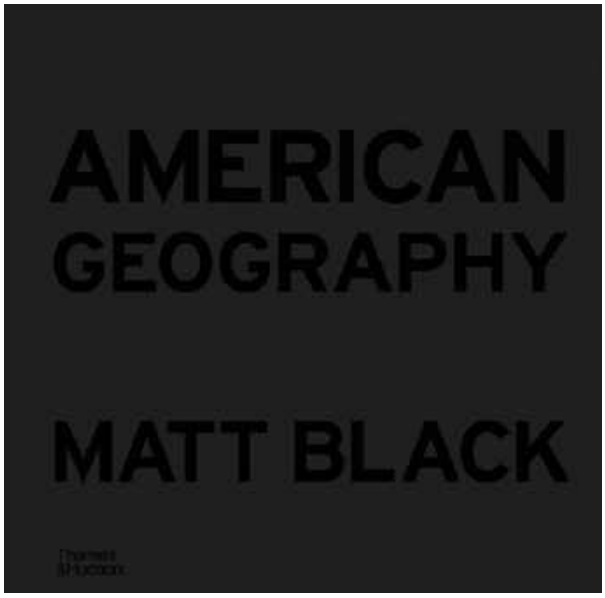

eprasa.pl 1e92afe45c

MARTIN PARR: MATCH POINT

Przeglądając najnowszy album Martina Parra zaglądamy za kulisy wielkoszlemowych turniejów. “Match Point” to hołd złożony nie tylko tenisowi, ale i jego kibicom.

Martin Parr przez pięć lat miał wyłączny dostęp do wszystkich wielkoszlemowych turniejów - US Open, Australian Open, Wimbledonu i Rolanda Garrosa. Mógł chodzić na mecze, ale też podglądać to, co jest niewidoczne w transmisjach telewizyjnych. Dlatego, jeśli nigdy nie byliście na turnieju tenisowym, to przez chwilę poczujecie się, jakbyście na nim byli.
Głównymi bohaterami albumu Parra nie są wcale sportowcy, oni są w tle. Najważniejsi są kibice. Brytyjski fotograf stara się pokazać wielkie tenisowe wydarzenie z ich perspektywy, nierzadko stając z aparatem tuż za ich głową. Dzięki temu udało się Parrowi oddać ich emocje oraz pokazać całą otoczkę tenisowego święta, które porusza miliony na całym świecie.
Album “Match Point: Tennis by Martin Parr” będzie zawierał ponad 80 zdjęć, a zdecydowana większość zostanie opublikowana po raz pierwszy. Na razie wydawnictwo udostępniło tylko kilka z nich i gdyby ktoś nam je pokazał, nie mówiąc, kto jest autorem, zgadlibyśmy od razu. Wygląda na to, że wielbiciele pełnej kolorów i humoru fotografii Parra nie będą zawiedzeni.
Piotr Kalisz

eprasa.pl 1e92afe45c

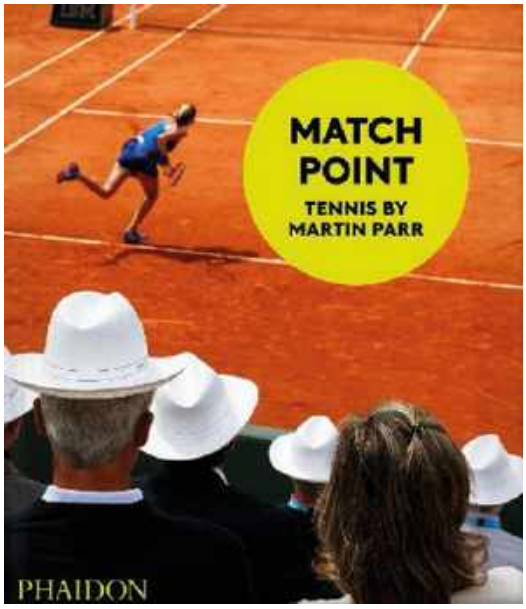

Stron: 528
Oprawa: twarda
Format: 35,8 x 26 cm
Wydawnictwo: Taschen
Cena w Bookoff: 424 zł

Głównymi bohaterami albumu Parra nie są wcale sportowcy, oni są w tle. Najważniejsi są kibice

MELISSA O'SHAUGHNESSY:

PERFECT STRANGERS

Nowy Jork to samograj. To miasto, które aż prosi się o to, by być fotografowanym. Kadry same pchają się w obiektyw, wystarczy wcisnąć spust migawki. Nic bardziej mylnego.

Nowy Jork jest bez wątpienia światową stolicą „streeta". Każdy fan fotografii ulicznej marzy o tym, by w końcu znaleźć się na „Piątej" i sportretować to ekstraordynaryjne miasto jak nikt wcześniej. Tysiące zdjęć, które budowały przez lata wyobrażenie o tym miejscu sprawiają jednak, że łatwo wpaść w koleiny klasków, powielać dobrze już znane wizualnie kalki. Pochodząca z Mineapolis Melissa O'Shaughnessy do Nowego Jorku przyjechała siedem lat temu. Jak twierdzi fotografowała codziennie. Co sprawiło, że jej zdjęcia zwróciły uwagę, takich autorytetów jak Colin Westerbeck czy Joel Meyerowitz?

W swojej pierwszej monografii O'Shaughnessy, na pewno dostrzeżemy konsekwencję w poszukiwaniu pewnego rodzaju napięcia, zarówno w dynamicznych snapach na zatłoczonym przejściu dla pieszych, jak i subtelnych ujęciach z dala od gwarnego centrum. Oczywiście nie zawsze udaje się jej wygrać z pokusą korzystania z prostych wizualnych trików:

eprasa.pl 1e92afe45c

Najciekawsze wydają się portrety tytułowych „Idealnych nieznajomych". Zamyślonych, samotnych, dla których miasto na zdjęciach staje się tylko barwnym tłem

budowania siły kadru w oparciu o mocny światłocień, powtarzający się kolor, czy po prostu sytuacyjny humor. Nie mamy jednak wrażenia, że są to kadry wykreowane, wymyślone, wyczekane.

Najciekawsze faktycznie wydają się portrety tytułowych „Idealnych nieznajomych". Zamyślonych, samotnych, a czasem dumnych postaci, dla których miasto staje się tylko barwnym tłem. Niczym na zdjęciach Philipa-Lorci diCorcia, przy czym wykonywanych odważnie i z bliska, a nie z ukrycia długim zoomem.

Od strony formalnej album przygotowano z dużą starannością. Stosunkowo duży format wydruków pozwolił dobrze oddać szczegółowość eksponowanych w mocnym słońcu detali i kolorów.

Album Melissa O'Shaughnessy nie jest może jeszcze zbiorowym portretem miasta - jak zachwala publikację swojej protegowanej Meyerowitz - dla fanów fotografii ulicznej i samego Nowego Jorku, będzie jednak kolejnym, na pewno ciekawym, spojrzenie na tę niezwykłą metropolię.

Maciej Zieliński

Stron: 144
Format: 30 x 25 cm
Oprawa: Twarda
Cena w Bookoff: 179 zł

eprasa.pl 1e92afe45c

Wywiad

Paweł Fabjański

Fotograf z wieloletnim doświadczeniem w branży reklamowej. Ma na koncie realizacje dla takich marek jak Red Bull, Sony, Samsung, Play, Skoda, T-Mobile, Orange czy Nike.

Zdobywca branżowych nagród, takich jak Silver Lion (Cannes), Golden Drum, Eurobest i licznych nagród w konkursie KTR.

Londyński magazyn *Creative Review* przyznał mu wyróżnienie "Best-in-Book", a wydawnictwo *Luerzer's Archive* umieściło jego zdjęcia w albumie "200 Best Ad Photographers Worldwide".

Prowadzi pracownię Fotografii Komercyjnej w Łódzkiej Szkole Filmowej. Swoją uwagę skupia głównie na zagadnieniu przenikania się sztuki i komercji.

Jego prace prezentowane były na wystawach w Paryżu, Cannes, Pradze, Nowym Jorku oraz w Warszawie.

PAWEŁ FABJAŃSKI

O tym jak branża zmieniła się na przestrzeni ostatnich lat, jej przyszłości, i wpływie nowych technologii na medium fotograficzne, rozmawiamy z utytułowanym twórcą i wykładowcą PWSFTviT w Łodzi.

Rozmawia: Marcin Grabowiecki

Ostatni raz rozmawialiśmy sześć lat temu. Co się u Ciebie zmieniło przez ten czas?
Przede wszystkim sporo uwagi poświęciłem rozwojowi w obszarze reżyserii. Coraz częściej angażuję się w projekty, które są multidyscyplinarne - wykorzystują nie tylko fotografię, ale też film, rendery czy skany 3D.
Trzon mojej aktywności zawodowej pozostał niezmieniony. Nadal jestem wykładowcą w Łódzkiej Szkole Filmowej, zajmuję się fotografią głównie reklamową - ale teraz już w pełni czuję, że mam prawo nazywać się "twórcą wizualnym" a nie tylko fotografem. Nowością jest na pewno to, że w zeszłym roku dołączyłem do Enginious, studia które zajmuje się m.in. tworzeniem materiałów marketingowych na potrzeby branży gier komputerowych. Mam tam takie trochę Art Directorskie stanowisko. Jestem specjalistą do spraw fotorealizmu.

Co to znaczy?
Oceniam czy rendery są w stanie - w mniejszym lub większym stopniu - udawać rzeczywistość. To, co jest w tej współpracy najbardziej fascynujące to to, że wykorzystujemy najnowsze technologie: skanery 3D, ekrany LED, unReal engine, motion capture. Bycie blisko tych nowych gadżetów otwiera totalnie inne ścieżki kreatywności w mojej głowie. W najbliższym czasie studio planuje zakup sprzętu, którym będzie można zeskanować np. całego człowieka. To jest technologia z pogranicza fotografii i inżynierii. Sama metoda skanowania 3D jest czysto fotograficzna.

eprasa.pl 1e92afe45c

Zajmuję się głównie fotografią, ale teraz już w pełni czuję, że mam prawo nazywać się twórcą wizualnym

Okładka albumu Taconafide "Soma 0,5mg"
makijaż/włosy: Vika May
stylizacja: Iwona Łęczycka
retusz: Ania Bors, Bartek Klus

Na tej rozkładówce
Rasmentalism
dla „Newonce Paper".
Technika: skan 3D, wydruk
3D, fotografia cyfrowa

eprasa.pl 1e92afe45c

Granice fotografii coraz bardziej się rozmywają, egzystuje ona gdzieś na pograniczu zdjęć, wideo i grafiki

Wykonuje się ponad 100 zdjęć ze wszystkich stron obiektu, a później - za pomocą software'u - łączy w bryłę 3D. Śmieję się czasem, że skanowanie to nowa fotografia.

Wpływ nowych technologii, to bardzo ciekawy temat. Dokąd, Twoim zdaniem, zmierza fotografia?
Myślę, że granice fotografii coraz bardziej się rozmywają, że egzystuje ona gdzieś na pograniczu zdjęć, wideo i grafiki. Wierzę, że przyszłością fotografii jest miks różnych technologii, szczególnie w kontekście zawodowym. Już niedługo będzie się od nas wymagać używania różnych narzędzi. Fotograf nie będzie już odpowiedzialny tylko za statyczny obraz. Będzie się przekształcał w twórcę wizualnego, który w zależności od zlecenia będzie chwytał kamerę, aparat czy skaner 3D.

Fotografia chyba zawsze była medium, którego rozwój dyktowany był przez przełomy technologiczne.
Zgadza się. Kolejne kroki, jak np. miniaturyzacja aparatów do formy reporterskiej powodowały, że jakiś rodzaj fotografii rozwijał się.
A rozwój „cyfrowości" powodował, że zaczynała ona inaczej wyglądać. Fotografia jest pchana przez przemysł - cały czas pojawiają się nowe narzędzia. Mnie się wydaje, że skanowanie 3D może stać się takim rodzajem metafotografii. I nie uważam tak tylko dlatego, że jestem teraz blisko studia, które chce inwestować w skanowanie, ale widzę, że telefony komórkowe mają już LiDAR-owe skanery. Nie są one zaawansowane technologicznie, ale dają możliwość zeskanowania codziennego przedmiotu i wrzucenia go w formie 3D do sieci.

Myślisz, że ta nowa technologia przyjmie się?
Kiedy w aparatach pojawiła się możliwość nagrywania wideo, wielu twórców zaczęło z tego korzystać. Oczywiście z LiDAR jest inaczej. Trudno powiedzieć czy i jak to się rozwinie. Wideo to coś z czego chętnie korzystają również amatorzy. Pewnie niewielu ludzi przywiezie sobie z wakacji skany. To musi trafić na podatny grunt. Twórcy muszą uznać, że to jest ciekawe. Ale jestem przekonany, że w strefie artystycznej, chociażby wśród moich studentów, za chwilę zobaczę projekty, które będą oparte na tej technologii, bo tam jest więcej kreatywnego poszukiwania i sprawdzania narzędzi, które są nietypowe.

Czy to czasem nie jest zagrożenie dla fotografów - w XIX-wiecznym rozumieniu tego słowa - rzemieślników? Zdjęcia produktowe zastępują rendery, które są doskonalsze niż zdjęcia.
Myślę, że to zależy jak się na to spojrzy, bo to podobna sytuacja jak z malarstwem i fotografią w wieku XIX. Pierwsze głosy były takie, że

eprasa.pl 1e92afe45c

Centrum Drogi Mlecznej kalderą Las Cañadas del Teide, Teneryfa (2300 m.n.p.m.)

fotografia jest zamachem na malarzy. W pewien sposób trochę była, dlatego, że przestało mieć sens tworzenie realistycznych obrazów. Jednak dzięki temu artyści mogli otworzyć sobie głowy, pójść w abstrakcję i w pewien sposób rozwinąć malarstwo. Narzędzie, które miało być dla nich ciosem w plecy okazało się uwalniające. Nie wiem czy tak jest z renderami 3D i fotografią, trochę czarniej to widzę. Może stać się tak, że fotografia będzie mniej potrzebna. Katalogi IKEA są w tej chwili w bardzo dużej mierze renderowane. To był głośny przełom. Być może w okolicy naszego poprzedniego spotkania IKEA zaczynała robić rendery, a później słyszałem, że zamyka swoje wielkie studia fotograficzne, w których budowali scenografię i ją fotografowali. Także jakiś fotograf musiał tam stracić stanowisko, na rzecz grafika komputerowego.

Dla tego fotografa to było pewnie trudne, ale tych przemian nie da się zatrzymać.
Jestem orędownikiem poglądu, że w dzisiejszym świecie nie można zamykać się w jednej szufladce. Trzeba myśleć o sobie jako twórcy wizualnym. Mam wrażenie, że za 10 lat świat kreatywny zdominują twórcy, którzy będą mówili: używam różnych narzędzi, między którymi swobodnie przepływam. Pożądanym twórcą będzie osoba, która ma umiejętności nie tylko w zakresie fotografii, ale potrafi je również przełożyć na grafikę 3D, zmiksować z filmem itd.

Wspomniałeś o swoich studentach. Czy praca w Szkole Filmowej nadal daje Ci satysfakcję? Udaje Ci się zachować świeżość?
Na szczęście ta świeżość nie zależy ode mnie, tylko od moich studentów. Co roku ktoś przynosi fotografie, które są dla mnie odkrywcze, świeże, poszukujące. Każdy rocznik ma swoje zajawki.

Sześć lat temu byłeś w trakcie pisania doktoratu. Udało się?
Tak, kilka lat temu obroniłem pracę. Warstwa tekstowa dotyczyła przenikania się świata sztuki i reklamy.

eprasa.pl 1e92afe45c

Powyżej
Projekt autorski "Dynamika"
modelka: Gosia Szatkowska
stylizacja: Dorota Magdziarz
włosy: Klaudia Jaśpińska
makijaż: Gosia Sulima
reżyser ruchu:
Anna Bosak
retusz: Bartek Klus

Po prawej
Okładka albumu "Gniew"
O.S.T.R./Asfalt Records
włosy/makijaż: Alicja
Kutkowska
stylizacja/rekwizyty: Ola
Tomkowska
retusz: FinalTouch

W dzisiejszym świecie nie można zamykać się w jednej szufladce

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

Na tej rozkładówce
Michał Majewski dla
magazynu „Wysokie Obcasy"
retusz: Bartek Klus

Robię dużo więcej projektów, które mają cechy reportażu

Na tej rozkładówce
Michał Majewski dla
magazynu „Wysokie Obcasy"
retusz: Bartek Klus

Pamiętam, jak mówiłeś, że zająłeś się tym tematem, żeby przekonać się jak te dwie dziedziny na siebie wpływają. Doszedłeś wtedy do wniosku, że to jednak sztuka najmocniej pcha do przodu estetykę, a nie reklama. Nadal tak uważasz?
Nic się nie zmieniło. To artyści są tymi najbardziej kreatywnymi osobami. Mają odwagę, żeby zrobić coś zupełnie pod prąd. A rynek reklamowy przez to, że trafia do szerokiej rzeszy ludzi, potrzebuje języka, który jest zrozumiały, więc to muszą być sprawdzone zagrania estetyczne. Może sobie tak powolutku czerpać ze świata sztuki, ale jednak chwilę po nim, żeby ludzie zdążyli się z tym opatrzeć, zrozumieć na czym to polega.

Za swoje prace komercyjne cały czas zgarniasz nagrody, np. branżowe KTR-y. Jak długo można być na topie?
Robię swoje, staram się robić to najlepiej jak się da. Dużo uwagi przykładam do ciągłego rozwijania mojej fotografii i tego, by nie stać w miejscu. Mam nadzieję, że to co robię, jest cały czas czymś nowym i zaskakującym dla odbiorców.

Poruszyłeś temat kształtowanie się stylu. Podczas naszej pierwszej rozmowy mówiłeś: „Staram się wpuścić jak najwięcej luzu w swoją pracę. Chcę zostawiać jak najwięcej miejsca bałaganowi, przypadkowości, wszystkiemu co może spowodować, że fotografia nie będzie aż tak pod linijkę." Czy ta chęć nadal Ci towarzyszy?
Mam wrażenie, że kilka kroków w stronę spontaniczności zrobiłem. W mojej fotografii jest coraz więcej oddechu. Od tamtego czasu robię dużo więcej projektów, które mają cechy reportażowe. Fotografuję dużo sportu, a w tej dziedzinie nie da się wszystkiego przewidzieć. Można sobie wymyślić gdzie będziemy

eprasa.pl 1e92afe45c

Najfajniejsze zdjęcia powstają często zupełnie przez przypadek

pracować albo kogo będziemy fotografować, ale później to jest czysto reportażowe podejście. Szybko reaguję na światło, formy - tego już nie planuję, idę na żywioł. Najfajniejsze zdjęcia powstają często zupełnie przez przypadek. Są odpryskiem od głównej linii sesji. Wiele osób pewnie nadal uważa moją fotografię za geometryczną, opartą na liniach albo kształtach, w pewien sposób grzeczną. Mają trochę racji, bo mam poukładany charakter, lubię pewien rodzaju ładu i porządku oraz przewidywalność. Nadal część projektów szkicuję sobie przed sesją.

Ja bym powiedział, że jesteś konsekwentny w tym co robisz. W Twojej twórczości widzę ciągłość. Widzę, że muzyka i sport to nadal główne tematy Twoich zdjęć. Robisz regularnie kampanie dla 4F

Okładka albumu LASS
"Loveholic*"
stylizacja: Andrzej Sobolewski
makijaż: Marianna Yurkiewicz
włosy: Klaudia Jaśpińska
retusz: Izabela Bartman
produkcja: Olga Werniewicz, Sara Marcysiak

Z lewej
projekt:
Puma Street Meet Warsaw
model: Mateusz Gil / Peakieboy
retusz: Izabela Bartman
agencja: Teal

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

Często pomysły przychodzą od samych muzyków. Efekt jest wynikiem wspólnej pracy

Okładka albumu Taco Hemingway
"Pocztówka z WWA, Lato '19"
scenografia: Dorota Boruń
stylizacja: Zofia Urszula Komasa
włosy/makijaż: Gosia Sulima
retusz: Final Touch

Z lewej
Quebonafide
Okładka albumu Taconafide
"Soma 0,5mg"
makijaż/włosy: Vika May
stylizacja: Iwona Łęczycka
retusz: Ania Bors, Bartek Klus

czy zdjęcia na okładki płyt O.S.T.R. Czy te dziedziny nadal sprawiają Ci największą satysfakcję?
Myślę, że w dużej mierze tak. Sport z tego względu, że daje okazje do podróżowania. Daje mi możliwość rozwoju umiejętności chwytania chwili i wyszukiwania kadrów na bieżąco. To jest źródło ogromnej satysfakcji. A jeśli chodzi o muzyków, to spotkania z nimi zawsze były ciekawe.
Często pomysły na okładki czy sesje przychodzą od samych muzyków. Ja je nieraz po swojemu przekształcam, dzięki czemu efekt jest wynikiem wspólnej pracy. To mocno kolaboracyjny typ twórczości, w którą zaangażowany jest muzyk, który coś narzuca i grafik, który wykorzysta moje zdjęcia do zaprojektowania układu graficznego płyty. Mimo zanikania płyt jako obiektów, ludzie nadal kojarzą obrazy, które je ilustrują. Jest w tym rodzaj satysfakcji, że robię coś co jest istotne dla wielu ludzi.

Masz rację. Sesja Taco Hemingwaya na basenie do płyty „Pocztówka z WWA, lato '19", czy Taconafide „Soma 0,5 mg" są niebanalne i zostają w głowie.
Obydwie powstawały w taki sposób, że dałem swoją estetykę, ale baza koncepcyjna pochodziła od muzyków. W przypadku Taconafide chłopaki przynieśli archiwalne zdjęcie pokazujące tłum ludzi, uczestniczących w czymś w rodzaju „totalitarnej gimnastyki". Ja z tej inspiracji wziąłem tylko tłum, ale pokazałem im mój projekt „Dystans", który wizualnie opierał się na multiplikacji ludzi,

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

Plakaty dla Muzeum Powstania Warszawskiego
dom produkcyjny: OTO Film
modele: Daniel Echaust, Marta Oleksy
włosy: Klaudia Jaśpińska
makijaż: Gosia Sulima
stylizacje: Maria Górska
retusz: FinalTouch

Gdybym dzisiaj miał napisać kolejny doktorat to moim tematem byłoby rozerwanie fotografii, która chce być dziedziną sztuki, ale jest zarazem technologią

pozbawionych osobowości.Kiedy oni zobaczyli ten projekt to powiedzieli, że to jest kierunek, w którym powinniśmy iść.
Przy projekcie Taco Hemingwaya, Filip chciał pokazać samotność w mieście, taki stan, który zdarza się czasem w wakacje, kiedy w środku lata całe miasto pustoszeje, wszyscy znajomi są gdzieś daleko, a my zostajemy w mieście i nie wiemy co ze sobą zrobić. Wymyśliliśmy to tak, że pokażemy miejsce, które zazwyczaj jest bardzo zatłoczone - basen. Kojarzy się wszystkim z letnim tłokiem, a my to odwróciliśmy - umieściliśmy w tym miejscu samotnego człowieka. Skorzystaliśmy z momentu otwarcia nowego basenu na Woli. Miał intensywne kolory, co współgrało z moją geometryczną estetyką czystych kadrów. A potem wystarczyło wstać o 4:00 rano i zrobić zdjęcia.

Już wiem co u Ciebie. A jak zmieniła się branża?
Niezmiennie od lat wszystko przenosi się w strefę cyfrową. Jeżeli chodzi o komercyjną fotografię to w tej chwili głównie robi się zdjęcia, które funkcjonują później cyfrowo, są wrzucane w media społecznościowe. Coraz mniej rzeczy drukuje się czy pokazuje na reklamie outdoorowej.

To od strony nośników.
Tak. Cały czas maleje też moc magazynów drukowanych. Papierowa forma przestaje mieć znaczenie. To wpływa na fotografię. Wydaje mi się, że dużo ciekawych rzeczy powstaje dla magazynów, więc jeśli zmniejsza się liczba zamawianych materiałów czy tytułów na rynku, to siłą rzeczy fotografowie uciekają w media cyfrowe.

Wspomniałeś na początku rozmowy o technologii. W jaki sposób wpływa ona na rozwój fotografii? Wielu ludzi uważa, że fotografia jest domeną sztuki.
Gdybym dzisiaj miał napisać kolejny doktorat to moim tematem byłoby rozerwanie fotografii, która chce być

eprasa.pl 1e92afe45c

Powrót do analoga wydaje mi się krokiem wstecz. Bo ja już w tym miejscu byłem

dziedziną sztuki, ale jest zarazem technologią. Fotografia zawsze próbowała znaleźć swoją prawdziwą tożsamość i w mojej ocenie nigdy nie udało jej się jednoznacznie jej określić. Jestem ogromnych fanem nowych technologii i nowych narzędzi, ale widzę też inny, silny trend w fotografii, czyli powrót do fotografii analogowej. Fotografowie coraz chętniej sięgają po aparaty na film z poprzedniego wieku, takie jak Mamiya czy Hasselblad. Z jednej strony jest to spowodowane przesytem szybkiego, telefonicznego robienia zdjęć. Fotografowie próbują wzbogacić swój styl wykorzystując narzędzie, które nie jest dostępne dla wszystkich. Z drugiej strony chodzi o nostalgię. To tak jak z płytą winylową. Coś co jest technologicznie wsteczne przekonuje do siebie ludzi, którzy decydują się na słuchanie muzyki z tego nośnika, bo ma w sobie analogową miękkość. Trendy podążania za nowościami technologicznymi, jak i retro-nostalgii analogowej rozwijają się równolegle i są według mnie równie ciekawe.

Zgadzam się. Ważne tylko, żeby w tym zachwycie nad analogiem nie wpaść w pułapkę sentymentalizmu.
To, że większość fotografów mody pracuje w tej chwili na negatywie albo diapozytywie to jest zmiana pokoleniowa. Ci, którzy za tą kliszę chętnie chwytają to często ci, którzy na początku swojego rozwoju zaczynali od cyfry. Dla nich to jest taka fajna, sentymentalna podróż do przeszłości. Ja zaczynałem od kliszy, więc powrót do analoga wydaje mi się wręcz krokiem wstecz, bo ja już w tym miejscu byłem. Na wywołanie negatywu czekało się co najmniej dobę - to mnie męczyło, więc wybrałem cyfrę ze względu na to, że od razu widziałem co robię, efekt był bardziej przewidywalny. Może najfajniejszą rzeczą byłby mariaż tych dwóch rzeczy razem? Połączenie miękkości i organiczności fotografii analogowej z nowymi technologiami?

Czy oprócz skanowania 3D, wykorzystujesz w swojej pracy jakieś inne nowe technologie?
Głównie jest to skanowanie. W trakcie pandemii mocno się w tym temacie dokształcałem. Oglądałem YouTube'owe tutoriale dotyczące technik skanowania 3D i narzędzi do ich robienia. Poczyniłem już pierwsze kroki w tym temacie. Zrobiłem jeden projekt portretowy z chłopakami z Rasmentalism dla magazynu *Newonce*. Zeskanowaliśmy ich, wydrukowaliśmy figurki 3D, i dopiero te figurki fotografowałem. To dało dziwny, surrealistyczny efekt. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że to są żywi muzycy, ale po chwili widać, że coś tam nie do końca jest z nimi w porządku, że twarze nie są takie wyraźne. Dopiero jak się dokładnie przyjrzysz to widzisz, że masz do czynienia z wydrukami. Zrobiłem jeszcze jeden projekt z moją znajomą Kasią Klimczyk, która ma pseudonim LASS. Ją zeskanowałem z myślą, że zrobimy z tych skanów teledysk, ale jak dotąd nie udało się tego sfinalizować.

Sześć lat temu rozmawialiśmy o okularach Google. Wydawało się wtedy, że niedługo wejdą na masowy rynek. Nadal nie weszły, chociaż nie wiadomo jeszcze co się zdarzy… Świat płaskich ekranów chyba powoli dobiega końca.
Prorocze stwierdzenia na temat technologii nie raz się mszczą, bo po paru latach okazuje się, że ta technologia gdzieś odpadła i już nie istnieje. Przykład Google Glass jest tutaj bardzo na miejscu. Projekt już startował, wchodził w życie, ale finalnie okazało się, że się jednak nie przyjął. Nie chodzimy dziś w tych okularach, nie filmujemy się nawzajem. Nie mamy tuż przy oku wyświetlacza, który nam podpowiada różne rzeczy. To pokazuje, że laboratorium to jedno, a życie to coś zupełnie innego. Coś co może się wydawać projektantom, badaczom bardzo ekscytujące - dla zwykłych ludzi może być całkowicie niepotrzebne. Dlatego też z marginesem ostrożności mówię o skanowaniu 3D.

A co z Rozszerzoną Rzeczywistością (AR)?
AR w formie kolejnych produktów, które mają być okularami nakładającymi na rzeczywistość wirtualne obiekty rozwija się i niedługo ma szansę wkroczyć w nasze życie. Myślę, że ostatecznie to użytkownicy decydują czy dana technologia im odpowiada czy nie. Dobrym przykładem są wideokonferencje. Możliwość rozmawiania przez internet na duże odległości mamy od kilkunastu lat, ale mało kto tego używał. Dopiero pandemia spowodowała, że dla wielu ludzi stało się to z jednej strony koniecznością, a z drugiej pewnego rodzaju nową normalnością. Ja w tej chwili większość spotkań odbywam on-line. Już nikt się na to nie boczy. Żeby przejść od „ja nie lubię konferencji na kamerkach, spotkajmy się na żywo" do „tak, oczywiście, spotkajmy się na kamerkach, to jest normalne" - musiała pojawić się nowa okoliczność. W tym przypadku pandemia. Teraz podobna zmiana podejścia musi się wydarzyć w przypadku okularów do Rozszerzonej Rzeczywistości czy Wirtualnej Rzeczywistości (VR). Ludzie sami z siebie tak łatwo się na to nie przerzucą. Ale jeżeli zauważą jakąś dużą zaletę w używaniu tej technologii to kto wie.

Myślę, że fajnie będzie się spotkać za kolejnych sześć lat i zobaczyć ile z naszych teorii sprawdziło się, a ile okazało się ślepym zaułkiem. Dziękuję Ci za rozmowę.

eprasa.pl 1e92afe45c

Fotografia z cyklu "Odczyt Nastąpi Automatycznie", będącego częścią mojej pracy doktorskiej obronionej w Łódzkiej Szkole Filmowej.
model: Bartek Godlewski
retusz: Bartek Klus

eprasa.pl 1e92afe45c

NIEZIEMSKIE KRAJOBRAZY MAXA RIVE

Na Instagramie obserwuje go prawie 2 miliony ludzi. Jego zdjęcia to efekt starannych przygotowań, doświadczenia i autorskiej postprodukcji. Holenderski artysta opowiada nam o swoim procesie twórczym i radzi, jak być lepszym fotografem krajobrazu.

Rozmawia: Julia Kaczorowska

Patagonia, Argentyna, 2016
Zdjęcie powstało w lipcu, czyli na początku argentyńskiej zimy. To pierwszy śnieg na górze Cerro Torre, chwytający promienie wschodzącego słońca. Tym zdjęciem zwyciężyłem w konkursie International Photograph of the Year 2016.

Opowiedz o swoich początkach. Na Twojej stronie czytałam o porzuconych studiach, wypadku lotniczym, trzęsieniu ziemi i podróży dookoła świata…
W pewnym momencie straciłem motywację. Wielokrotnie zmieniałem studia, a na ostatnim kierunku nie dotrzymałem terminu rejestracji na egzamin. Od pięciu lat zajmowałem się już fotografią krajobrazową, miałem na koncie pewne sukcesy, które pozwalały mi na tym zarabiać. Moje wątpliwości zmieniły się w przekonanie, że chciałbym realizować swoje fotograficzne ambicje w pełnym wymiarze godzin. Nie czułem jednak, że moi bliscy, czy przyjaciele podzielają ten optymizm. Fotografia była dla mnie hobby, czymś w czym byłem dobry, ale to wykształcenie wyższe

Wątpliwości zmieniły się w przekonanie, że chciałbym realizować swoje fotograficzne ambicje w pełnym wymiarze godzin

Max Rive

Rocznik 86. Pochodzi z Holandii. Specjalizuje się w fotografii krajobrazowej z naciskiem na kreatywny pejzaż górski. Ma na koncie wiele nagród, a wśród nich te najważniejsze: IPA oraz ILPOTY. Wierzy, że prawdziwa głębia fotografii powstaje z połączenia pasji, przygody i technologii.
www:maxrivephotography.com
ig: @maxrivephotography

Południowa Grenlandia, sierpień 2015
Słońce po burzy, którą musiałem przeczekać w namiocie. Wykonałem je podczas 2,5-miesięcznej eksploracji Grenlandii pontonem. Co ciekawe, od rybaków w wiosce dowiedziałem się, że tego dnia widzieli niedźwiedzia polarnego w okolicy w której obozowałem. Panorama sklejona z dwóch ekspozycji.

eprasa.pl 1e92afe45c

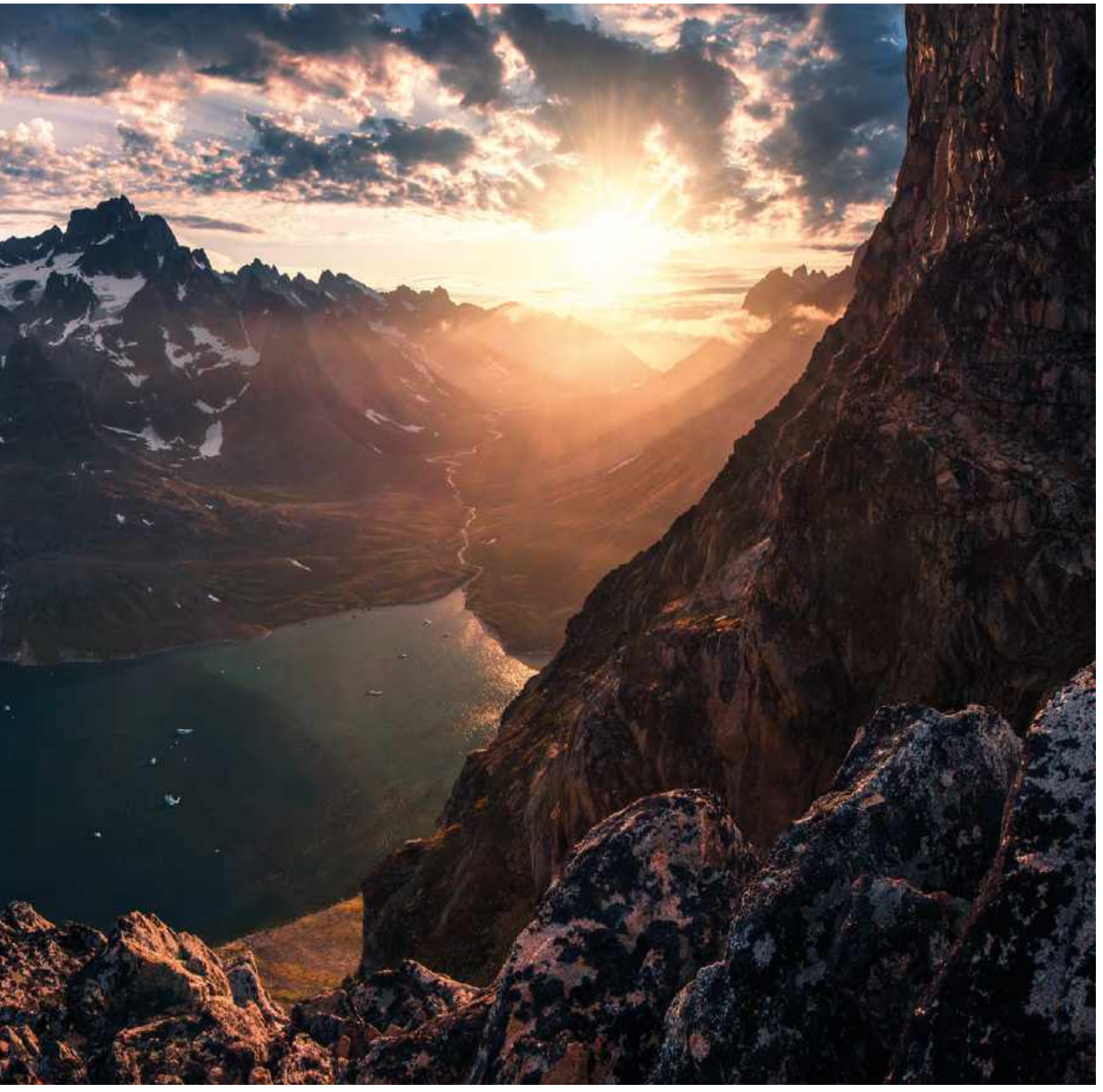

miało pozwolić mi znaleźć "prawdziwą pracę". Dlatego nie powiedziałem nikomu o mojej decyzji o rzuceniu studiów i ruszeniu w świat. Nikt nie wiedział, że zamiast jechać na uniwersytet, lecę samolotem w Himalaje. Gdy pilot samolotu popełnił błąd w gęstej mgle, nasz samolot rozbił się na lotnisku w Katmandu. Chociaż fizycznie czułem się całkowicie w porządku, było to dla mnie bardzo intensywne przeżycie.

Nie był to więc specjalnie udany początek...
To prawda, ale gdy już znalazłem się w wyższych partiach Himalajów, powoli zacząłem czuć jedność z naturą i ludźmi. Doświadczyłem tam również trzęsienia ziemi - mieszkając w namiocie, poza zasięgiem sieci, zupełnie odcięty przez 10 dni. Nie zdawałem sobie też sprawy z jego skali. Pomyślałem, że może to normalne w tej części Himalajów. Dopiero gdy dotarłem do pierwszej górskiej wioski i zobaczyłem rozmiar zniszczeń, dotarło do mnie co się wydarzyło, postanowiłem skontaktować się z moimi zaniepokojonymi rodzicami.

„Góry to mój ulubiony temat, zwłaszcza te z dala od turystów, cywilizacji i śladów obecności człowieka". To Twoje słowa.

eprasa.pl 1e92afe45c

Alpy są przepełnione turystami, ale poza sezonem można odkrywać prawdziwą dzikość natury również tam

eprasa.pl 1e92afe45c

Al di funes, kościół św. Jana, Dolomity, Włochy, październik 2014
By wreszcie zrobić to zdjęcie, przez pięć dni czekałem na poprawę pogody

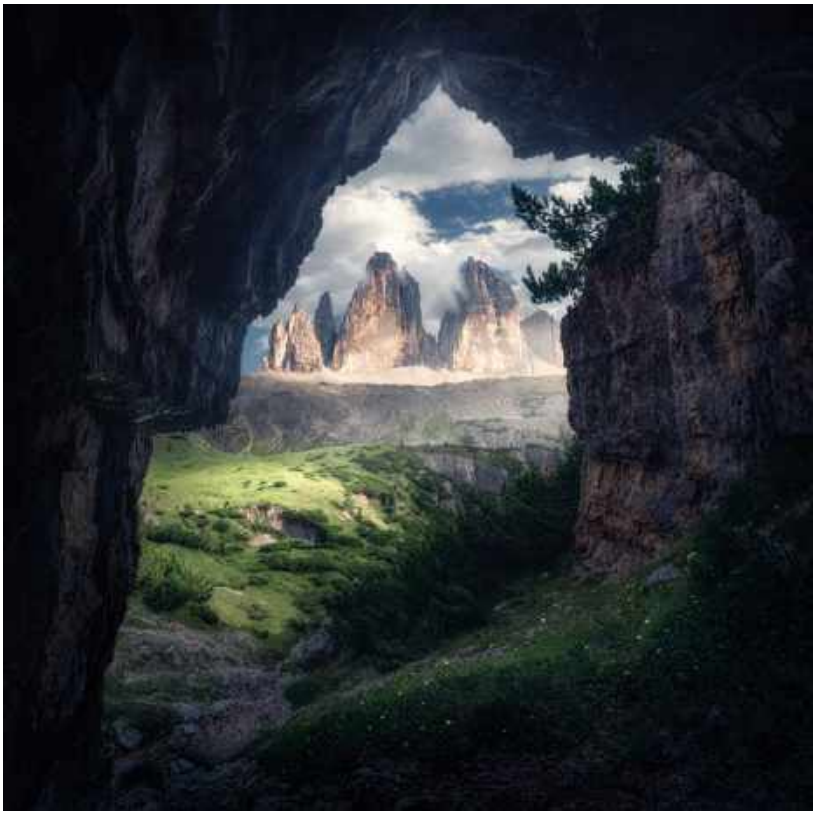

Tre Cime di Lavaredo, Dolomity, Włochy. Spostrzegłem tę małą jaskinię podczas wędrówki na zachód słońca. Po kilku próbnych zdjęciach byłem przekonany o jej potencjale i postanowiłem skupić się na tym miejscu.

Czy możemy jeszcze znaleźć takie miejsca w Europie? Gdzie szukać?
Z pewnością! Skandynawia, Islandia, Szkocja, wiele miejsc w Wielkiej Brytanii, a także niektóre kraje Europy Wschodniej, jak Słowenia. Alpy w Europie Środkowej są przepełnione turystami w okresach wakacyjnych, ale poza sezonem można odkrywać prawdziwą dzikość natury również tam.

Co zabierasz ze sobą gdy idziesz na zdjęcia?
Od zawsze używam plecaków turystycznych - nigdy nie miałem specjalnego plecaka fotograficznego. Uważam, że dobre plecaki turystyczne są bardziej wygodne i przy odrobinie improwizacji – co przecież nie powinno być problemem dla nas, kreatywnych fotografów - pozwalają na bezpieczne przechowanie sprzętu fotograficznego. Na dnie mam zwinięte razem namiot wewnętrzny, namiot zewnętrzny i śpiwór. Dość chaotycznie, ale w ten sposób zajmuje mniej miejsca niż gdybym pakował to wszystko pojedynczo. Pozwala mi to też oszczędzać czas. Sprzęt fotograficzny układam na środku, blisko moich pleców. To, jaki sprzęt zabiorę ze sobą, zależy od tego, co chcę sfotografować. Mam też drona DJI Mavic Pro 2, którego używam zwłaszcza do fotografowania w wysokich górach lub nad rzekami. Mój podstawowy aparat to Nikon D850, którego używam w połączeniu z Tamronem 15-30 mm, Nikonem 70-200 mm i Nikonem 200 – 500 mm. Czasami pakuję też mały powerbank do ładowania telefonu oraz kontrolera do drona. Oczywiście zabieram ze sobą wystarczającą ilość kart SD i zapasowe baterie. Zdarza się, że wiem, że będę fotografował zachód słońca tylko dronem, wtedy zabieram mniejszy plecak. Oczywiście pamiętam też o latarce-czołówce, jedzeniu i wystarczającej ilości warstw odzieży, by było mi ciepło podczas fotografowania.

O to też chciałam zapytać, co oprócz sprzętu foto jest szczególnie istotne podczas robienia zdjęć w górach?
Znajomość pierwszej pomocy, apteczka, latarka czołowa, okulary przeciwsłoneczne, czapka z daszkiem lub kapelusz, jedzenie, pusta butelka,

eprasa.pl 1e92afe45c

Wyżyny Islandii, 2014
Zachód słońca podczas eksplorowania Islandii wraz z moim przyjacielem. W tym momencie schowało się ono pod grubą warstwę chmur, tworząc niesamowite światło. Wówczas wciąż byłem jeszcze studentem, ale to właśnie na tym wyjeździe zacząłem myśleć o fotografowaniu krajobrazu na pełen etat. Zmotywowało mnie to do doskonalenia warsztatu i wykorzystywania każdego dnia w pełni.

którą możesz napełnić wodą. Uzdatniacz wody, jeżeli lokalizacja tego wymaga. Jeśli nie jesteś przyzwyczajona do nawigowania w górach, polecam śledzić trasę za pomocą jednej z wielu aplikacji. W ten sposób możesz być pewna, że uda Ci się wrócić tą samą drogą, którą przyszłaś.

Przeprowadzisz nas przez swój proces kreatywny? Research, fotografowanie, postprodukcja - to wszystko musi zajmować Ci dużo czasu.
Często zaczyna się od kraju lub obszaru, do którego chcę się udać. Muszę być NAPRAWDĘ podekscytowany wizytą w tym miejscu. Ta ekscytacja może pochodzić ze zdjęć znalezionych w Internecie lub z oglądania... *Google Earth*. Potrafię spędzać na tej stronie mnóstwo czasu - godziny, dni, tygodnie - i odkrywać najbardziej niesamowite górskie punkty widokowe. Analizuję wtedy każde potencjalne miejsce i staram się uwzględnić warunki, takie jak pozycja wschodu i zachodu słońca w określonym czasie. Po wybraniu najlepszych lokalizacji staram się sprawdzić, czy uda mi się wytyczyć między nimi trasę pieszą. Wysokie obszary Peru, Himalajów i Grenlandii na przykład nie mają infrastruktury dla samochodów, więc te wycieczki to wędrówki samemu z dużymi plecakami, także trzeba być dobrze przygotowanym pod względem zapasów jedzenia i wytyczonych tras. Kiedy masz odpowiednią infrastrukturę drogową, taką jak w Norwegii, Nowej Zelandii, USA, czy w Alpach, jest o wiele prostsze, ponieważ możesz po prostu przejechać z jednego punktu do następnego.

A gdy jesteś już na miejscu?
Staram się naprawdę wczuć w robienie zdjęć. Lubię wykorzystywać każde możliwe światło, a jednocześnie fotografować szybko i w pełnym skupieniu. Robiłem tak kiedy byłem studentem, miałem mało czasu i nadal się tego trzymam. Jeżeli nie dajesz z siebie wszystkiego, możesz przegapić dobre światło i moment. Wolę fotografować w jednym miejscu i szybko przejść do następnego, niż zasiedzieć się czekając na najlepsze światło.

A co jeśli pogoda naprawdę jest fatalna?
Rezygnuję i wracam kilka dni później ze świeżym spojrzeniem i nowymi pomysłami. Czasami tworzę jedno lub więcej świetnych zdjęć do portfolio dziennie, a czasami nie udaje mi się zrobić ani jednego przez tydzień lub dłużej. Ta niepewność sprawia, że fotografia krajobrazowa jest dla mnie tak pociągająca. W pewnym sensie podążasz za określoną rutyną, której nauczyłeś się przez lata, ale jednocześnie nigdy nie wiesz, co tak naprawdę uzyskasz.

Patrząc na Twoje zdjęcia nie mamy wątpliwości, że równie ważnym

eprasa.pl 1e92afe45c

Południowa Patagonia, granica Argentyny i Chile, styczeń 2017
Odkryłem ten widok w Google Earth. Zrobił na mnie tak duże wrażenie, że 2 tygodnie później przyjechałem tu tylko po to, by wykonać to zdjęcie

Patagonia, Argentyna, czerwiec 2016
Pogoda tego poranka była niesamowita. Warunki szybko się zmieniały więc ja też byłem cały czas w ruchu (co również pomagało mi się rozgrzać tego mroźnego dnia).

Wolę fotografować w jednym miejscu i szybko przejść do następnego, niż zasiedzieć się czekając na najlepsze światło

Oddle Mountains, Włochy
To zdjęcie powstało na potrzeby tutorialu, w którym pokazuję, jak wykorzystywać smartfon jako narzędzie fotograficzne

etapem jest postprodukcja. To chyba pracochłonny proces?
Sama edycja zdjęć może zająć od 30 minut do kilku godzin, w zależności od zdjęcia. Kiedy edytuję panoramę składającą się z wielu kadrów o różnych ekspozycjach (w celu rozszerzenia zakresu dynamicznego zdjęcia) i focus stackingu, może to zająć naprawdę dużo czasu. Wybór zdjęć, które wykorzystam, również może zająć kilka godzin. Zdarza się, że fotografuję tę samą kompozycję 50 lub więcej razy, robiąc po 20 zdjęć. Muszę je najpierw scalić, aby zobaczyć, która kompozycja działa najlepiej. Możesz sobie więc wyobrazić ile czasu potrafi to zająć. Obróbkę zaczynam dopiero gdy moja motywacja jest naprawdę wysoka i czuję więź z danym kadrem. W przeciwnym razie to nie zadziała. W rezultacie czasami odkładam swoje zdjęcia na kilka tygodni, czasem czekają nawet rok. Gdy wracam wirtualnie do tego miejsca czuję na nowo tę przygodę, co jest miłym aspektem.

Jak rozwijały się Twoje umiejętności obróbki zdjęć przez te lata fotografowania?
Z czasem wypracowałem własne techniki postprodukcji. Zaczynałem robić panoramy za pomocą Painta, ponieważ chciałem jak najszerzej utrwalić miejsca, w których byłem, żeby lepiej je zapamiętać. To też jest powód,

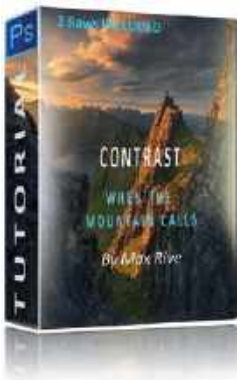

Presety, kursy i tutoriale edycyjne znajdziecie na stronie internetowej: maxrivephotography.com

eprasa.pl 1e92afe45c

Góry Huangshan, Chiny, styczeń 2019
Zdjęcie powstało podczas eksploracji bardziej i mniej znanych części Chin. Ten region to prawdziwy raj dla fotografów krajobrazu, zwłaszcza w mgliste i pochmurne dni. Formacje skalne widoczne po środku są dobrze widoczne tylko, gdy wdzierają się za nie chmury.

Patagonia, Argentyna, czerwiec 2016
Zdjęcie zrobiłem pod koniec mojej wielkiej podróży po Patagonii. Dni stały się już bardzo zimne, a niebo bezchmurne. Mróz stworzył jednak całkiem ciekawe warunki do fotografowania.

dla którego tak bardzo lubię panoramy: ponieważ naprawdę pozwalają zobaczyć cały krajobraz i stawiają widza w tym miejscu. Nigdy nie oglądałem tutoriali, wszystkie efekty świetlne próbowałem wypracować na swój własny sposób. Używam również techniki, którą nazwałem Unique Contrast Control Technique. W rzeczywistości jest to coś bardzo prostego, co pozwala dostosować selektywnie kontrast w konkretnych partiach zdjęcia. Zauważyłem, że ta technika najbardziej pomogła ulepszyć moje zdjęcia, ponieważ pozwala skierować uwagę na jedną część obrazu. Obróbka zdjęć jest procesem ciągłym, który powinien pomóc artyście stworzyć jego unikalny styl, odzwierciedlający jego wizję. Szczegółowo wyjaśniam moje techniki edycji w tutorialach i na kursach, które można pobrać na mojej stronie (www.maxrivephotography.com).

Porozmawiajmy chwilę o mediach społecznościowych. Masz prawie 2 miliony obserwujących na Instagramie, mnóstwo reakcji pod każdym postem. Jak osiągnąłeś ten poziom? Czy uważasz Instagram za ważne medium?
Jako profesjonalny fotograf uważam, że media społecznościowe są ważne, ponieważ obecność tam pomaga w gromadzeniu obserwujących, a tym samym w sprzedaży produktów. Z punktu widzenia artysty, zależy to od platformy. Instagram może zmotywować Cię do robienia większej liczby zdjęć, ale nie jest to miejsce, w którym znajdziesz konstruktywną krytykę lub wymienisz opinie. To platforma, która może ci pomóc na starcie. Zachęca ona jednak ludzi do wyróżnienia najbardziej popularnych zdjęć, co często skutkuje oglądaniem tego samego stylu i tych samych lokalizacji na okrągło, podczas gdy osoby o własnym stylu i wizji mogą szybko zrezygnować, ponieważ nie widzą żadnych reakcji na swoje unikalne zdjęcia. Ja wypracowałem własny styl bez wpływu mediów społecznościowych. Gdy zaczynałem byłem aktywny na forach poświęconych fotografii, a dopiero lata później zacząłem publikować na portalu 500px. Nie mówię, że to jedyny sposób, ale wierzę, że pomogło mi to w pełni rozwinąć autorski styl i znaleźć równowagę między własną wizją a czerpaniem inspiracji i informacji zwrotnych od innych. Pojawiłem się na Instagramie gdy miałem już wielu obserwujących na 500px. Myślę, że czas był odpowiedni i po prostu zacząłem w momencie, w którym łatwo było się rozwijać i powiększać społeczność.

Prowadzisz warsztaty, sprzedajesz różne kursy. Obserwujesz zapewne wiele błędów początkujących fotografów.
Najczęstszy błąd: rozpoczynanie fotografowania od rozstawienia statywu, gdy tylko dotrze się do danego miejsca. Oczywiście należy używać statywu kiedy wymagają tego warunki - pozwala to uzyskać ostre zdjęcie - ale najpierw się rozejrzyj i znajdź tę idealną kompozycję. Korzystając od razu ze statywu utrudniasz to sobie, ponieważ musisz wysunąć nóżki i wyregulować głowicę kulową, przez co na starcie masz ograniczone pole. Poza tym pierwsze zdjęcia, które robisz w danym miejscu, warto wykorzystać jako zdjęcia testowe, także dlatego, że zazwyczaj na początku światło nie jest najlepsze.

Dziękuję za rozmowę.

eprasa.pl 1e92afe45c

Islandia, 2014
Zdjęcie powstało w ostatnim tygodniu 6-tygodniowej wędrówki przez Islandię. Ta śnieżna jaskinia z topniejącą wodą spadającą z sufitu, stworzyła ładny i oryginalny punkt widokowy

eprasa.pl 1e92afe45c

Peru 2019
6108-metrowa góra Chacraraju
w Andach (Peru) o wschodzie słońca.

PARTNER PUBLIKACJI

ODKRYJ TAJEMNICE KOLORU!

Podpowiadamy, jak tworzyć mocne ujęcia wykorzystując zasady dobierania barw

Kolor jest tak naturalną częścią naszej świadomości, że większość z nas rzadko się nad nim w ogóle zastanawia. Jako fotografowie po prostu reagujemy na tematy i sytuacje, które uważamy za atrakcyjne lub dające do myślenia, i wtedy podnosimy aparat do oka. Zaczynamy analizować kompozycję, punkt ostrości i sposób, w jaki elementy są zrównoważone w kadrze. Zastanawiamy się nad głębią ostrości, jaką chcielibyśmy uzyskać oraz nad czasem otwarcia migawki. Ale jeśli chodzi o kolor, to on po prostu tam jest: integralna, stała część sceny, która jest tak odległa i nieruchoma, jak góra w krajobrazie.

Na następnych kilkunastu stronach wyruszamy w podróż, która pozwoli Ci zgłębić ten podstawowy element fotografii. Otworzymy drzwi do tej pozornie stałej idei i pokażemy, że można ją kształtować, aby tworzyć jeszcze lepsze zdjęcia.

Odkryjesz nie tylko jak kolor oddziałuje i jak go postrzegasz, ale także to, jak go dobrać, dostosować, a nawet całkowicie zmienić, aby pasował do Twojej wizji fotograficznej.

Podpowiemy jak edytować zdjęcia, by wydobyć głębię koloru oraz jak przygotować swoje stanowisko pracy, by działać skutecznie i precyzyjnie również na etapie postprodukcji!

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ 1 Teoria koloru — Strona 58
CZĘŚĆ 2 5 sposobów na lepsze kolory — 60
CZĘŚĆ 3 Buduj nastrój kolorem — 62
CZĘŚĆ 4 Kolory natury — 64
CZĘŚĆ 5 Zadbaj o wierne kolory — 66

NASYCENIE VS **JASKRAWOŚĆ** CZYM SIĘ RÓŻNIĄ?

W dolnej części panelu Basic (Podstawowe) w Camera Raw (i Lightroomie) znajduje się kontrolka Saturation (Nasycenie) i suwak Vibrance (Jaskrawość). Różnica między nimi jest często źródłem nieporozumień, choć oba dają podobny efekt polegający na zwiększaniu lub zmniejszaniu intensywności kolorów po przesunięciu suwaka w prawo lub w lewo. Ich działanie wpływa na całą scenę, ale istnieje między nimi kluczowa różnica...

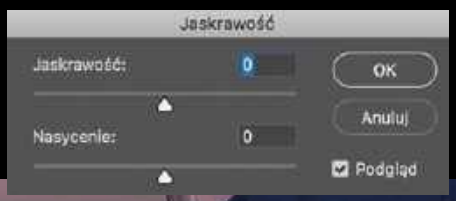

NASYCENIE

Suwak ten wzmacnia lub redukuje wszystkie kolory na obrazie, więc jego działanie jest dosyć jasne. W rezultacie może on nawet zepsuć obraz, jeśli przesadzimy z nasyceniem odważniejszych kolorów.

JASKRAWOŚĆ

To bardziej "inteligentna" kontrola nasycenia: zwiększa intensywność tylko najmniej nasyconych kolorów, a mocniejsze barwy pozostawia w spokoju. Jeśli chcesz wzmocnić kolory, najlepiej użyj tej opcji.

Teoria koloru

Co nauka mówi nam o barwach?

Spójrz na zdjęcie z prawej strony, a zobaczysz prostą historię pszczoły odlatującej z kwiatu po zebraniu nektaru. Ale myśląc w kategoriach czystego koloru, mamy tu do czynienia z pewną harmonią: fiolet kwiatów, zieleń liści i żółty owad "wyskakujący" na zewnątrz. Powodem, dla którego paleta kolorów tego ujęcia przyciąga wzrok, jest fakt, że kolor podstawowy (zielony) i przeciwstawny kolor drugorzędny (magenta) współgrają ze sobą. Podstawowymi kolorami spektrum światła są czerwony, zielony i niebieski (RGB). Aparaty fotograficzne (i Twoje oczy) mieszają je, tworząc wszystkie kolory, które widzisz. Przeciwstawnymi do nich są kolory drugorzędne: cyjan, magenta i żółty (CMY). Cyjan jest mieszaniną zielonego i niebieskiego i nie zawiera koloru czerwonego. Podobnie, magenta jest mieszanką czerwonego i niebieskiego (bez zielonego), a żółty czerwonego i zielonego (bez niebieskiego). Użycie koloru podstawowego z jego przeciwstawnym, daje maksymalny kontrast kolorów i jest niezawodnym sposobem na uzyskanie obrazu o dużym potencjale wizualnym. Zapamiętanie tych sześciu głównych barw i wiedza, które z nich są przeciwstawne, to w zasadzie wszystko, co musisz wiedzieć na temat teorii kolorów.

PALETA BARW **JAK DOBIERAĆ KOLORY**

Zapamiętanie układu R-C, G-M i B-Y jest najprostszym sposobem, aby posługiwać się kolorami przeciwstawnymi. Ci, którzy mają bardziej wzrokową pamięć, mogą polegać na reprezentacji graficznej, takiej jak paleta barw, aby te zależności łatwiej przyswoić. Chociaż istnieje co najmniej 16,7 milionów kolorów, które mogą rozróżnić aparaty fotograficzne, nasze umysły nie lubią tak długich list - najlepiej więc zachować umiar.

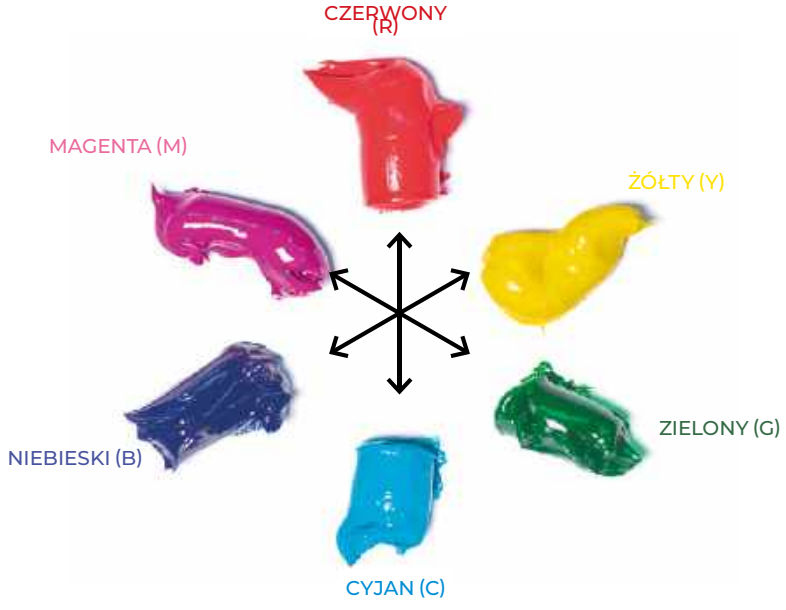

OPOZYCJA W AKCJI

Mieszaj błękity z żółciami, a czerwienie z cyjanami!

Kolory przeciwstawne znane są również jako kolory komplementarne, a najefektowniejsza kombinacja powstaje zawsze, gdy używasz ich razem. Podobnie jak w przypadku mieszanki zieleni i magenty widocznej powyżej, użycie niebieskiego z żółtym lub czerwonego z cyjanem, daje obrazy o silnym potencjale wizualnym. Gdy fotografujesz w kontrolowanych warunkach, pod kątem kolorystycznym możesz dobrać zarówno temat, jak i tło. Jeśli fotografujesz w terenie, aż takiej swobody nie masz, ale znajomość teorii kolorów pomoże Ci w znalezieniu odpowiednich scen.

eprasa.pl 1e92afe45c

STUDIUM PRZYPADKU: UŻYJ KOLORÓW PRZECIWSTAWNYCH

1 **Kolor podstawowy**
Zielone liście tworzą tło. Chociaż w tym ujęciu makro są w dużej mierze nieostre, silnie kontrastują z kwiatem, ponieważ wiemy, że jego odcień jest przeciwieństwem zieleni.

2 **Kolor wtórny**
Magenta kwiatu mocno wyróżnia się na tle zieleni i kontrastuje z nią, jakby ją rozmywała lub rozpraszała, jednocześnie intrygując i dodając głębi.

3 **Ograniczona paleta**
Jedynym dodatkowym kolorem jest żółta pszczoła. Dzięki temu widz nie jest "przeładowany" zbyt dużą ilością barw.

NIEBIESKI I ŻÓŁTY

W naturze jest wiele wyrazistych żółci: pręciki tej stokrotki wspaniale kontrastują ze średnio błękitnym letnim niebem. Ponieważ naturalnie niebieskie przedmioty są rzadkie, a żółte zwykle występują na małych obszarach, trudniej jest znaleźć odwrotną sytuację (niebieski obiekt na żółtym tle).

CZERWIEŃ I CYJAN

Naturalne czerwienie są stosunkowo łatwe do znalezienia - od maków po paprykę - ale cyjan jest znacznie rzadszym kolorem (chyba, że masz w pobliżu tropikalne morze). Ta róża została zauważona przed szopą pomalowaną na sinoniebieski kolor, więc choć tło nie było do końca naturalne, wystarczyło, by wywołać odpowiednie wrażenie.

eprasa.pl 1e92afe45c

5 sposobów na lepsze kolory

Zadbaj o odpowiednio nasycone barwy

Często uważamy kolory w fotografowanych przez nas scenach za coś oczywistego. Jednak jest kilka rzeczy, które możesz zrobić, aby rejestrowane barwy uchwycić w całej ich okazałości, tak by maksymalnie przyciągały uwagę, niezależnie od tego, czy fotografujesz w formacie JPEG czy RAW. Używając prostych akcesoriów, takich jak kołowy filtr polaryzacyjny, lampa błyskowa lub po prostu upewniając się, że kierunek padania światła na obiekt jest odpowiedni dla danego ujęcia, możemy wzmocnić kadr przy bardzo niewielkim wysiłku. Wszystkie te wskazówki pomogą Ci w lepszej pracy z aparatem. Warto o nich pamiętać, gdy następnym razem zechcesz, by Twoje zdjęcia wręcz kipiały kolorami!

RADA

Pora dnia ma znaczenie. Gdy słońce znajduje się nisko, kolory będą bardziej intensywne. Fotografuj więc wcześnie rano lub wieczorem, aby uzyskać bardziej wyraziste barwy.

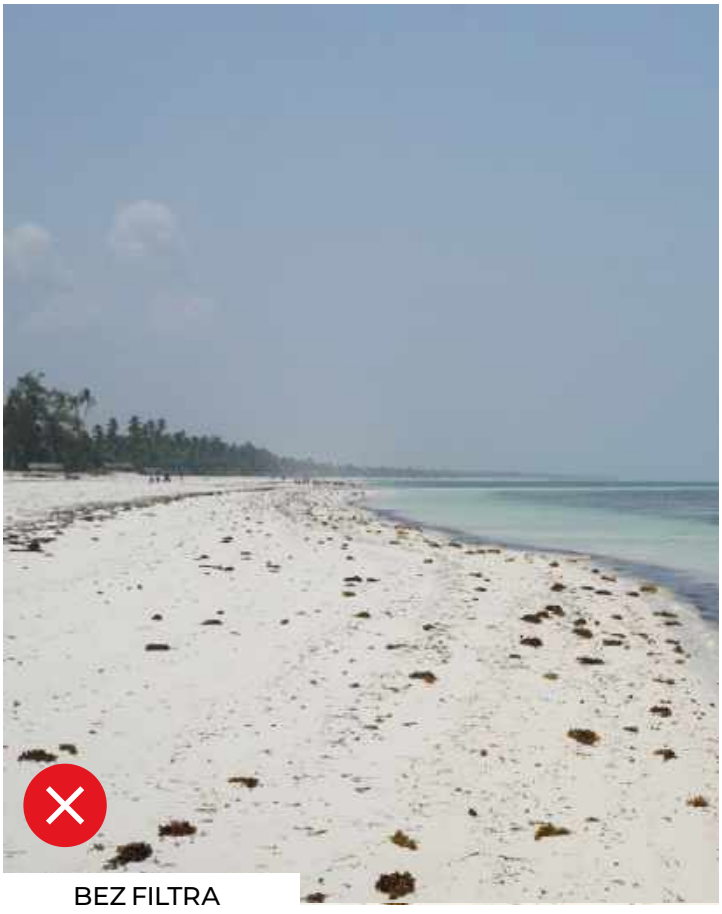

BEZ FILTRA

Z FILTREM POLARYZACYJNYM

1 ZAŁÓŻ FILTR POLARYZACYJNY I OBRÓĆ GO, BY UZYSKAĆ LEPSZE KOLORY

Aby wzmocnić naturalne kolory, warto użyć kołowego filtra polaryzacyjnego. Po obróceniu filtr może zredukować odblaski, uwydatnić błękit nieba i zwiększyć ogólne nasycenie kolorów. Aby uzyskać maksymalny efekt, aparat powinien być skierowany na obiekt ustawiony pod kątem prostym do słońca. Efekt ten można obserwować w wizjerze lub na ekranie LCD.

eprasa.pl 1e92afe45c

PRZYDATNY SPRZĘT: TABLET WACOM

Każdy kto raz spróbował, mówi że do myszki już nie wróci. Posługiwanie się tabletem graficznym zwiększa dokładność i wydajność pracy. Jeśli nie korzystałeś do tej pory z tabletu piórkowego, warto zacząć od jednego z najnowszych modeli Wacom Intuos (polecamy rozmiar M). Początki pracy z piórkiem mogą być niełatwe, ale gdy Twoja dłoń przyzwyczai się do jego ergonomii, nie będziesz w stanie już z niego zrezygnować!

2 ZAPISUJ W RAW BY WYCIĄGNĄĆ ZE ZDJĘĆ TYLE ILE SIĘ DA

Plik RAW pozwala na edycję obrazu w bardzo precyzyjny sposób. Możesz zwiększyć nasycenie wszystkich kolorów lub wybrać konkretny kanał, by podkreślić go na zdjęciu. Fotografowanie w RAW nie powinno być traktowane jako okazja do poprawiania złej ekspozycji, ale raczej jako sposób na kreatywne wykorzystanie kolorów, by nadać zdjęciom odpowiedni styl.

3 OBNIŻ EKSPOZYCJĘ A NIE UTRACISZ ŻADNYCH INFORMACJI W KOLORACH

Choć ważne jest, by nie prześwietlić zdjęcia i nie dopuścić, by było ono zbyt ciemne, to stosując lekką kompensację (nie więcej niż -0,7 EV), możesz mieć pewność, że uchwycisz wszystkie informacje o kolorze. Jest to mniej istotne, gdy fotografujesz w formacie RAW, ale chodzi o to, by za wszelką cenę unikać prześwietlenia, ponieważ wtedy szczegóły świateł i kolory mogą zostać utracone.

4 UŻYJ STYLÓW OBRAZU ABY UZYSKAĆ WŁAŚCIWY POZIOM NASYCENIA

Twój aparat posiada szereg predefiniowanych stylów obrazu, które mają wpływ na kolorystykę zdjęć. Są one szczególnie ważne, jeśli fotografujesz tylko w formacie JPEG, ale nadal są przydatne dla osób fotografujących w RAW, gdyż mogą zaoszczędzić czas podczas edycji. Jeśli chcesz uzyskać nasycone kolory, wypróbuj preset Krajobraz; jeśli chcesz uzyskać stonowane kolory, wybierz Portret lub Neutralny.

5 DOŚWIETL OBIEKT ABY WZMOCNIĆ KOLORY I KONTRAST NA ZDJĘCIU

Aby uzyskać bardziej intensywne kolory, najlepiej jest fotografować tyłem do słońca. Gdy fotografujesz pod światło, barwy mogą być przytłumione, ale intensywne światło kierunkowe (wcześnie rano i późno po południu, gdy słońce znajduje się nisko na niebie) padające na fotografowany obiekt, zawsze daje bardziej wyraziste i bogatsze kolory. Podobny efekt uzyskamy stosując lampę błyskową do oświetlania obiektu.

eprasa.pl 1e92afe45c

Buduj nastrój kolorem

Reguluj temperaturę barwową zdjęcia i twórz własną wizualną opowieść

Ludzie są tak zaprogramowani, aby reagować na kolory i ulegać ich wpływowi. Czasami nasza reakcja na kolor może być wywołana przez własne doświadczenia lub odniesienia kulturowe, ale barwy widzimy wszędzie dookoła.

Psychologię koloru można łatwo zaobserwować w reklamie. Firmy używają na przykład koloru zielonego, aby przekonać nas, że ich produkt jest świeży i przyjazny dla środowiska, lub siły koloru czerwonego, aby zasugerować, że coś jest ekscytujące i dynamiczne.

Fotograf powinien postępować dokładnie tak samo. Na Twoich zdjęciach dominujący kolor, niezależnie od tego, czy jest on tworzony przez główny temat, czy też w dużej mierze przez temperaturę światła, ma duży wpływ na to, jak zdjęcie odbiera widz. Możesz zmienić nastrój na swoim zdjęciu po prostu zmieniając temperaturę barwową zdjęcia. Ta scena kobiety patrzącej na zachodzące słońce, jest natychmiast postrzegana jako ciepła i przyjazna. Nastrój jest radosny i pełen pozytywnej energii. Wystarczy jednak po prostu przesunąć balans bieli na niebieską stronę skali temperatury barwowej, aby zmienić tę historię. Gdy złote barwy zastąpimy chłodniejszymi odcieniami niebieskiego, scena stanie się spokojniejsza, wieczorne światło mniej zachęcające, a nastrój bardziej przypominający samotną kontemplację.

Jest to prosty dowód na to, że sposób wykorzystania kolorów może mieć ogromny wpływ na atmosferę panującą na zdjęciach oraz na odczucia, jakie wywołują u widza.

STUDIUM PRZYPADKU: OPOWIADAJ ZMIENIAJĄC TEMPERATURĘ ŚWIATŁA

Eksperymentując z balansem bieli, można zmienić nastrój zdjęcia. Tutaj, zachód słońca jest ciepły i romantyczny...

BALANS BIELI NA CELOWNIKU

Jak temperatura barwowa może zmienić wygląd Twoich zdjęć

Temperatura barwowa jest fizyczną właściwością światła, mierzoną w stopniach Kelwina (K). Barwa światła naturalnego zmienia się w różnych porach dnia, tak samo sztuczne źródła światła charakteryzują się określoną temperatura barwową. Ustawienie balansu bieli to wskazanie aparatowi konkretnego punktu na skali temperatury barwowej. W ten sposób możemy skorygować nienaturalne zabarwienie, aby uchwycona scena wyglądała "normalnie", albo zmienić temperaturę, aby nadać ujęciu chłodniejszą lub cieplejszą tonację.

AUTO

W trybie automatycznego balansu bieli aparat sam zgaduje, jaka powinna być temperatura barwowa. To dobry wybór dla oświetlenia standardowego i mieszanego, ale w niektórych sytuacjach, takich jak ten portret o zachodzie słońca, może nie oddać naturalnej atmosfery.

ŚWIATŁO SŁONECZNE

Zazwyczaj ustawienie Światło dzienne jest dobrym wyborem, by uzyskać naturalne rezultaty. W tym przypadku zachowane zostało naturalne ciepło sceny, choć oczywiście na tym zdjęciu oznacza to, że modelka ma mocno pomarańczową tonację skóry.

eprasa.pl 1e92afe45c

KUP KALIBRATOR DATACOLOR SPYDER X

Zanim zaczniesz zabawę z kolorami, upewnij się, że Twój monitor wyświetla je prawidłowo. Można zamówić usługę kalibracji, ale to niewielkie urządzenie nie jest wcale drogie i warto mieć je w swojej szufladzie, by dostrajać wyświetlacz regularnie. Najnowsza generacja Spyder X występuje w dwóch wersjach: idealna na początek X Pro lub w pełni personalizowana X Elite, która spełni oczekiwania nawet bardziej wymagających profesjonalistów.

...ale przy chłodniejszej scenerii, niebieskie odcienie zmieniają nastrój zdjęcia i sprawiają, że staje się ono bardziej melancholijne

ŚWIATŁO JARZENIOWE

To ustawienie stosuje się głównie w pomieszczeniach w celu skorygowania sztucznego oświetlenia. Mocno ochładza temperaturę sceny. W tym przypadku wygenerował niebieskie cienie i wprowadził magentową tonację na skórze modelki i oświetlonych częściach budynku.

CHMURY I CIEŃ

Zarówno ustawienie Dzień pochmurny jak i Cień ocieplają atmosferę. Jeśli światło ma bardzo ciepły charakter, jak na tym ujęciu, efekt może być przesadzony. Oba te ustawienia są przydatne do ocieplenia krajobrazów o zachodzie słońca, ale dla tej sceny to aż za dużo!

WŁASNY / SKALA KELWINA

Możesz ustawić niestandardowy balans bieli (Custom WB) rejestrując go w miejscu fotografowania, aby uzyskać neutralny rezultat, lub wybrać konkretną wartość temperatury. Tutaj wybraliśmy 2800 K, aby uzyskać połączenie niebieskich cieni i bardziej naturalnej skóry.

eprasa.pl 1e92afe45c

Kolory natury

Gdzie przebiega granica edycji barw w krajobrazie? Pytamy o to fotografa i podróżnika Rafała Nebelskiego

Ten temat wraca jak bumerang. Czy słusznie? Wciąż przecież szerokim echem odbijają się dyskusje i spory o to, czy dany obraz jest jeszcze zdjęciem, czy już daleko posuniętą manipulacją graficzną. Uważam, że sztuczne stawianie granic nie ma żadnego sensu. Zawsze znajdzie się ktoś, kto przesadzi z suwakami programów do edycji fotografii. Znajdą się amatorzy podmieniania nieba czy robienia z dnia nocy.

Mimo to, nie sądzę, że to złe podejście. W ten sposób uczymy się przecież sprawnej obsługi oprogramowania. Problem zaczyna się wtedy, kiedy pretendujący do miana fotografa uparcie twierdzi, że obraz, który pokazuje, nie jest manipulacją. A dzieje się tak zdecydowanie zbyt często. Nawet na międzynarodowych konkursach fotograficznych od czasu do czasu zdarzają się zdjęcia dyskwalifikowane za, de facto, oszustwo.

Z drugiej strony, zaczynając przygodę z fotografią, szczególnie krajobrazu, wielu amatorów liczy na szybki efekt finalny. Tu muszę rozczarować! Żadne presety i praca jedynie z suwakami np. Lightrooma, nie zapewnią przyzwoitego ujęcia. Naprawdę dobra fotografia zaczyna się od zaplanowania kadru i pracy w terenie. Jeszcze na długo zanim usiądziemy przed komputerem. Dopiero, gdy przywieziemy do domu materiał, z którego jesteśmy zadowoleni, możemy rozpocząć etap postprodukcji. Najlepiej na dobrym, skalibrowanym monitorze (ja używam Eizo ColorEdge CG2420). I to niezależnie czy pracujemy z kolorem, czy w czerni i bieli. Ale i tu bez analizy i przemyślenia, jak chcemy wywołać nasz plik RAW, nie wróżę sukcesu.

Mimo powyższych zastrzeżeń, oba etapy tworzenia zdjęcia, czyli plener i postprodukcja, są ze sobą nierozerwalnie złączone. I oba sprawiają mi ogromną przyjemność. Chciałbym, żebyście czuli to samo! Zresztą inaczej chyba nie ma sensu, prawda? O plenerze napiszę przy innej okazji, natomiast nie bójcie się bawić możliwościami cyfrowej ciemni. W domowym zaciszu szalejcie, przesadzajcie, wyciągajcie wnioski! Po prostu uczcie się, ale bądźcie uczciwi. To, że dany program oferuje całą paletę możliwości, nie oznacza, że należy skorzystać ze wszystkich. Nie bójcie się pytać. Naprawdę jest wielu doświadczonych fotografów obu płci, którzy są w stanie pomóc i odpowiedzieć na nurtujące Was pytania. Z czasem, nabędziecie doświadczenia i zobaczycie, że właściwie zawsze, mniej, znaczy więcej.

Czy zatem są granice edycji w fotografii krajobrazu? W mojej opinii są jedynie granice dobrego smaku!

OKIEM PRO
RAFAŁ NEBELSKI

Z wykształcenia humanista, z pasji fotograf z zacięciem technicznym. Członek Związku Polskich Artystów Fotografików (ZPAF). Laureat licznych konkursów fotograficznych. Specjalizuje się w fotografii pejzażowej i produktowej. Komercyjnie realizuje sesje korporacyjne i produktowe, głównie motoryzacyjne, biznesowe i foodowe. W wolnych chwilach odwiedza z aparatem arktyczne rejony naszego globu, bloguje i pochłania książki. Hołdując zasadzie, że w zdrowym ciele zdrowy duch, jeździ na rowerze, biega i morsuje.

www.rafalnebelski.com
www.cerasus.art
ig: @rafalnebelski

Detal ma znaczenie. Szczegóły w cieniach muszą być widoczne.

eprasa.pl 1e92afe45c

Rzeka lawy w drodze do oceanu. Duża rozpiętość tonalna scen, mimo tego szczegóły zostały zachowane.

5 PRZYKAZAŃ FOTOGRAFA KRAJOBRAZU

1 Fotografuj w RAW
Cyfrowy negatyw daje znacznie więcej możliwości kontroli koloru i rozpiętości tonalnej niż plik JPEG.

2 Planuj plenery
Z przypadku rzadko wychodzi coś dobrego. Zrób zaplanowane zdjęcia, i dopiero wtedy zacznij eksperymentować.

3 Baw się edycją
Testuj narzędzia postprodukcji, aby nauczyć się ich obsługi. Ale nie przesadzaj. Dobry smak ma znaczenie!

4 Skalibruj monitor
To absolutna podstawa. Jeśli zamierzasz pokazywać swoje zdjęcia (a zwłaszcza jeśli planujesz je drukować), musisz mieć pewność, że inni zobaczą to co Ty. Na dobrym monitorze zobaczysz też po prostu więcej.

5 Edytuj świadomie
Dobieraj narzędzia odpowiednio do potrzeb i korzystaj z nich z umiarem. Bądź uczciwy, nie poprawiaj natury wprowadzając daleko idące manipulacje. Zasada "mniej znaczy więcej" w edycji pejzażu jest jak najbardziej słuszna!

eprasa.pl 1e92afe45c

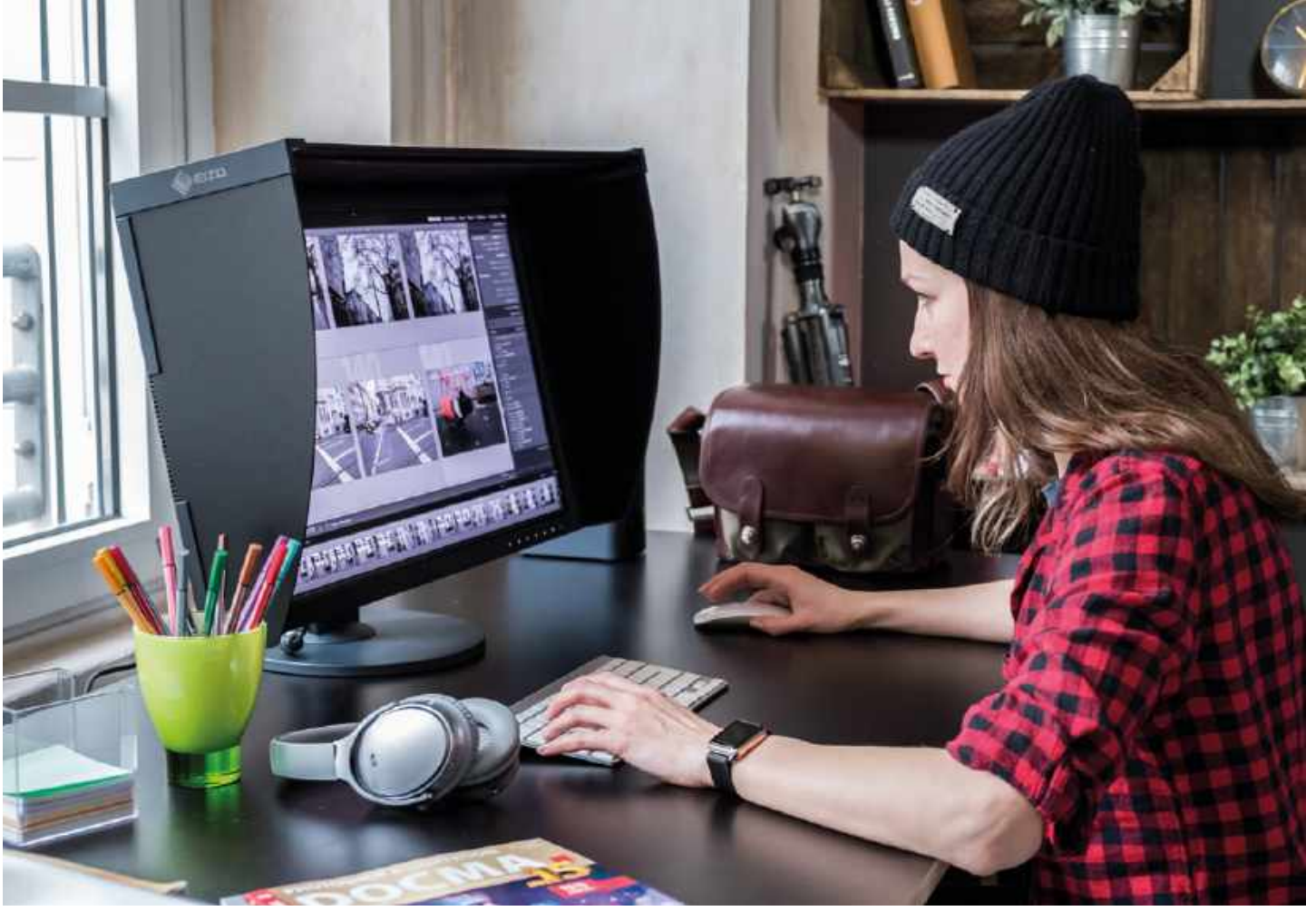

Zadbaj o zawsze wierne kolory

SPRAWDŹ! Pełną ofertę i przydatne poradniki znajdziesz na stronie **www.eizo.pl**

Praca z kolorem w dużej mierze odbywa się na etapie edycji. Musisz jednak mieć pewność, że możesz wierzyć w to co widzisz.

Twoje decyzje – to jak daleko przesunąć dany suwak – są zazwyczaj podyktowane tym, co widzisz na swoim monitorze. Rozjaśniamy zdjęcia, by wydobyć szczegóły. Ocieplamy i zwiększamy nasycenie barw, przyjmując, że na ekranie widzimy właśnie to, co zarejestrował nasz aparat. A co jeśli wcale tak nie jest?

Jeśli edytujesz zdjęcia na nieprzystosowanym do tego monitorze, zamiast korygować błędy, możesz jeszcze je pogłębiać. I choć matryce w modelach biurowych i laptopach są co raz lepsze, ich sprzętowe ograniczenia nie pozwolą na wiarygodną korekcję zdjęć i filmów. Tylko dobrej klasy monitor graficzny da Ci pewność, że na ekranie zobaczysz takie kolory i przejścia tonalne, jakimi są naprawdę.

Profesjonalny monitor zapewnia szeroką przestrzeń kolorów, dokładne odwzorowanie barw oraz perfekcyjnie jednorodny obraz pod względem jasności i temperatury barwowej na całej powierzchni ekranu. Dzięki temu możemy być spokojni, że zdjęcie wysłane do druku, na papierze będzie wyglądać dokładnie tak samo jak na naszym monitorze.

Modele adresowane do fotografów posiadają również funkcję kalibracji sprzętowej. Dzięki niej możesz uzyskać idealne odwzorowanie tonalne dla każdej z barw podstawowych. Wszelkie korekty dokonywane są bezpośrednio na tabeli kolorów zapisanej w elektronice monitora, a nie komputera, co oznacza, że kalibracja zachowuje wszystkie tony, odcienie barw i płynną gradację. Proces kalibracji jest też szybki i nie wymaga zaawansowanej wiedzy z zakresu zarządzania kolorem.

Jak więc znaleźć odpowiedni monitor dla siebie? Przyglądając się ofercie marki Eizo, niekwestionowanego lidera rynku, szybko przekonujemy się, że wybór nie jest aż tak trudny, a ceny zaporowe. Jeśli więc poważnie myślisz o swojej fotografii, nie możesz zapominać o tym, jakże ważnym etapie powstawania obrazu.

W tym rozdziale pokażemy Wam, na co zwrócić uwagę szukając modelu dopasowanego do Waszych potrzeb.

eprasa.pl 1e92afe45c

Eizo ColorEdge CG2730
Modele z serii CG to linia dla profesjonalistów o świetnych parametrach, z wbudowanym kalibratorem i kapturem w zestawie. Jeśli do fotografii lub filmu podchodzisz na poważnie, warto zainwestować w monitor tej klasy. ColorEdge CG2730 to model 27-calowy o rozdzielczości 2560 x 1440 px, który wyświetla 99% przestrzeni Adobe RGB i 98% DCI-P3.

JAK WYBRAĆ?

Na co zwrócić uwagę

kupując swój pierwszy monitor do edycji zdjęć

1 Przekątna i rozdzielczość
Te dwa parametry definiują przestrzeń roboczą monitora. Choć warto, nie musisz od razu sięgać po model 27 cali i 4K. Klasyczne parametry Full HD i 24" to nadal dobry wybór.

2 Gamut
Monitory ColorEdge odtwarzają prawie całą przestrzeń Adobe RGB, dzięki czemu zdjęcia wyświetlane są z idealną dokładnością.

3 Złącza
Dobrej klasy monitor ma złącza takie jak: DisplayPort i HDMI, więc podłączysz je do każdego komputera. W najnowszych modelach jest także wielofunkcyjne USB-C.

4 Pivot i kaptur
Możliwość obrotu do pionu ułatwia edycję zdjęć w tej orientacji. Kaptur osłania z kolei przed bocznym światłem i refleksami.

5 Kalibrator
Monitory z serii CG mają wbudowany kolorymetr, który wysuwa się podczas przeprowadzania kalibracji. To duże ułatwienie, oszczędność czasu i wygoda.

KTÓRY MONITOR EIZO JEST DLA CIEBIE?
TRZY ZAAWANSOWANE MODELE NA KAŻDĄ KIESZEŃ

EIZO COLOREDGE CS2410
Podstawowy model ColorEdge dla miłośników fotografii i grafików, którzy publikują swoje prace w Internecie. Ekran ma rozdzielczość 1920 x 1200 px i przekątną 24,1". Odwzorowuje ponad 100% przestrzeni sRGB i posiada funkcję sprzętowej kalibracji obrazu. Oprócz HDMI i DP, ma także złącze DVI-D, więc można podłączyć go także do starszych komputerów.

EIZO COLOREDGE CS2420
Stworzony specjalnie z myślą o hobbystach i amatorach interesujących się grafiką lub fotografią. Szerokogamutowy 24-calowy ekran IPS ma rozdzielczość 1920 x 1200 px, oferuje funkcję sprzętowej kalibracji obrazu i wiele zaawansowanych funkcji monitorów z rodziny ColorEdge, które pozwalają z łatwością edytować zdjęcia na profesjonalnym poziomie.

EIZO COLOREDGE CS2740
Topowy model z serii CS. Nie ma wbudowanego kalibratora, ale z szerokogamutową matrycą 4K UHD o przekątnej aż 27 cali oraz wielofunkcyjnym złączem USB-C jest doskonałą propozycją dla wymagającego fotografa, grafika i filmowca, który od monitora oczekuje, oprócz wysokiej jakości obrazu, także dużej przestrzeni roboczej i wygody obsługi.

eprasa.pl 1e92afe45c

PARTNER PUBLIKACJI

JAK ROBIĆ ŚWIETNE ZDJĘCIA NIEDROGIM SPRZĘTEM?

Fotografuj z rozmachem używając podstawowego zestawu i niedrogich akcesoriów. Poznaj zasady i sztuczki, które pozwolą Ci robić lepsze zdjęcia!

Fotografia opiera się w takim samym stopniu na szczęściu, jak na dobrym planowaniu. Nigdy nie wiadomo kiedy pojawi się szansa na zarejestrowanie zdjęcia życia, dlatego zawsze warto być przygotowanym. Stałe noszenie przy sobie aparatu jest dla fotografów ulicznych oczywistością, ale do wyrobienia sobie takiego nawyku chcielibyśmy przekonać także innych: początkujących amatorów i bardziej doświadczonych fotografów, którzy w zawodowej pracy korzystają z całej góry sprzętu.

W tym artykule pokażemy Wam, że mały i niedrogi aparat z podstawowym obiektywem, to wszystko czego potrzebujecie, by fotografią cieszyć się każdego dnia. Dziś sprzęt nie jest już barierą, a dobrego fotografa wyróżnia raczej otwarta głowa i uważne oko, niż pieniądze wydane na profesjonalny ekwipunek.

Ponadto dobrze znany jest fakt, że ograniczenia pobudzają kreatywność i zmuszają do zmiany podejścia. Na następnych stronach przedstawimy kilka technik, które pozwalają na wykonywanie świetnych zdjęć bez konieczności korzystania ze statywu, filtrów czy zewnętrznej lampy. Tylko Ty i twój kompaktowy Nikon!

POWRÓT LEGENDY NIKON Z fc

Najnowszy niewielki bezlusterkowiec Nikon to aparat, w którym jesteśmy bezgranicznie zakochani. Wzorowany na klasycznych, analogowych modelach z kultowej już linii Nikon F, łączy historię designu z najnowszymi rozwiązaniami w zakresie obrazowania. W tym stylowym body zamknięto matrycę 20 Mp formatu APS-C (DX), szybki procesor EXPEED 6 i tryb seryjny 11 kl./s. Pozwala też na filmowanie w 4K, a do kadrowania służy wizjer EVF (2,36 Mp). Oczywiście podepniemy do niego wszystkie obiektywy z mocowaniem Z.

SPIS TREŚCI

Nie lekceważ kitowego zooma strona 70
Twórz harmonijne kadry 72
Ćwicz uważność, chwytaj chwile 74
Portret standardowym zoomem 76
Panuj nad ekspozycją 78

1 NIE LEKCEWAŻ MOŻLIWOŚCI STANDARDOWEGO OBIEKTYWU

Wszystko, czego aktualnie potrzebujesz, to kompaktowy aparat systemowy z jednym, uniwersalnym obiektywem (lub dwoma!).

Nie zakładaj od razu, że do uzyskania oryginalnych i efektownych zdjęć trzeba używać ekstremalnych zoomów i super jasnych „stałek". Zakres ogniskowych, jaki obejmuje standardowy zoom, jest w zupełności wystarczający do wykonywania większości rodzajów zdjęć. Filigranowy model Nikkor Z DX 16-50 mm f/3,5-6,3 VR (ekwiwalent ok. 24-75 mm dla aparatu pełnoklatkowego) pokrywa bardzo uniwersalny zakres ogniskowych od szerokiego kąta po średnie zbliżenie. Sprzedawany w zestawie z aparatem model, sprawdzi się więc podczas fotografowania wielu tematów – od krajobrazów i scen ulicznych, aż po portrety i zdjęcia zbliżeniowe.

Obiektywy kitowe, czyli podstawowe zoomy, nie są oczywiście tak jasne jak modele profesjonalne, które oferują zazwyczaj stałe światło, ale i to nie powinno Was specjalnie martwić - nowoczesne sensory stosowane w aparatach Nikon Z nie boją się już ciemności, ponadto, nawet podstawowy model wyposażony został w system optycznej stabilizacji obrazu (VR), który ułatwi wykonywanie nieporuszonych ujęć w trudniejszych warunkach.

Oczywiście nie znaczy to, że nie warto rozwijać swojej szklarni - możliwość stosowania różnych obiektywów jest w końcu największą zaletą aparatów systemowych. Gdy zdecydujesz już, które z dziedzin fotografii są Ci najbliższe, rozejrzyj się za niedrogą „portretówką", lub swoim pierwszym długim zoomem do fotografii akcji lub przyrody.

Mały korpus z jeszcze mniejszym szkłem
Nie po to wybieramy jak najmniejszy korpus, by podpinać do niego wielkie obiektywy. Weź to pod uwagę, wybierając swoje pierwsze szkło.

ADAPTER NIKON FTZ
BRAMA DO CAŁEJ SZKLARNI

Ta niewielka przejściówka otwiera przed użytkownikami bezlusterkowców Nikon Z mnóstwo możliwości. Jeśli nie zamierzasz od razu inwestować w nowe zaawansowane obiektywy lub masz już w torbie modele do swojej starej lustrzanki, z adapterem Nikon FTZ tchniesz w nie nowe życie! Co ważne, przejściówka nie wpływa ani na szybkość, ani na skuteczność systemu automatycznego ustawiania ostrości.

JAKI OBIEKTYW?
NAJLEPSZA OPTYKA DO TWOJEGO APARATU

NIKKOR Z 28 MM F/2,8 SE

Ta stylowa, kompaktowa stałka powstała specjalnie z myślą o aparacie bezusterkowym Nikon Z fc. To połączenie stylistyki retro i typowej dla Nikona jakości optycznej. Z matrycą APS-C (DX) oferuje standardową ogniskową ok. 42 mm, idealną do miejskiego reportażu i, dzięki jasności f/2,8, również środowiskowych portretów. Jest uszczelniony i bardzo cichy, co ucieszy również filmowców.

NIKKOR Z 16-50 MM F/3,5-6,3

Kompaktowy obiektyw typu zoom waży zaledwie 135 g, a dzięki innowacyjnej konstrukcji lunetkowej, po złożeniu jest jeszcze mniejszy (tzw. „naleśnik"). Obiektyw oferuje cichy i szybki AF, minimalny dystans ostrzenia wynosi zaledwie 20 cm. Wydajna stabilizacja umożliwia bezpieczne wydłużenie czasu naświetlania aż o 4,5 stopnia EV.

eprasa.pl 1e92afe45c

A MOŻE...
SUPERZOOM

Uniwersalny zoom to najwygodniejsze rozwiązanie podczas podróży. Jeden energiczny ruch nadgarstka wystarczy, by od szerokiego kąta przejść do przyzwoitego zbliżenia.
Nikon Z fc + Nikkor Z DX 50-250 mm f/4,5-6,3 VR

Eugenia Hangaru

eprasa.pl 1e92afe45c

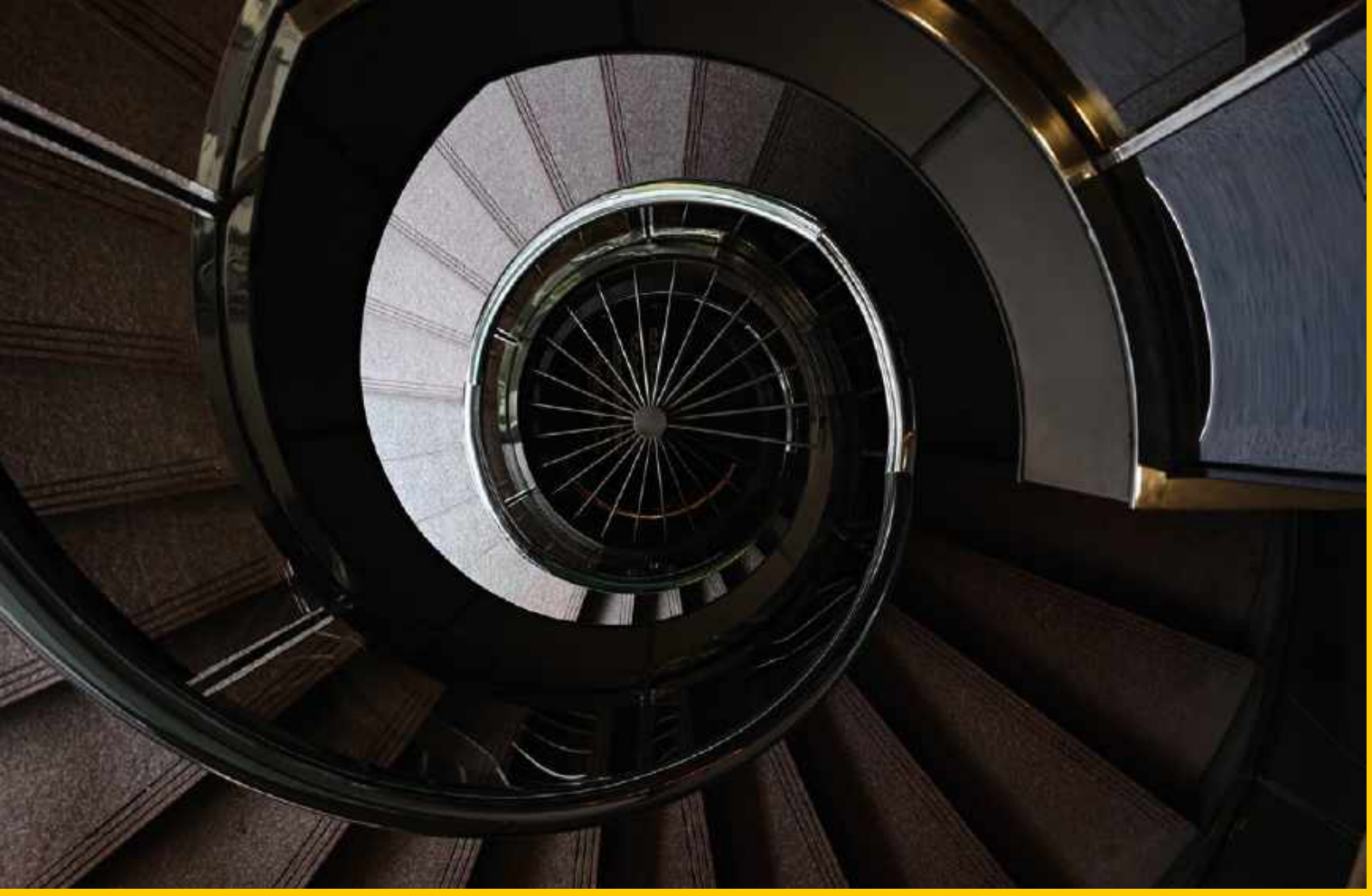

Yansu Kim

Constantin Schiller

WZORY I FAKTURY

Szukaj powtarzających się elementów, geometrycznych wzorów, linii wiodących wgłąb kadru i ciekawych architektonicznych form. Zachowaj przy tym umiar - mniej, często znaczy więcej!

Eugenia Hanganu

eprasa.pl 1e92afe45c

2 TWÓRZ HARMONIJNE KADRY, KTÓRE DZIAŁAJĄ NA ODBIORCÓW

Poznaj klasyczne zasady budowania kompozycji, a później zacznij świadomie je łamać.

Dlaczego jedne zdjęcia działają na nas bardziej niż inne? Można pomyśleć, że to przejaw geniuszu autora, niezwykła umiejętność, której sami nigdy nie posiądziemy. Prawda często jest jednak bardziej prozaiczna, bo za wieloma najwspanialszymi kadrami stoją psychologia obrazu i zdobywane latami doświadczenie.

Pierwszym i najważniejszym krokiem w kierunku budowania harmonijnych kompozycji jest bez wątpienia poznanie klasycznych zasad, od wieków stosowanych przez malarzy różnych epok.

Najbardziej znaną jest z pewnością naśladujący geniusz natury złoty podział (tzw. Spirala Fibonacciego), ale nie mniej skuteczna, i zdecydowanie prostsza do zastosowania w praktyce, może okazać się reguła trójpodziału.

By z niej skorzystać, wystarczy podzielić kadr na dziewięć równych prostokątów za pomocą dwóch poziomych i dwóch pionowych linii. Na przecięciu tych linii powstają wówczas tzw. mocne punkty, w których umieszczamy interesujący nas motyw (postać w portrecie, samotne drzewo, czy główny element pierwszego planu w krajobrazie).

W ten sam sposób na wysokości jednej lub dwóch trzecich wysokości kadru umiejscawiana powinna być też linia horyzontu (niezależnie od tego, czy rejestrujesz zdjęcie w pionie, czy w poziomie).

Aparaty Nikon pozwalają wyświetlić siatkę kadrowania, zgodną z regułą trójpodziału, w wizjerze lub na tylnym wyświetlaczu LCD, więc jeśli trudno jest Ci ją sobie wyobrazić, to jest to świetny sposób, aby móc ją zobaczyć „na żywo".

Jarrod Castaing

Reguła trójpodziału jest jedną z najbardziej niezawodnych technik budowania mocnej kompozycji. Co ważne sprawdza się niemal w każdej dziedzinie fotografii.

Jarrod Castaing

WCIĄGAJ WIDZA W OBRAZ...

Spróbuj stworzyć wizualny punkt wyjścia do odkrywania obrazu, który przyciągnie do niego wzrok oglądających i poprowadzi go w głąb fotografii. Nie umieszczaj na pierwszym planie przypadkowych elementów tylko dla zasady. Muszą mieć one istotne znaczenie dla przedstawionej sceny lub przynajmniej ją dopełniać. Przy rozmieszczaniu elementów sceny zgodnie z zasadą trójpodziału, musisz zachowywać wizualną równowagę i harmonię.

eprasa.pl 1e92afe45c

3 ĆWICZ UWAŻNOŚĆ, CHWYTAJ CHWILE

Niektórych zdjęć po prostu nie da się zaplanować. Nie da się ich też zrobić, nie mając przy sobie aparatu.

Eugenia Hanganu

Podglądaj!
Zawsze zalecamy, by pytać o zgodę na wykonanie ulicznego portretu - nawet tę nieformalną, jak odwzajemniony uśmiech bohatera, gdy zna już nasze zamiary. Czasem jednak to sama spontaniczność sytuacji jest w niej najciekawsza, więc jeśli nie potrafisz powstrzymać się od wciśnięcia spustu, staraj się robić to z wyczuciem.
Nikon Z fc + Nikkor Z DX 16-50 mm f/3,5-6,3 VR

Życie pisze najciekawsze scenariusze a najlepsze zdjęcia powstają często zupełnie przez przypadek. I nie chodzi tu bynajmniej o szczęście nowicjusza - ciekawe kadry są wszędzie wokół nas, wystarczy tylko umieć je dostrzec (i mieć aparat w pogotowiu). Fotografowanie ulicznego życia i energii miasta wymaga uważności, którą trzeba ćwiczyć. Już po kilku spacerach nauczymy się przewidywać pewne sytuacje i dostrzegać fotogeniczne scenerie z dużym wizualnym potencjałem. Z czasem wchodzi nam to w nawyk i odwiedzając nowe miejsca bezwiednie uruchamiamy czujność „łowcy kadrów".

Oczywiście aparat nie może nam przeszkadzać - - jeśli jest zbyt duży, ciężki, i jeśli choć raz da nam się we znaki, przy kolejnej okazji zapewne zostanie w domu, czy hotelowym pokoju.

Eugenia Hanganu

RADA WYZNACZ SOBIE ZADANIE

Szukaj odbić, cieni, gry świateł, czy kolorów. Wyznaczaj sobie cele swoich twórczych poszukiwań. To świetny sposób na ćwiczenie kreatywności i umiejętności „fotograficznego widzenia" - budowania kadru zanim jeszcze przystawimy oko do wizjera naszego aparatu.

eprasa.pl 1e92afe45c

Eugenia Hanganu

CIEKAWOŚĆ
Zbaczaj z utartych ścieżek, zaglądaj w wąskie uliczki, nie bój się pytać i wdawać w rozmowy z przechodniami
Nikon Z fc + Nikkor Z DX 16-50 mm f/3,5-6,3 VR

eprasa.pl 1e92afe45c

4 PORTRET STANDARDOWYM ZOOMEM? OCZYWIŚCIE!

W fotografii portretowej od drogiego obiektywu ważniejszy jest pomysł i kreatywne podejście fotografa.

Czy kitowym zoomem można robić ciasne portrety z ładnie rozmytym tłem? Zdecydowanie tak, wystarczy pamiętać o trzech kluczowych zmiennych. **Po pierwsze: ogniskowa** Obiektyw 16–50 mm w systemie DX to odpowiednik klasycznego zooma 24-75 mm dla modeli pełnoklatkowych, a więc na „długim końcu" oferuje ogniskową zbliżoną do klasycznych portretówek. **Po drugie: przysłona** Im szerzej otwarta, tym efekt separacji portretowanej osoby z tła wyraźniejszy. **Po trzecie: odległość** Głębia ostrości zmniejsza się wraz ze skracaniem odległości od obiektu. W sytuacji, gdy obiektyw nie jest ani zbyt „długi" ani specjalnie „jasny", warto podejść jak najbliżej!

UŻYJ ŚWIATŁA NATURALNEGO

USTAWIENIA APARATU

1 Fotografuj w trybie preselekcji przysłony (A) z najmniejszą wartością przysłony (f/2,8-3,5). Ustaw możliwie najniższą czułość matrycy.

OGNISKOWA

2 Wiele zależy od Twoich twórczych ambicji i tego, jak wiele otoczenia chcesz pokazać na zdjęciu. Najdłuższa ogniskowa standardowego zooma to już jednak wartość typowo portretowa.

PUNKT OSTROŚCI

3 Kadrując ujęcie w wizjerze, umieść aktywny punkt AF na bliższym oku portretowanej osoby. Możesz w tym celu użyć również ekranu LCD i wskazać punkt ostrości za pomocą dotyku.

A MOŻE... PORTRETÓWKA

Portret to zdecydowanie Twoja dziedzina? Gdy tylko poczujesz, że chcesz czegoś więcej, uzupełnij swój podstawowy zestaw o kompaktową, jasną i niedrogą stałkę. Standardowy Nikkor Z 50 mm f/1,8 S, podpięty do aparatu z matrycą DX, zmieni się w klasyczną portretówkę 75 mm!

Yansu Kim

Portret na ulicy
To zdjęcie zostało zrobione na ulicy w pochmurny, ale jasny dzień, a takie warunki są idealne do wykonywania portretów, ponieważ niebo działa wówczas jak gigantyczny softbox. Przysłona otwarta do f/2,8 dodała scenie plastyczności, ale nie oszukujmy się - to odbicia w witrynie kawiarni sprawiają, że zdjęcie przyciąga oko widza!
Nikon Z fc + Nikkor Z 28 mm f/2,8 SE

eprasa.pl 1e92afe45c

Eugenia Hanganu

Naturalna ramka
Portret to nie tylko ciasne ujęcia twarzy. Szersze ujęcie pozwala pokazać kontekst, a naturalne obramowanie dodaje zdjęciu głębi
Nikon Z fc + Nikkor Z DX 16-50 mm f/3,5-6,3 VR

eprasa.pl 1692afe45c

5 PANUJ NAD EKSPOZYCJĄ

Zobacz, jak ręcznie korygować ekspozycję oraz co robić, gdy okazuje się, że to nie wystarcza.

Rozpiętość tonalna nowoczesnej matrycy, sięgająca obecnie nawet 12 przysłon, bywa nadal niewystarczająca, aby można było uchwycić wszystkie szczegóły, zarówno w jasnych jak i w ciemnych partiach zdjęcia. Dodatkowo, w kontrastowych scenach automatyczny pomiar światła dąży do uśrednienia jasności całej sceny, często pozbawiając ją tym samym uroku.

Sposobów na radzenie sobie z tą sytuacją jest co najmniej kilka. Pejzażyści korzystają zazwyczaj z filtrów połówkowych lub łączą kilka zdjęć w programach graficznych. Prawda jest jednak taka, że najczęściej wystarczy pomóc nieco automatyce, która nie zna naszych intencji (patrz ramka obok); skorzystać z wbudowanych funkcji poszerzających zakres dynamiczny, lub jednej z prostych technik naświetlania, które pozwolą zachować maksymalnie dużo szczegółów naszej sceny.

WSKAZÓWKA KOMPENSACJA EKSPOZYCJI

Automatyczny pomiar światła działa świetnie, ale nie jest nieomylny. By kontrolować jasność sceny, korzystaj z funkcji kompensacji ekspozycji. W Nikonie Z fc, podobnie jak w klasycznych konstrukcjach, służy do tego dedykowane, fizyczne pokrętło, które intuicyjnie odnajdziemy pod kciukiem prawej dłoni.

Korekcja -2 EV pozwoliła zachować głębokie cienie

Daniel Mingook

PORÓWNANIE TECHNIK

TELEFON Z FUNKCJĄ HDR

Smartfony mają coraz lepsze aparaty, ale rejestrowane nimi zdjęcia nadal nie mogą się równać z tymi wykonywanymi aparatem z wymienną optyką. Widoczny obraz HDR wygląda dobrze, jednak automatyka spowodowała powstanie aureoli wzdłuż krawędzi obiektów.

FUNKCJA D-LIGHTING

To najszybszy i najprostszy sposób na zdjęcia zachowujące detale zarówno w światłach, jak i w cieniach. Ta autorska technologia stosowana w aparatach Nikon balansuje automatycznie sceny o dużej rozpiętości tonów, bez typowego dla HDR efektu zaniżonego kontrastu.

NA ŚWIATŁA + RAW

W scenach bardzo kontrastowych, gdy różnica w jasności nieba i pierwszego planu jest naprawdę duża, skup się na zachowaniu detali w bardziej wrażliwych, jasnych partiach obrazu. Informacje w cieniach (niedoświetlonych nawet o 2 EV) bez problemu odzyskasz podczas edycji pliku RAW.

eprasa.pl 1e92afe45c

Chroniąc przed przepaleniem światła, aparat nie doświetlił ważniejszego dla nas pierwszego planu. Ręczna korekcja +1 EV pozwoliła szybko rozwiązać problem

Dobrze naświetlone

Felipe Alves

eprasa.pl 1e92afe45c

PARTNER PUBLIKACJI

Canon

MAGIA SPORTU

Jak nadążyć za dynamiczną akcją i robić lepsze zdjęcia sportu? Zapytaliśmy o to zawodowca!

„Dynamika i akcja powodują szybsze bicie serca, a ja mogę uwiecznić ten ułamek sekundy na zdjęciu" - mówi Łukasz Skwiot, doświadczony fotograf sportowy, zapytany o to, dlaczego zainteresował się właśnie tą dziedziną. „W swojej pracy stawiam na dynamiczne, ciasne kadry, uwielbiam być w centrum akcji. Lubię, gdy mogę uchwycić jednocześnie emocje, trud i wysiłek sportowca w danej chwili". Jak tłumaczy, fotografując sport może zrobić zdjęcie, którego nie zrobi nikt inny i uwiecznić coś ważnego, a być może również pamiętnego. „Każde wydarzenie sportowe jest wyzwaniem nie tylko ze względu na zmienność warunków, ale przede wszystkim dlatego, że jak coś pójdzie nie tak, powtórki nie będzie".

Łukasza poprosiliśmy o przygotowanie poradnika, który być może nie uczyni z Was od razu mistrzów fotografii sportu (prostych recept na to po prostu nie ma), ale pomoże w bardziej świadomym wyborze sprzętu i budowaniu mocnych kompozycji. Dowiecie się, jak wybrać właściwą lokalizację, jakie ustawić parametry, i gdzie skierować swój obiektyw, gdy na stadionie wybrzmi pierwszy gwizdek!

OKIEM PRO **ŁUKASZ SKWIOT**

Na co dzień współpracuje z tygodnikiem *Piłka Nożna*, jest też fotoreporterem agencji CyfraSport oraz fotografem drużyny Panthers Wrocław. Doświadczenie zdobywał na największych turniejach, takich jak piłkarskie Mistrzostwa Świata, Europy czy ponad 100 meczach Ligi Mistrzów. Jego zdjęcia publikowały m.in. *Przegląd Sportowy, Elle Man, Men's Health, The Sun, Sports Illustrated, Forbes, Fakt, Newsweek*. W 2020 r. dołączył do grona Ambasadorów marki Canon.

www.skwiot.pl
ig: lukasz.skwiot

Jakub Błaszczykowski cieszący się po bramce dającej prowadzenie 1:0 ze Szwajcarią w meczu 1/8 finału UEFA Euro 2016 we Francji
Canon EOS-1D X Mark II z ob. Canon EF 400 mm f/2,8L IS II USM. Ustawienia: 400 mm; f/2,8; 1/1250 s; ISO 320; + 1/3 EV

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

1 WYBIERZ SPRZĘT

Czym fotografować dynamiczną akcję? Oto kilka propozycji na start!

Wybierając sprzęt stajemy zazwyczaj przed dylematem: kupić wyższy model aparatu, czy może lepiej zainwestować w jaśniejszy obiektyw. Kompletując zestaw warto dokładnie przeanalizować swoje potrzeby, dobierając sprzęt do specyfiki dyscyplin, które chcemy fotografować. Aparaty są zdecydowanie bardziej uniwersalne niż obiektywy i zły dobór szkła spowoduje tylko frustrację fotografa.

Świat profesjonalnej fotografii sportowej jest bardzo drogi - topowe aparaty kosztują nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych, długie i jasne obiektywy bywają jeszcze droższe. Czy w takim razie amator może z powodzeniem skompletować zestaw, który da zadowalające efekty? Oczywiście że tak!

Na początek wymieńmy kilka kluczowych cech, jakie powinien posiadać sprzęt do zdjęć sportu. Fotografować będziemy zazwyczaj dynamiczne sytuacje, kluczowym parametrem jest więc tryb seryjny. Dziś nawet mniej zaawansowane modele zapisują 8-10 kl./s, a to pozwoli już bez problemu śledzić dynamiczne akcje. Gdy ja zaczynałem, tyle oferowały modele zaawansowane. Szybsze klatkaże wiążą się już z wyższą ceną aparatu, trzeba znaleźć złoty środek.

Kolejną równie ważną cechą jest wydajny system autofokusa. Co nam po kilkunastu klatkach na sekundę, gdy ostra będzie np. tylko pierwsza? Autofokus musi sprawnie ustawiać ostrość zwłaszcza w trybie ciągłym, zwróć więc uwagę na możliwość jego konfiguracji: zmiany czułości śledzenia obiektu, czy też wyboru, najwygodniejszego często, strefowego trybu ostrości.

W TORBIE **ZAWODOWCA**

Czym fotografuje Łukasz Skwiot

4 Canon EF 35 mm f/1,4L II USM
Bardzo jasny i szybki obiektyw do reportażu i szerszych ujęć.

2 Canon EF 400 mm f/2,8L IS III USM
Mój podstawowy „stadionowy" teleobiektyw. Idealny do ciasnych kadrów z wyraźną separacją tła. Gwarantuje bezkonkurencyjną jakość, ale praca z jedną ogniskową wymaga wprawy.

NA KAŻDĄ KIESZEŃ **TRZY ZESTAWY DO ZDJĘĆ SPORTU**

1 CANON EOS 90D 5100 ZŁ
Ergonomiczna, wytrzymała i bardzo szybka lustrzanka z matrycą APS-C 32 Mp, trybem seryjnym 10 kl./s i rewelacyjnym systemem Dual Pixel AF zaczerpniętym z aparatów EOS R. Do tego uszczelnienia, joystick i nawet 1300 zdjęć na jednej baterii.
Sugerowane obiektywy:
Canon EF 70-200 mm f/4L USM
Canon EF 70-300 mm f/4-5,6L IS USM
Canon telekonwerter EF 1,4x III

2 CANON EOS R 7300 ZŁ
Pierwsza pełnoklatkowa „R-ka", to zawodnik wagi ciężkiej w lżejszym wydaniu. Matryca 30 Mp, bezkonkurencyjny system Dual Pixel AF, tryb seryjny 8 kl./s i zakres czułości sięgający ISO 102 400. Do tego świetny wizjer OLED 3,6 Mp i cała gama optyki EF (przez konwerter).
Sugerowane obiektywy:
Canon RF 70-200 mm f/4L IS USM
Canon RF 100-500 mm f/4,5-7,1L IS USM

3 CANON EOS R6 11 600 ZŁ
Uniwersalny reporterski korpus z pełnoklatkową matrycą 20 Mp (ta sama co w topowym EOS-1D X Mark III), szybkim trybem seryjnym 12 kl./s (20 w trybie migawki elektronicznej) i rozbudowanym systemie Dual Pixel AF, który pokrywa cały kadr i oferuje skuteczną detekcję oka.
Sugerowane obiektywy:
Canon RF 70-200 mm f/2,8L IS USM
Canon RF 100-500 mm f/4,5-7,1L IS USM

eprasa.pl 1e92afe45c

3 Canon EF 70-200 mm f/2,8L IS II USM
Obiektyw przypięty do drugiego korpusu, czeka w pogotowiu na sytuację, gdy ogniskowa 400 mm jest za długa, np. gdy akcja meczu przenosi się w pole karne.

1 Canon EOS-1D X Mark III
Niesamowicie szybki i uniwersalny. Tryb seryjny 20 kl./s z migawką mechaniczną czyni go naturalnym wyborem fotografa sportu. Świetna dynamika tonalna oraz niskie szumy na wysokich ISO pozwalają mi pracować w każdych warunkach. To też konstrukcja pancerna i świetnie uszczelniona. Często fotografuję w deszczu lub kurzu i wiem już, że jest to sprzęt, na którym mogę w pełni polegać. Inne zalety to obsługa kart CFExpress i wiele złącz, dzięki którym błyskawicznie importuję, obrabiam i wysyłam zdjęcia w trakcie meczu.

OBIEKTYW **NA POCZĄTEK**

W fotografii sportu ciężko obejść się bez teleobiektywów. Dlaczego? Zawodnicy praktycznie zawsze będą od nas oddaleni o kilka, kilkanaście metrów, a chcielibyśmy, aby wypełnili większość kadru. Naturalnym wyborem są więc modele typu 70-300 mm, 70-200 mm oraz 100-500 mm. Tu czeka nas bitwa myśli, gdyż np. 70-200 może występować w kilku wariantach, od najprostszego ze światłem f/4 i bez stabilizacji obrazu (IS), aż po topowy ze światłem f/2,8 oraz optyczną stabilizacją najnowszej generacji. Wybierając, znajdźmy idealny kompromis pomiędzy światłem (najlepiej, aby oferował stałą wartość przysłony), zakresem ogniskowych, a ceną. Pamiętajmy, że kluczowe jest tu przeznaczenie obiektywu. Jeżeli planujemy fotografować sporty halowe, np. siatkówkę albo koszykówkę, najlepiej sprawdzi się jasny kompaktowy zoom 70-200 mm ze światłem f/2,8. Jeżeli zaś nasze zainteresowanie skupia się wokół sportów outdoorowych, wówczas znacznie lepszym wyborem będzie obiektyw o zakresie 100-500 mm. Trzecią drogą jest wybór krótszego i jaśniejszego obiektywu, który w razie potrzeby podepniemy przez ekstender zwiększający zasięg 1,4x lub nawet 2x, przy zachowaniu nadal przyzwoitej jasności i pełnego wsparcia autofokusa.

ZA OBIEKTYWEM **ŁUKASZ SKWIOT**

Jak wyglądały Twoje początki
Zaczynałem w 2010. Chciałem być bliżej sportu, zobaczyć go z innej perspektywy. Z czasem przekształciło się to w pracę i źródło utrzymania. Zaczynałem od rajdów samochodowych i sportów halowych. Od 2011 fotografuję głównie piłkę nożną oraz futbol amerykański.

Pierwsze ważne wydarzenie, które „obsługiwałeś"?
Pochodzę z Wałbrzycha, więc „pod moim domem" odbywa się jeden z najważniejszych rajdów w kalendarzu Mistrzostw Polski, czyli Rajd Elmot. To była pierwsza impreza sportowa na którą udałem się z aparatem. Zaczynałem w czasach, gdy o akredytacje było dużo trudniej, a fotografowanie na trasie rajdu nie wymagało akredytacji.

Specjalizujesz się w futbolu amerykańskim. Dlaczego ta dyscyplina pociąga Cię najbardziej?
Zdecydowanie dynamika i nieprzewidywalność tego sportu. Od pojedynków w powietrzu, przez akcje biegowe, aż po zmagania formacji defensywnej. Zapewnia mi to spory wachlarz możliwości. Poza tym fotografując futbol od ponad 10 lat, dalej potrafię pogubić się w czasie akcji, dzięki czemu każdy kolejny mecz jest dla mnie nowym wyzwaniem.

Czym różni się dobre zdjęcie od poprawnego?
W dobie internetu i zalewających nas zdjęć wyróżnikiem jest zdolność przykucia uwagi widza. Poprawnych zdjęć widzimy tysiące, pochylamy się tylko nad procentem z nich. Właściwe pokazanie emocji lub danego momentu jest kluczowe i zatrzyma widza na dłużej, skłoni do refleksji.

Czy można być dobrym fotografem sportu nie interesując się sportem?
Oczywiście! Znajomość dyscypliny pomaga, ale to nie znaczy, że zupełny laik nie może zrobić dobrego zdjęcia. Świeże spojrzenie może pozytywnie wpłynąć na dobór kadru, na który nikt inny by nie wpadł. Nie warto się zrażać, trzeba szukać tego, co dla nas ma wartość i co chcielibyśmy pokazać innym za pomocą naszego zdjęcia. To ono będzie etykietą i naszą definicją danej dyscypliny.

Co masz aktualnie na karcie pamięci?
Jestem akurat po meczu futbolowym w Hamburgu, na który przyjechałem z drużyną Panthers Wrocław w ramach European League of Football. Świetny, zacięty mecz, zakończony zwycięstwem Panter!

eprasa.pl 1e92afe45c

Bramkarz rozpaczliwie próbuje dogonić piłkę zmierzającą do bramki po strzale Karima Benzemy (Real Madryt). Ujęcie z linii 5 m na bocznej bandzie, która daje ciekawą perspektywę na toczącą się akcję. **Canon EOS-1D X z ob. Canon EF 400 mm f/2,8L IS USM. Ustawienia: 400 mm; f/2,8; 1/1250 s; ISO 1000**

2 POZNAJ LOKALIZACJĘ I DOBIERZ PARAMETRY

Naucz się poruszać po obiekcie, zaplanuj kluczowe ujęcia i skonfiguruj swój aparat, by być zawsze gotowym do wciśnięcia spustu migawki w decydującym momencie

Fotografowanie sportu oznacza konieczność wypracowania własnego stylu działania. A to wymaga praktyki. Można zaczynać od miejsc ogólnodostępnych: podwórkowych boisk czy imprez na Orlikach. Gdy opanujemy podstawy, warto wybrać się na mecze niższych lig. Pozwoli nam to podpatrzeć pracę innych oraz poznać zasady: gdzie można fotografować, jak i kiedy należy zmieniać miejsce. Takie spotkania nie przyciągają wielu fotoreporterów, dlatego ubieganie się o akredytację jest prostsze. Dodatkowo mecze odbywają się zazwyczaj w świetle dziennym, a nie w hali lub przy sztucznym oświetleniu, kiedy to niezbędne bywają jasne, drogie obiektywy.

W przypadku meczów ligowych, aby dostać się za bandy, należy zgłosić się do rzecznika prasowego klubu po akredytację. W przypadku spotkań wyższego szczebla, bez współpracy z agencją czy redakcją jest to praktycznie niemożliwe, ale kiedy zbudujemy już portfolio oraz znamy swoje możliwości, a nasze zdjęcia stają się coraz lepsze, możemy wysyłać je do agencji szukając angażu.

ANALIZA **GDZIE USTAWIĆ APARAT**

1 Za bramką
Najpopularniejszy spot wśród fotoreporterów. Zyskujemy świetny widok na biegnących na nas zawodników, co ułatwia uchwycenie akcji i kluczowych momentów rozgrywek.

2 Za boczną bandą
Zyskujemy inne spojrzenie na akcję w polu karnym, zwłaszcza pojedynki powietrzne między zawodnikami, a także możliwość fotografowania parad bramkarzy.

3 Z trybun
Czasem warto wejść z aparatem nieco wyżej. Zmiana perspektywy albo inny kąt widzenia dają okazję do zrobienia zdjęć, które będą urozmaicały materiał.

eprasa.pl 1e92afe45c

Poznanie obsługi aparatu to podstawa. Posiadanie superszybkiego i niezawodnego sprzętu to jedno, a umiejętne z niego korzystanie, coś zupełnie innego. Nie wystarczy wiedzieć czym jest ISO, przysłona, czy też czas naświetlania. Fotografia ruchu wymaga wiedzy, jak dobierać te parametry, aby uzyskać zaplanowany efekt. Rozwój aparatów i to, co nam dzisiaj oferują jest niesamowite, ale to nie oznacza, że sam sprzęt wykona za nas perfekcyjne zdjęcia.

Swoją przygodę z fotografią, nie tylko sportową, dobrze jest zacząć od... instrukcji obsługi aparatu. Fotografia sportowa rządzi się swoimi prawami, jest bardzo dynamiczna i nieprzewidywalna, przez co musimy być przygotowani na szybkie zmiany parametrów i ustawień w czasie pracy. Sprzęt nie może nas ograniczać, a niestety zawodnicy nie powtórzą akcji tylko dlatego, że nie byliśmy odpowiednio przygotowani. Jeżeli nasz aparat posiada opcje programowania przycisków, dobrze jest przypisać najczęściej używane funkcje właśnie do nich. Ułatwi nam to obsługę, unikniemy szukania danej funkcji podczas meczu.

Ustawiając aparat do fotografii sportowej zaczynamy od wyboru trybu pracy migawki oraz trybu pracy autofokusa. Wybieramy najszybszy tryb seryjny oraz ciągły AF, dzięki czemu kolejne zdjęcia wykonane w serii będą tak samo ostre. Jeżeli mamy możliwość ustawienia czułości oraz prędkości działania systemu AF, warto poświęcić na to czas.

Pracując zarówno na zewnątrz jak i w halach ze sztucznym światłem, polecam wybór formatu RAW, dzięki czemu zyskamy możliwość bezstratnej korekcji balansu bieli oraz kolorów w fazie postprodukcji.

STUDIUM PRZYPADKU **ROZMYĆ CZY ZAMROZIĆ?**

Jak czas otwarcia migawki wpływa na wygląd fotografii sportu

1 Zamrożenie ruchu

Często początkujący ustawiają najkrótszy możliwy czas. Praca na 1/4000 s gwarantuje zamrożenie każdego rodzaju ruchu, ale wymaga też bardzo jasnego szkła i wyższej czułości, nawet w dobrych warunkach oświetleniowych. Polecam pracę w zakresie 1/1000 - 1/2000 s. W zdecydowanej większości sytuacji da idealne rezultaty i pozwoli obniżyć o 2-3 EV czułość ISO, dzięki czemu obrazek będzie mniej zaszumiony.

2 Rozmycie ruchu (panoramowanie)

Jeżeli zaś chcemy wykonać zdjęcie techniką panoramowania (panningu) powinniśmy skrócić czas otwarcia migawki. Czasy na jakich wykonujemy tego typu ujęcia uzależniamy od ogniskowej, odległości od poruszającego się obiektu oraz jego prędkości. Nie ma złotego środka, ale operować będziemy wartościami z przedziału 1/250 - 1/25 s. Powyższe zdjęcie zrobiłem przy czasie 1/50 s.

POKAŻ NAM SWÓJ APARAT **USTAWIENIA ŁUKASZA SKWIOTA**

1 Czas naświetlania

Czas otwarcia migawki dobieram w zależności od efektu jaki chcę uzyskać na zdjęciu. Zamrożenie ruchu wymaga skrócenia do około 1/8000 - 1/1000 s, panoramowanie to ok. 1/200 - 1/25 s.

2 Przysłona

Zależy od głębi ostrości jaką chcę uzyskać oraz od warunków. Gdy światła jest mniej, otwieram przysłonę maksymalnie, by nie podbijać przesadnie czułości ISO.

3 ISO

W zmiennym oświetleniu często korzystam z Auto ISO. Staram się zawsze korzystać z możliwie niskiej wartości ISO, aby zdjęcia były jak najlepszej jakości.

4 Tryb pracy M

Praktycznie zawsze ustawiam ekspozycję manualnie.

5 Migawka

Tryb seryjny zawsze w najwyższej prędkości, aby zwiększyć szansę na uchwycenie tej jednej klatki z akcji.

6 Zapis zdjęć

Zawsze mam ustawiony równoległy zapis na drugiej karcie pamięci (w drugim slocie), dzięki czemu już w trakcie wykonywania zdjęć tworzą się ich kopie zapasowe.

7 AI Servo

Czyli ciągły tryb ustawiania ostrości. Inaczej nazywany trybem śledzącym - najnowsze algorytmy potrafią w naprawdę imponujący sposób utrzymywać ostrość zablokowaną na wybranym obiekcie (zawodniku czy pojeździe)

3 BUDUJ MOCNE KOMPOZYCJE

Jakie są podstawowe zasady, których powinniśmy przestrzegać? Dokładnie takie same jak w każdym innym rodzaju fotografii.

Zaplanuj zdjęcie jakie chcesz zrobić. Znajdź idealne miejsce, aby uzyskać taki kadr. Postaraj się stworzyć ciekawy, i przede wszystkim różnorodny materiał. Osobiście jestem fanem bardzo ciasnych, dynamicznych klatek, ale staram się je przeplatać szerszymi ujęciami pokazującymi kontekst wydarzenia, miejsce, w którym się odbywa, oraz w jakich warunkach.

Urokiem fotografii sportowej jest brak wpływu na porę dnia, czy też pogodę w jakiej odbywać się będzie fotografowane przez nas wydarzenie. Wykorzystajmy więc warunki w jakich pracujemy do maksimum. O ile robienie zdjęć w strugach padającego deszczu nie należy do najprzyjemniejszych, to deszcz i rozpryski wody zdecydowanie dodają dynamiki do naszych ujęć. Warto wtedy pokusić się o ciasne, wąskie kadry, aby uwydatnić krople.

Aby dodatkowo przykuć uwagę widza, wykorzystać kilka wizualnych „sztuczek". Korzystanie z klasycznej zasady trójpodziału i umieszczanie głównego obiektu zainteresowania w jednym z tak zwanych mocnych punktów, to zawsze dobry pomysł.

OKIEM PRO SPRÓBUJ TEGO

1 **Nie tylko zoom!** Użyj szerokiego kąta, który dodaje zdjęciom dynamiki.

2 **Podglądaj...** Analizuj zdjęcia bardziej doświadczonych fotografów i zawodowców. Inspiruj się, niekoniecznie kopiuj.

3 **Szukaj...** Nowych miejsc i okazji do fotografowania. Szukaj swojego stylu, eksperymentuj ze światłem.

4 **Skup się...** Na emocjach swoich bohaterów. Pokaż je na zdjęciach.

5 **Nie zrażaj się...** Ucz się na błędach i wyciągaj wnioski. Fotografuj, fotografuj, i jeszcze raz, fotografuj!

eprasa.pl 1e92afe45c

Po lewej u góry
Zawodnik Giants Wrocław „tonący" w konfetti na Stadionie Narodowym po wygraniu Mistrzostwa Polski. Użycie szerokiego kąta oraz obniżenie perspektywy pozwoliło podkreślić triumf.
Canon EOS 7D z ob. Canon EF-S 17-55 mm f/2,8 IS USM. Ustawienia: 17 mm; f/3,5; 1/800 s; ISO 800

Powyżej
Akcja, dynamika, to to co najbardziej lubię fotografować. Na zdjęciu jeden z pojedynków Krzysztofa Mączyńskiego z reprezentantami Czech.
Canon EOS-1D X z ob. Canon EF 300 mm f/2,8L IS II USM. Ustawienia: 400 mm; f/2,8; 1/1000 s; ISO 1600

Po prawej
Kreatywny portret na meczu piłkarskim? Czemu nie! Odpowiednio dobrane parametry ekspozycji pozwoliły uchwycić ostatnie promienie zachodzącego słońca.
Canon EOS-1D X z ob. Canon EF 400 mm f/2,8L IS USM. Ustawienia: 400 mm; f/2,8; 1/2000 s; ISO 400

6 sierpnia. Tokio, Japonia. Maria Andrejczyk świętuje zdobycie srebrnego medalu w finale rzutu oszczepem.

eprasa.pl 1e92afe45c

Z TOKIO: ADAM **NURKIEWICZ**

O pracy na płycie stadionu i trudnościach, z jakimi w tym roku zmagali się fotoreporterzy, rozmawialiśmy z Adamem Nurkiewiczem, który jako jeden z kilkunastu polskich fotografów relacjonował igrzyska w Tokio.

Rozmawia: Maciek Luśtyk

Po kilku dniach i wielu próbach udaje nam się wreszcie złapać na chwilę, w krótkiej przerwie pomiędzy zawodami, podczas selekcji zdjęć. Na wideokonferencji Adam wita mnie w maseczce i mówi: „Albo porozmawiamy teraz, albo wcale. Za chwilę zaczyna się wspinaczka". Tak więc zaczynamy, a część wywiadu prowadzimy także z telefonem „w kieszeni", rozmawiając na żywo podczas fotografowania kolejnej dyscypliny.

Które to Twoje igrzyska?
Letnie drugie, a w ogóle trzecie. Raz byłem też na igrzyskach jako fotograf nieakredytowany. Do tego paraolimpiada oraz Igrzyska Olimpiad Specjalnych.

Cztery lata dzielące największe wydarzenia to już czas, który pozwala zauważyć realny wpływ, jaki nowinki technologiczne wywierają na styl pracy. Czy w Tokio pracuje się inaczej niż w Rio lub Pekinie?
Przede wszystkim, dzięki najnowszym korpusom, wszyscy wysyłają zdjęcia do agencji już prosto z aparatu. Oczywiście jeśli istnieje taka konieczność. Jeśli nie, to nadal tradycyjnie zapisuje się je na kartach, zgrywa na komputer, a potem selekcjonuje, edytuje i dopiero wysyła.

A czy sposób pracy w jakiś sposób zmieniła też sytuacja pandemiczna?
Oczywiście, w różnych aspektach. Fakt, że nie ma kibiców spowodował, że mamy więcej miejsca do fotografowania na trybunach. Z drugiej strony mamy też utrudniony dostęp do sportowców, fotografujemy z większej odległości, jest ograniczona liczba miejsc i nie każdy może wejść na płytę boiska lekkoatletycznego.

Od czego zależy kto otrzymuje taki dostęp?
W tej chwili, oprócz dużych agencji, typu Reuters czy Getty Images,

Adam Nurkiewicz

Fotograf sportowy, ambasador marki Lexar.

Pracował jako dziennikarz sportowy w *Canal+*, a następnie jako szef działu foto w *Przeglądzie Sportowym*.

Zdobywca tytułu Fotografa Artysty, przyznawanego przez Fotoklub RP, działający pod egidą Międzynarodowej Federacji Sztuki Fotograficznej FIAP.

Założyciel agencji Mediasport, współtwórca Klubu Fotografii Prasowej, członek Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, Międzynarodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy oraz Międzynarodowego Klubu Dziennikarzy Sportowych.

Jego zdjęcia publikowane były w najważniejszych tytułach w Polsce i za granicą, m.in.: *L'Équipe, USA Today, Szanghai Daily, Gazecie Wyborczej, Polityce, Rzeczpospolitej* czy *Przeglądzie Sportowym*.

Od lat współpracuje z Olimpiadami Specjalnymi, ruchem olimpijskim zrzeszającym osoby niepełnosprawne intelektualnie.

eprasa.pl 1e92afe45c

1 sierpnia, Tokio, Japonia. Anita Włodarczyk rywalizuje w kwalifikacjach do rzutu młotem kobiet

31 lipca, Tokio, Japonia. Karol Zalewski i Natalia Kaczmarek oraz Justyna Święty-Ersetic i Kajetan Duszyński, świętują złoty medal w finale sztafety mieszanej 4 x 400 m

w zasadzie nikt nie ma dostępu do sportowców. Łącznie jest około 6 agencji, które obstawiają tego typu zdjęcia. W związku z tym całą lekkoatletykę jesteśmy zmuszeni robić spoza tartanu.

Wspomniałeś o pustych trybunach. Czy oznacza to, że łatwiej o konkretne kadry?
Zwykle trzeba się nagimnastykować, żeby zrobić czysty kadr na tle pustych krzeseł. Tutaj mamy taki kadr za każdym razem. Ale powiedzmy sobie szczerze - zazwyczaj robi się jedno takie zdjęcie na całe zawody, a tutaj staje się to już przygnębiające. Kibice wnoszą do zdjęć dużo kolorytu i powinni być na stadionach. Brak widowni to niezwykle smutny widok. Publiczność robi atmosferę - szum kibiców, “ochy” i “achy”, gromkie brawa… Kolory na trybunach. Bardzo tego w tym roku brakuje.

Czy w związku z tym musiałeś fotografować inaczej?
Nie. Staram się to pokazywać, bo to znak czasów. Tak, jak zdjęcia medalistów w maseczkach. Fotografuje się może mniej wygodnie, bo sami też musimy te maseczki ciągle nosić i nie możemy ich zdjąć na żadnym obiekcie. Do tego ciągłe odkażanie, mierzenie temperatury i testy co dwa-trzy dni. To uciążliwe, ale tak teraz wygląda życie fotografa na dużych zawodach.

Jak w ogóle oceniasz organizację tych igrzysk? Media pokazują je często jako festiwal porażek.
Trzeba mieć do tego zdrowe podejście. Zawsze są jakieś „obsuwy”, nieważne czy panuje pandemia i czy zawody odbywają się w Japonii, Chinach, Francji czy w Polsce. Według mnie organizatorzy naprawdę starają się bardzo pomagać. Znaczące są natomiast różnice kulturowe. Tutaj przepisy znaczą to, co znaczą. Natomiast my, przyzwyczajeni do życia w Polsce, czasem je naginamy i np. przechodzimy gdzieś na skróty. Japończycy są głęboko zszokowani, że w ogóle można pójść na skróty. To wyjątkowo poukładany kraj, czasem aż do bólu.

Czy w związku z tym jakichś zdjęć nie udało Ci się zrobić?

eprasa.pl 1e92afe45c

Ja akurat mam to szczęście, że przez dwa tygodnie nigdzie mnie nie odrzucono, ale niektórym z kolegów się to przytrafiło. Wynika to również z tego, że oprócz akredytacji musimy mieć także bilet, a tych jest ograniczona pula. Nie zawsze więc starcza dla wszystkich fotografów i pomimo tego, że oficjalnie występujesz w roli fotografa, to możesz gdzieś nie wejść.

Jak wygląda typowy dzień pracy na igrzyskach w Tokio?
Pobudka o 5-6 rano. Jedziemy na zawody oficjalnym autobusem lub taksówką. Po 14 dniach możemy już używać komunikacji miejskiej, więc czasem też metrem. Trwa to mniej więcej godzinę. Na miejscu menedżer fotografów danej areny robi nam szybkie szkolenie na temat tego, co i jak możemy fotografować. Zaczynamy około godziny 8-9. Zaraz po występie interesujących nasz sportowców "biegniemy" na następne zawody, często bardzo oddalone. I tak przez cały dzień. Po drodze można złapać coś szybkiego do jedzenia, na przykład banana. Jestem wegetarianinem, więc na obiektach sportowych nie mam lekko.

Brak widowni to niezwykle smutny widok. Publiczność robi atmosferę. Bardzo tego w tym roku brakuje

eprasa.pl 1e92afe45c

26 lipca, Tokio, Japonia. Iga Świątek płacze po przegranym meczu indywidualnym kobiet w Ariake Tennis Park

3 sierpnia, Tokio, Japonia. Marcin Lewandowski przewrócił się podczas biegu na 1500 m

eprasa.pl 1e92afe45c

25 lipca, Tokio, Japonia. Pandemiczne obostrzenia widoczne są wszędzie. Również podczas zawodów w siatkówkę plażową w Shiokaze Park

Nie ma czegoś takiego, jak najlepszy obiektyw do sportu. Wszystko zależy od sytuacji. Reaguję na to, co widzę

Po drodze - w autobusie, taksówce czy metrze - mamy chwilę, żeby otworzyć komputer, zgrać materiał z kart, przebrać ujęcia, opisać i wysyłać zdjęcia. Wracamy do hotelu około pierwszej w nocy, ale nie idziemy spać, bo jeszcze przez jakieś dwie godziny schodzi napięcie. W tym czasie zgrywamy pliki na twardy dysk. Ja w tym celu używam miniaturowych dysków Lexar Professional SL100 Pro. Mam też dużą macierz NAS, więc od razu robię back-up. Nastawiam wszystkie baterie do ładowania. Powstaje zazwyczaj gąszcz kabli. Na koniec czyszczę wszystkie karty i około 3 rano idziemy na chwilę spać.

Ile zdjęć przynosisz z każdego dnia?
Dziennie wyzwalam migawkę około 3-4 tys. razy. Wszystko archiwizuję. Z tego powstaje około 100-200 zdjęć dziennie i tyle kadrów wrzucam do swojego serwisu. Z całych igrzysk zapewne uzbieram kilkadziesiąt tysięcy ujęć. Przypuszczam, że będę się tym zajmował jeszcze przez około 2 tygodnie po ich zakończeniu. Na pewno nie dłużej, bo za 2 tygodnie startują igrzyska paraolimpijskie i znów wszystko zacznie się od nowa.

Przed wyjazdem do Tokio udostępniałeś zdjęcie ze sprzętem, który zabierasz. Doliczyłem się 3 dużych body i 5 obiektywów. Czy ten zestaw nosisz zawsze ze sobą?
Już nie. Po 4 dniach przestałem nosić trzeci aparat. Kręgosłup powiedział, żebym się wypchał (śmiech). Ale nadal noszę 2 korpusy Nikon D6 i wszystkie te obiektywy. Do tego twardy dysk Lexar, komputer do szybkiego przerzucania zdjęć i jakieś szpargały - mnóstwo przejściówek, zasilaczy itp. To i tak jest minimum.

Który z tych obiektywów najlepiej sprawdził Ci się na tych igrzyskach?
Nie ma czegoś takiego, jak najlepszy obiektyw do sportu. Wszystko zależy od sytuacji. Reaguję na to, co widzę i albo zakładam obiektyw 16 mm, albo 400 mm. Dzisiaj, na kajakach najlepiej sprawdziło mi się

eprasa.pl 1e92afe45c

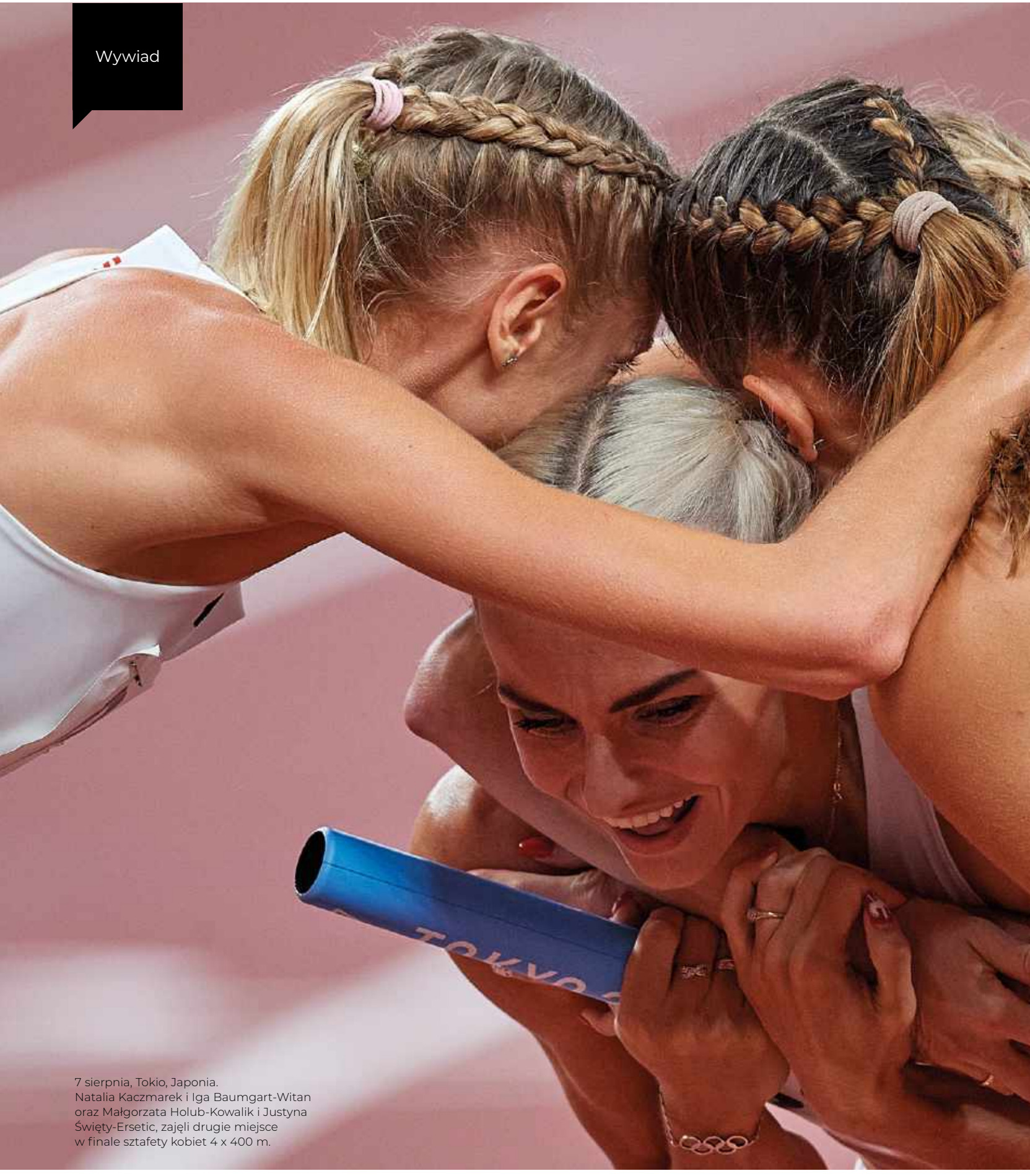

7 sierpnia, Tokio, Japonia.
Natalia Kaczmarek i Iga Baumgart-Witan oraz Małgorzata Holub-Kowalik i Justyna Święty-Ersetic, zajęli drugie miejsce w finale sztafety kobiet 4 x 400 m.

eprasa.pl 1e92afe45c

Jestem samolubem, robię to, co mi się podoba. Przede wszystkim staram się być ambitny dla samego siebie

800 mm, natomiast wczoraj używałem naprzemiennie wszystkich czterech: 16 mm, 24-70 mm, 70-200 mm, 400 mm i konwertera. Nie ma reguły, wiele zależy też od dyscyplin.

No właśnie. Miałeś okazję fotografować którąś z nowych dyscyplin?
Tak, dzisiaj na przykład fotografowałem wspinaczkę sportową, czyli bouldering.

Czy było to dla Ciebie jakimś wyzwaniem?
Zdecydowanie. Ale tego też chciałem. Miałem do wyboru rzut oszczepem, lub wspinaczkę. Wybrałem to drugie, bo lubię nowości. Natomiast żałuje, że nigdy wcześniej nie fotografowałem tego sportu, zwłaszcza że mamy świetną reprezentantkę. To jedna z tych dyscyplin, do których trzeba się przygotować i wiedzieć jak to robić. Igrzyska są ostatnim miejscem do nauki. Wyszło nieźle, jednak wiem, że mógłbym to zrobić lepiej.

Bardziej po swojemu? Jesteś znany z artystycznego zacięcia. Długie czasy naświetlania, panningi itp. Czy tego typu zdjęcia w ogóle interesują agencje czy raczej robisz takie kadry dla siebie?
Jestem samolubem, robię to, co mi się podoba. Przede wszystkim staram się być ambitny dla samego siebie. Oczywiście jeśli jest to zlecenie typu „lista zakupów", gdzie mam do zrealizowania konkretne kadry, to wtedy realizuję to zamówienie. Ale nawet w takich sytuacjach zawsze staram się zrobić coś dla siebie. Spodoba się, to fajnie, a jak się nie spodoba, to i tak klient otrzymuje wszystko, o co prosił. Niezależnie czy pracujesz dla Getty, dla prasy czy klientów korporacyjnych, fotografia powinna przede wszystkim sprawiać przyjemność. To moja pasja i staram się o tym nigdy nie zapominać. Dlatego zawsze myślę przede wszystkim o sobie.

Z jakiej dyscypliny jesteś w tym roku najbardziej zadowolony?
Póki co, to nie wiem nawet, jak się nazywam (śmiech). Jeszcze tego nie analizuję. Jestem ogólnie zadowolony. Znajduje się w bardzo fajnym miejscu i choć różnice kulturowe czasem załażą mi za skórę, to czuję sympatię do tych ludzi, a oni ewidentnie czują sympatię do mnie. Staram się ciągle pamiętać, że uczestniczę w wielkim święcie sportu i nie każdy ma taką okazję.

eprasa.pl 1e92afe45c

Back-up to podstawa!

Nie ma kart niezawodnych. Prędzej czy później awaria może się przytrafić każdemu nośnikowi. Dlatego warto dbać o szybkie zgrywanie i robienie kopii zapasowych. Kart Lexara - w moim przypadku głównie XQD - używałem przez 6 ostatnich lat. Przez ten czas żadna mnie jeszcze nie zawiodła. Od dwóch miesięcy używam z kolei nowych kart CFExpress i jak do tej pory też nie miałem z nimi żadnego problemu. Nigdy jednak nie zapełniam karty w 100%. Jak tylko mam okazję, zgrywam ją do pamięci komputera i na zewnętrzny dysk. Potem kolejne kopie na NAS, który również tworzy kopię. Mam tam dwa dyski 8 TB, gdzie jeden jest kopią drugiego. Najlepsze zdjęcia dnia od razu wgrywam też na serwer w chmurze.

6 sierpnia, Tokio, Japonia. Karolina Naja i Anna Puławska oraz Justyna Iskrzycka i Helena Wiśniewska rywalizują w wyścigu kajakowym kobiet na 500 m

Z Polski przyjechało tu 13 fotografów - na naszym miejscu chciałoby być pewnie pięciuset i wcale się temu nie dziwię. Fotografowanie igrzysk zawsze było moim marzeniem i kolejny raz udało mi się je zrealizować.

W tym roku fotografów jest mniej?
Tak, wielu zrezygnowało. Jest tu widocznie dużo mniej fotoreporterów, niż np. w Pekinie. Przede wszystkim jest to droga wycieczka, która w tym roku była obarczona sporym ryzykiem. Do końca nie było wiadomo, co będzie wolno, co zrobić żeby przyjechać. Po przyjeździe zostajesz zarzucony papierami. Japończycy są mistrzami biurokracji. Na lotnisku przez 6 godzin chodziłem z teczką od okienka do okienka, zbierając „magiczne przedmioty" - pieczątki, formularze, wnioski, a i tak nie byłem pewny czy mam wszystko, co pozwoli mi na wjazd do Japonii.

Jak wygląda sama praca na płycie boiska? Fotografujesz wszystko z ręki czy jest czas na rozstawienie statywu?
Statywy są zabronione na zawodach sportowych. Mini statywy przydają się do postawienia aparatu, aby go wyzwalać przez radio. Tutaj korzystam głównie z małego składanego monopodu Sirui P-326, który waży niecałe 0,5 kg, składa się do długości ok. 40 cm i mogę schować go do torby, w kieszeń, lub podpiąć do paska. Bardzo lekki i wygodny. Monopodu z mini statywem (model Sirui P-244) używam właściwie wyłącznie do sportów stacjonarnych. Kiedy pracuję na meczu piłkarskim i przez dwie godziny siedzę w miejscu takie rozwiązanie jest bardzo wygodne.

A jak wygląda przemieszczanie się podczas zawodów? Możesz wybrać dowolne miejsce do fotografowania czy macie z góry określone spoty?
Tutaj ta kwestia jest świetnie rozwiązana. Widać, że zajmowali się tym zawodowcy, którzy mają doświadczenie, wrażliwość wizualną i wiedzą na czym fotografom zależy. Miejsca do fotografowania są przygotowane z pomysłem, co jest dla nas dużym ułatwieniem. Generalnie wszędzie tam, gdzie chcielibyśmy pójść sami, czeka miejsce zarezerwowane specjalnie dla fotografów. Trochę nielogiczne - i dziwi to wszystkich - jest natomiast to, że mimo braku publiczności nie możemy swobodnie przemieszczać się po trybunach. Ale tutaj rządzi telewizja, która uznała, że swoją obecnością psulibyśmy jej kadry.

Na koniec pytanie za 100 punktów. Czy jako miłośnik Nikona miałeś już okazję fotografować Nikonem Z9? Wiemy, że był testowany na igrzyskach.
Niestety nie mogę Ci tego powiedzieć. Mogę natomiast potwierdzić,

eprasa.pl 1e92afe45c

Polska reprezentacja fotoreporterów w Tokio. Fot. Sushi Kurakawa.

że rzeczywiście Z9 pojawił się na igrzyskach. Już nie mogę się doczekać, kiedy będę mógł go wziąć do ręki i wreszcie przesiąść się na bezlusterkowiec (śmiech).

Co jeszcze przed tobą?
Przed nami jeszcze 2 dni lekkiej atletyki, m.in. zapasy i pięciobój. Potem dwa tygodnie urlopu w Tokio i na japońskiej wsi, a potem powrót na paraolimpiadę i wszystko zacznie się od nowa. W Japonii będę najpewniej do połowy września, tym bardziej, że właśnie dowiedziałem się, że przesunięto mi lot i muszę zostać tydzień dłużej niż planowałem.

Powodzenia! Dziękuję za rozmowę!

eprasa.pl 1e92afe45c

Foto projekty

Jesienne pejzaże lub portrety, kreatywna edycja, a może zdjęcia po zmroku? Oto 10 pomysłów do wypróbowania od zaraz.

1 Odpowiedni obiektyw
Zamiast użyć obiektywu szerokokątnego, do zrobienia tego zdjęcia Verity wybrała teleobiektyw Canon EF 100-400 mm. "Nie byłam w stanie podejść do linii brzegowej, ponieważ była zablokowana" - mówi. "Użyłam więc dłuższego obiektywu aby skupić się na szczegółach, a nie szerszego, który rozpraszałby uwagę. Fotografowałem z ręki, więc podniosłem czułość, aby mieć pewność, że będę miał wystarczająco krótki czas otwarcia migawki".

2 Ustawienia aparatu
To zdjęcie zostało zrobione aparatem Canon EOS 5D Mk IV z obiektywem 100-400 mm i filtrem polaryzacyjnym. Verity ustawiła w aparacie wartość f/13, aby cała scena była ostra. Czułość ISO wynosiła ISO 400 a czas otwarcia migawki 1/320 s, więc nie potrzebowała statywu.

1 | KRAJOBRAZ

Bajkowa jesień

Verity Milligan zdradza sekrety tworzenia wspaniałych jesiennych pejzaży

Verity Milligan jest wielokrotnie nagradzaną fotografką i edukatorką mieszkającą w Birmingham. Mówi, że jest najszczęśliwsza, gdy o świcie fotografuje krajobrazy w Wielkiej Brytanii lub poza jej granicami. Jest też wielką fanką krótkich drzemek po których odzyskuje siły!

Jesień to wspaniała pora roku, by wychodzić na zewnątrz i fotografować. Nie tylko kolory są wtedy żywe i przyciągają wzrok, ale także światło jest idealne przez prawie cały dzień. To zdjęcie zostało zrobione pewnego mglistego jesiennego poranka nad zbiornikiem Ladybower Reservoir w Peak District. Uchwycone miękkie światło przebijające się przez magiczną mgłę jest przykładem tego, jak Verity dba o ekspozycję i szczegóły. Choć to zdjęcie wygląda, jakby zostało zrobione bardzo wcześnie rano, w rzeczywistości powstało około godziny 11:00.
www.veritymilliganphotography.com

eprasa.pl 1e92afe45c

3 Doskonałe warunki

W miesiącach jesiennych i zimowych częściej występują mgły i zamglenia. "Warunki takie jak te często pojawiają się po mglistym poranku, właśnie wtedy, gdy światło zaczyna się przebijać" - mówi Verity. Najpierw zaplanuj lokalizację, by wiedzieć, dokąd ruszyć, gdy wystąpią takie warunki. Użycie polaryzatora pomoże Ci wydobyć szczegóły mgły i kolory krajobrazu".

5 Feeria barw

Żywe, jesienne kolory są wspaniałe do fotografowania, zwłaszcza przez przebijającą się mgłę. Światło słoneczne podkreśla liście w tle, nadając scenie więcej głębi i sprawiając, że kolory mienią się paletą barw.

4 Punkt zainteresowania

Łódka na pierwszym planie stanowi istotny punkt zainteresowania, który od razu przyciąga wzrok. Użycie takich elementów w kompozycji daje przyjemniejszy dla oka efekt.

Verity Milligan

eprasa.pl 1e92afe45c

2 | STREET

Odbicia miasta

Jules Carr tworzy artystyczne miejskie ujęcia wykorzystując sklepowe witryny

Jeśli czujesz, że chcesz nadać nowy wymiar swojej fotografii ulicznej, możesz rozważyć dodanie do swojego portfolio zdjęć, które wykonasz przez szyby lub będą oparte o ciekawe odbicia. Teraz, gdy branża hotelarska i handlowa ponownie otworzyły swoje podwoje, ulice wracają do życia. Sklepy, bary, restauracje i środki transportu publicznego są idealnymi miejscami do rozpoczęcia pracy, szczególnie po zmroku. W nocy, światła we wnętrzach rysują historie, które ożywają z filmową jakością, ukazując ludzkie interakcje i emocje. Zaś w ciągu dnia, fotografowanie ulicy przez okno może przynieść zupełnie nowe spojrzenie. Autentyczne momenty, piękne martwe natury, oszałamiające abstrakcje, ciekawe odbicia... możliwości są nieograniczone!

Fotografowanie przez szkło zawsze wiąże się z pewnymi problemami technicznymi, ale przy odrobinie wprawy i doświadczenia będziesz w stanie je pokonać w mgnieniu oka. Trzeba być świadomym własnego odbicia. Fotografuj pod kątem lub, jeśli stoisz na wprost, ustaw się za framugą drzwi lub podobnym elementem, aby nie znaleźć się na zdjęciu. Zachowaj prostotę. Staraj się unikać zbyt dużego bałaganu i uważaj na zmieniające się odbicia, które mogą zepsuć zdjęcie.

Obudź kreatywność! Mgła, krople deszczu i rozmazane szyby mogą pomóc w stworzeniu nastrojowego, niemal malarskiego efektu w połączeniu z ciekawym światłem. Wykorzystaj je do obramowania kompozycji lub przyjmij bardziej abstrakcyjne podejście i skup się na interesujących fakturach i kształtach.
www.julescarrphotography.com

Jules Carr

Prawo ulicy

Szanuj prywatność ludzi: ostatnią rzeczą, jakiej potrzebuje osoba delektująca się posiłkiem, jest wycelowany w nią aparat!
Jeśli zauważysz interesujący temat, zastanów się nad ujęciem i przygotuj wcześniej sprzęt, aby szybko zająć pozycję i zrobić zdjęcie. Prawdziwą zaletą street-artu jest to, że nikt nigdy nie wie, że tam byłeś.

eprasa.pl 1e92afe45c

Wieczna miłość

Sujata Setia udowadnia, że nigdy nie jest za późno, by stanąć przed obiektywem

Fotografia pojawiła się w moim życiu w odpowiednim momencie. Walczyłam z kliniczną depresją, a aparat okazał się moim ratunkiem. To jedyny język, który rozumiem i posługuję się nim od siedmiu lat. Jeśli ktoś pyta mnie, co mnie inspiruje, odpowiadam: "Robi to życie". Czerpię z prostych życiowych historii, aby rozpalać emocje i celebrować miłość. Naprawdę uważam, że jeśli jest się szczerym w swojej pracy, inni też ją docenią.

Moja seria "Generations" stała się dla mnie pasją. Sesje te są bardzo trudne: większość wspaniałych ludzi, których spotkałam w tym momencie ich życia, cierpi na demencję lub inne osłabiające dolegliwości. Ale wystarczy tylko umieścić te pary razem w idealnym świetle, a najczęściej naturalnie zbliżają się do siebie, trzymając i wspierając się nawzajem, bez żadnych wskazówek czy instrukcji dotyczących pozowania. Myślę, że kiedy przetrwasz tyle burz w życiu, nauczysz się być dla siebie nawzajem przez cały czas.
www.butnaturalphotography.com

1/800 s | f/2 | ISO 80

Sujata Setia

Spiesz się

Sesje tego typu nie trwają dłużej niż 30 minut. Musisz utrzymywać czas otwarcia migawki powyżej 1/400 s, ponieważ moment przychodzi i odchodzi w mgnieniu oka i musisz być przygotowany, by uchwycić go, gdy się wydarzy. W tym zdjęciu użycie ogniskowej 135 mm przy najszerszym otworze przysłony obiektywu pozwoliło mi uzyskać kremowy bokeh, który naprawdę dodaje obrazowi malarskiego wyglądu.

Stylizacja

To klucz, by zdjęcia nie wyglądały na zwykłe fotografie. Stylizuję osoby w bardzo prosty sposób: grube wełniane dzianiny i ubrania w kolorach ziemi lub pastelowych. Poproś swoich modeli, aby opróżnili kieszenie spodni z kluczy i telefonów oraz zdjęli nowoczesne akcesoria, takie jak inteligentne zegarki. Upewnij się, że zawsze znajdzie się jakiś zabytkowy stołek lub bujany fotel, na którym będą mogli usiąść.

Uchwyć bliskość

Pozowanie jest bardzo ważne. Od tego zależy nastrój i odbiór zdjęcia. Poproś swoich bohaterów, aby się przytulili, spojrzeli na siebie, uśmiechnęli się... i to wszystko. Upewnij się, że nie patrzą na aparat, ponieważ to odbiera intymność zdjęciu. Miłość przemawia, gdy dwoje ludzi patrzy sobie w oczy i obdarza się tym uspokajającym uśmiechem.

eprasa.pl 1e92afe45c

Clinton Lofthouse tworzy fotomontaże dla wielu międzynarodowych klientów.

PONIŻEJ: To jedno ze zdjęć, które prezentuję firmom, by uświadomić im, czym się zajmuję i jak powstają moje prace

4 | FOTOMONTAŻ

Bardzo dziki zachód

Zobaczcie, jak **Clinton Lofthouse** tworzy swoje fascynujące obrazy bez wychodzenia z domu

Specjalizuję się w fotografii kreatywnej i fotomontażu. Współpracowałem z wieloma międzynarodowymi klientami i agencjami, takimi jak Nike, Crypt TV i Athlon Outdoors. Moje zamiłowanie do sztuki i opowiadania historii było główną motywacją do zakupu aparatu fotograficznego - od tego momentu wszystko potoczyło się szybko.

Krok za krokiem
Fotomontażu zacząłem się uczyć już na samym początku mojej drogi. Nigdy nie chciałem po prostu robić zdjęć: chciałem opowiadać historie i tworzyć sztukę. Kupując aparat, kupiłem od razu również Photoshopa więc uczyłem się obu dziedzin jednocześnie.

Kreatywne myślenie
Jedną z głównych zalet fotografii kompozycyjnej, czyli fotomontażu jest to, że wszystko jest możliwe. Jeśli potrafisz coś sobie wyobrazić, możesz to stworzyć. Jedynym ograniczeniem jest Twoja wyobraźnia. Używanie zdjęć stockowych zwiększa swobodę tworzenia. Nie zawsze możesz dostać się do Nowego Jorku, aby sfotografować drapacz chmur, ale możesz szybko znaleźć odpowiednie zdjęcie w banku zdjęć

Gdzie szukać zdjęć?
Używam różnych darmowych i płatnych stocków. Najlepsze darmowe to moim zdaniem Pixabay, Unsplash i Pexels, a płatne Adobe Stock lub Shutterstock. Używam również Neostock, który ma zdjęcia modelek i modeli w różnych strojach. W dobrym zdjęciu stockowym ważne jest to, czy może ono wzmocnić moją historię. Upewniam się też, że jest w wysokiej rozdzielczości.

Odpowiednie światło
Bycie fotografem oznacza, że rozumiem jak działa światło bardziej niż grafik, który nie robi zdjęć. A światło jest kluczowe, aby połączyć obraz i uczynić go realistycznym, po prostu dopasowując kierunek i nakładając efekt świetlny na modela.

Skup się na pracy
Myślę, że liczba użytych elementów zależy od historii. Należy wykorzystać tyle zdjęć, ile potrzebujesz, aby przekazać swoją wizję lub przesłanie. Tak naprawdę tym się nie martw: myśl o tym, jak będą ze sobą współgrać.
www.clintonlofthousephotography.com

Clinton Lofthouse

eprasa.pl 1e92afe45c

Filmowe światło LED

W tego typu projektach idealnie sprawdza się światło ciągłe, które dzięki technologii LED nie jest już ani ciężkie ani drogie (a do tego się nie grzeje!). Świetnym rozwiązaniem będzie np. nowa smukła lampa **Newell RGB Vividha Max**, która Daje nam pełną kontrolę nie tylko nad temperaturą barwową (od 2500 K do 8500 K) i mocą światła (10-stopni), ale również jego kolorem. Lampę wyposażono w 216 diod RGBWW, które umożliwiają eksperymentowanie ze światłem w przestrzeni kolorów HSI (posiada również 9 programów tematycznych). Ważny atut to możliwość zasilania akumulatorami NP-F (dwa gniazda), dzięki czemu z łatwością zabierzemy ją także w plener.

5 | KRAJOBRAZ

Ranny ptaszek...

Lucy Masters wyjaśnia, dlaczego wschód słońca jest jej ulubioną porą dnia

Mam to szczęście, że mieszkam w pobliżu jeziora Chew Valley w Somerset i tuż za rogiem mam stale zmieniający się piękny krajobraz. Wyjście nad jezioro na wschód słońca wymaga odrobiny planowania i przygotowań, ale nagrodą mogą być piękne, nastrojowe ujęcia. Światło nad jeziorem może być niesamowite, niezależnie od tego, czy jest to lato czy zima, ale wiele zależy od widoczności. Mgła może tworzyć nastrojowe ujęcia zazwyczaj jesienią, natomiast lato może oznaczać krystalicznie czyste poranki. Wschód słońca przynosi często zapierające dech w piersiach oświetlenie, zwłaszcza przy pewnym zachmurzeniu, a zdjęcia mają wówczas większy zakres dynamiki, co ułatwi ich edycję. Fotografowanie jeziora z reguły wiąże się też z obecnością w pobliżu dzikich zwierząt. Prawie zawsze na niebie pojawią sie ptaki, które dodadzą do zdjęcia trochę ruchu, lub łabędzie, które wprowadzą spokojny nastrój. Ale nawet jeśli nic "dzikiego" nie wskoczy Ci w kadr, plusem będzie to, że spędzisz trochę czasu na łonie natury w najspokojniejszej części dnia.
www.photographsofthechewvalley.com

eprasa.pl 1e92afe45c

1 Ciepła tonacja

Złota godzina zazwyczaj nadaje zdjęciu ciepłe kolory, ale wschód słońca może oznaczać również zdecydowanie chłodniejsze odcienie. Sprawdź, czy balans bieli jest ustawiony na "pochmurno" lub "cień". Zapis zdjęć w formacie RAW pozwoli Ci na większą swobodę podczas edycji.

2 Minimalizm

Prostota jest kluczowa. Pomyśl o kompozycji i upewnij się, że masz trochę pustej przestrzeni. Używaj prostych linii i kontrastujących kolorów. Szukaj samotnych obiektów: spróbuj znaleźć odizolowane drzewo lub zwierzę i skomponuj je z nieuporządkowanym niebem, wodą lub ziemią.

3 Fotografuj mgłę

Zacznij sprawdzać prognozę pogody: chłodne i przejrzyste noce często powodują powstawanie mgły nad zbiornikami wodnymi. Im wyżej się znajdujesz, tym lepsze masz warunki do zrobienia dobrego zdjęcia. Ze względu na słabe światło należy używać statywu. Zwiększ ekspozycję o jeden stopień: jasna mgła może sprawić, że aparat niedoświetli zdjęcie.

4 Wczesne poranki

Przygotuj się! Sprawdź o której godzinie jest wschód słońca, ustaw alarm i bądź na miejscu co najmniej 60 minut przed brzaskiem. Spakuj się wieczorem.

5 Odległe obiekty

Po ustawieniu aparatu na statywie wyłącz stabilizację obrazu. Wybierz ręczne ustawianie ostrości i znajdź obiekt, na którym chcesz ustawić ostrość. Ustawić ISO na 100 i wybierz przysłonę od f/8 do f/16. Użyj wężyka spustowego, aby zredukować drgania aparatu.

Lucy Masters

eprasa.pl 1e92afe45c

6 | MOTORYZACJA

W siodle

Michelle Szpak wyjaśnia, jak przekształciła swoją fotograficzną pasję w całkiem obiecującą karierę

Michelle robi zdjęcia od 2006 roku, ale twierdzi, że znalezienie swojej niszy w świecie fotografii było szaloną podróżą. Kariera Michelle rozpoczęła się tak samo jak u wielu fotografów - od ślubów i portretów. W 2009 roku założyła studio portretów rodzinnych - ale dopiero w 2013 roku zaczęła fotografować motocykle. Sama jest zapaloną motocyklistką, ale nigdy nie przyszło jej do głowy, by połączyć tę miłość z fotografią. Do czasu, gdy znajomy motocyklista zapytał ją, czy mogłaby sfotografować jego i jego motocykl. Ta sesja zapoczątkowała pasję do kreatywnych zmian spróbowania czegoś zupełnie innego.

W 2014 roku Michelle doświadczyła wypalenia zawodowego, co zdarza się wielu fotografom. Studio przestało być źródłem jej pasji. Pod koniec grudnia Michelle zamknęła je i przeniosła się na wybrzeże, by zamieszkać tam, gdzie zawsze chciała. Czasami wielkie życiowe zmiany prowadzą do najbardziej niesamowitych rzeczy.

Teraz Michelle podróżuje po Wielkiej Brytanii, a w 2020 roku dała się przekonać do poszerzenia swojej oferty o fotografię samochodową. Jest ambasadorem The Flash Centre i Elinchrom, i niczego nie kocha bardziej niż wykorzystywanie znanych miejsc do tworzenia

eprasa.pl 1e92afe45c

Michelle Szpak

intrygujących zdjęć, z których jest znana (nie zapominając o leżeniu w kałużach lub i robieniu wszystkiego, co trzeba, aby uzyskać jak najlepsze ujęcie).

"Oświetlenie motocykla jest jak oświetlenie człowieka" - mówi. "Podkreślasz linie, krzywizny, które czynią je wyjątkowymi. Jeśli jest jedna rzecz, której nauczyłem się przez lata, to to, że sposób myślenia, pasja i energia są ważniejsze niż techniki biznesowe. Bycie tym, kim się jest jako fotograf, bycie kreatywnym i pełnym pasji oraz wiara w siebie stanowią kluczową część sukcesu".

www.szpak.co.uk

Jak fotografować motocykle?

1 Miękkie światło
Jeśli zamierzasz użyć lampy błyskowej, unikaj twardego światła - gołe żarówki lub lampy błyskowe pozostawią na ramie czy karoserii jasne plamy. Świetnym narzędziem do fotografii samochodowej jest stripbox, który wspaniale podkreśla linie i kształty karoserii.

2 Wszystko zależy od modelu
Pamiętaj, że to motocykl jest tematem głównym zdjęcia. Wspaniale jest znajdować niesamowite miejsca na sesję, ale nie trać z oczu głównego bohatera. Zbyt bogate w szczegóły i rozpraszające tło odciągnie widza od motocykla. Zwróć szczególną uwagę na jasne punkty i obszary w tle.

3 Szukaj kątów
Baw się różnymi kątami widzenia podczas fotografowania motocykli. Ja z reguły schodzę nisko na ziemię (często nawet w kałużach i błocie). Pomaga to uniknąć odbić światła od motocykla, a także sprawia, że sylwetka maszyny jest pokazana w sposób bardziej dynamiczny.

PRZYDATNY SPRZĘT
Quadralite Atlas TTL

W tego typu plenerowych sesjach najlepiej sprawdzi się mobilna lampa TTL z własnym zasilaniem. Automatyczny pomiar światła błyskowego pozwoli na fotografowanie scen w dynamicznie zmieniających się warunkach, a wbudowany akumulator litowo-jonowy Atlas PowerPack, o pojemności aż 8,7 Ah, wystarcza na wykonanie ok. 450 błysków z pełną mocą. Skoro już mowa o mocy - maksymalna energia błysku jest równa 600 Ws z możliwością szerokiej jej regulacji w zakresie 8 stopni przysłony (1/1 – 1/256). Lampa ma wbudowany odbiornik radiowy Quadralite Navigator X, dzięki czemu nie trzeba podłączać dodatkowych akcesoriów.

eprasa.pl 1e92afe45c

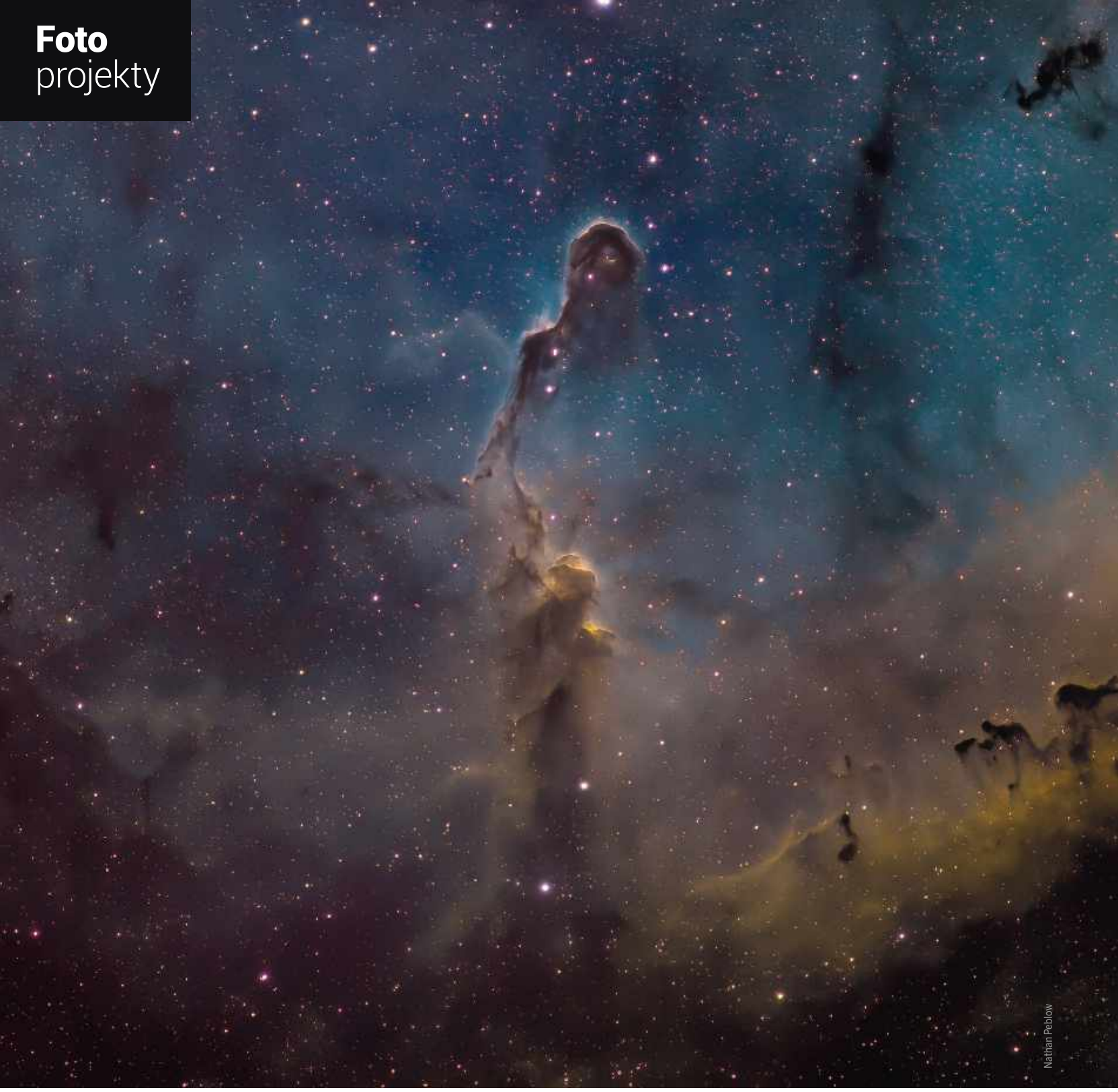

Nathan Peblow

7 | ASTROFOTOGRAFIA

Kosmos na poważnie

Nathan Peplow wyjaśnia, czym i jak fotografuje odległe obiekty na niebie

W przeszłości robiłem już zdjęcia astro, fotografując tory gwiazd i Drogę Mleczną. Kupiłem nawet mały montaż z prowadzeniem za gwiazdami iOptron, ale z czasem zacząłem chcieć czegoś więcej. Zawsze uwielbiałem zdjęcia z teleskopu Hubble'a i wiedziałem, że z lepszym sprzętem mogę osiągnąć znacznie lepsze rezultaty. Miałem już Canona 80D, którego zmodyfikowałem pod kątem astro i obiektyw Canon 300 mm f/2.8L IS, którego mogłem użyć na początek. Wiedziałem jednak, że będę potrzebował dobrego, solidnego montażu, więc kupiłem Skywatchera EQ6 R-Pro T.

W pierwszą wolną noc, pojechałem pod ciemne niebo. Obraz galaktyki Andromedy (u góry po prawej) pochodzi właśnie z tego wyjazdu! Szybko nauczyłem się, że mogę zrezygnować z ręcznego sterowania

eprasa.pl 1e92afe45c

Po lewej: Trąba Słonia
Jest to skupisko zjonizowanego gazu i pyłu - nazwane tak ze względu na swój wygląd. Wykonałem to zdjęcie za pomocą kamery Moravian G2-4000 i teleskopu Altair 115 APO, z filtrami wąskopasmowymi z palety Hubble'a: H-alfa, O-III i S-II. Finalne zdjęcie składa się z siedmiu 10-minutowych ekspozycji dla każdego kanału. Ogniskowa z reduktorem wynosiła 635 mm przy f/5,5. To były jedyne dwie pogodne noce prognozowane na cały tydzień, więc musiałem je wykorzystać. Nie sądzę jednak, bym zdołał fotografować dłużej: po dwóch nieprzespanych dobach z rzędu czułem się przez tydzień jak zombie!

kontrolerem. Lepiej podłączyć się bezpośrednio do laptopa i w ten sposób sterować całym zestawem.

Moim następnym krokiem było nabycie kamery astronomicznej. Kupiłem więc używany model Moravian G2-4000. To tylko 4-megapikselowa kamera, ale wiedziałem, że w astrofotografii nie chodzi o liczbę pikseli. Kupiłem też swój pierwszy teleskop: używany Altair Astro 115 APO i kilka filtrów wąskopasmowych do wewnętrznego koła filtrów. Zaczęła się wspaniała przygoda.

Z taką konfiguracją, jaką mam teraz, mogę uzyskać przyzwoity obraz w wąskim paśmie w ciągu jednej lub dwóch nocy. Niestety pogodne noce w Wielkiej Brytanii są rzadkością, a do tego pracując w dzień jako budowlaniec, muszę toczyć walkę, aby pozostać na nogach przez całą noc i pracować następnego dnia. Ale cierpliwość i upór są kluczowymi elementami sukcesu.

Ustawiam sprzęt i laptopa tak, by robił swoje, i mogę spać w trakcie sesji (robię to rzadko, bo lubię widzieć kolejne klatki na ekranie i sprawdzać, czy nie fotografuję chmur, jeśli się pojawią).

Edycja zdjęć to już inna historia - ale jeśli ja potrafię to zrobić, to Ty też możesz. Zawsze zachowuję umiar i używam tych samych programów: Deep Sky Stacker do łączenia zdjęć, Nebulosity do wyrównywania i kanałów oraz Photoshopa do scalania ich razem. Jest to całkiem prosty proces. Jeśli masz trochę wolnej gotówki, i chcesz spróbować czegoś innego, to rzuć sobie wyzwanie. Ja tak zrobiłem i bardzo mi się to podoba.
Instagram @_nathanpeplow

Zdjęcia nie z tego świata

1 Andromeda
Ta galaktyka spiralna to nasza bliska sąsiadka. Znajduje się w odległości około 2,5 miliona lat świetlnych od Ziemi i jest najdalszym obiektem, króty można zobaczyć nieuzbrojonym okiem. Zmierza w naszym kierunku z prędkością około 130 km/s, więc za kilka miliardów lat zderzy się z naszą Galaktyką. To był mój pierwszy cel z moim nowym montażem Skywatcher, przy użyciu Canona 5D Mk IV i obiektywu Canon 300 mm f/2,8L IS.

2 Mur Łabędzia
Ten fragment mgławicy Ameryka Północna, oddalonej od nas o około 1500 lat świetlnych, jest najgęstszym regionem gwiazdotwórczym w tym obszarze. Zdjęcie zostało wykonane przy użyciu filtrów wąskopasmowych (H-alfa, O-III i S-II) podczas jednej nocy. Mówi się, że zdjęcie astro nigdy nie jest skończone, gdyż zawsze można dodać więcej danych. Myślę, że nad tym obiektem jeszcze popracuję.

3 Mgławica Welon
Powstała, gdy gwiazda 20 razy większa od Słońca skończyła żywot, wyrzucając swoje zewnętrzne warstwy w przestrzeń kosmiczną. Była to pierwsza mgławica, którą sfotografowałem przy użyciu moich filtrów wąskopasmowych (tlenu i wodoru). Na tym zdjęciu znajduje się kilka obszarów, takich jak Mgławica Nietoperz czy Głowa Smoka.

Nathan Peblow

4 Mgławica Oriona
To obszar gazu i pyłu w gwiazdozbiorze Oriona, około 1350 lat świetlnych od Ziemi. Zdjęcie wykonałem zmodyfikowaną lustrzanką i obiektywem Canon 300 mm. To był kolejny cel dla nowego montażu. Wcześniej fotografowałem z użyciem trackera iOptron, który dobrze prowadził z obiektywem 135 mm f/2, ale z większym montażem to o wiele łatwiejsze. Zdjęcie zrobiłem przy dość jasnym niebie, dlatego będę jeszcze próbował w lepszych warunkach.

Kosmiczny sprzęt

Mój zestaw składa się z montażu Skywatcher EQ6R-Pro, lunety Altair Astro 115 APO, kamery głównej Moravian G2-4000, kamery prowadzącej Altair GPCam 224C i lunety 60 mm, lunetki biegunowej iOptron iPolar oraz grzałek przeciw rosie. Wszystko to zasilam z powerbanków Fox Halo 96K i Ridge Monkey 77mAh. Obiekty wybieram na stronie Telescopium, do ich odnajdywania i centrowania - Astrophotography Tool na laptopie, a do prowadzenia set-up'u - PHD2 Guiding. Wszystkie te programy wspaniale ze sobą współpracują.

eprasa.pl 1e92afe45c

8 | KREATYWNIE

Fragmenty czasu

Matt Kenneally pokazuje na jednym zdjęciu upływ czasu

Odkrycie dzieła MC Eschera "Dzień i noc", na wiele lat przed tym, jak wziąłem do ręki aparat, musiało sprawić, że zająłem się właśnie tym rodzajem fotografii. Większość sesji zdjęciowych, które robię, wymaga dużo planowania i cierpliwości. Zdarza się, że muszę stać w danym miejscu nawet przez trzy godziny, aby uchwycić wszystkie kadry, które są potrzebne do pokazania upływu czasu. Do mojej pracy "London Eye" wykorzystałem kadry z pełnych trzech godzin fotografowania. Ujęcie wymagało siedmiu prób, zanim udało mi się uzyskać wersję, z której byłem zadowolony. Podczas fotografowania kluczowa jest pogoda: możesz robić zdjęcia od godziny, po czym warunki zmienią się sprawiając, że scena staje się na przykład zupełnie płaska! Czasami jednak chmury wpadające w kadr mogą sprawić, że ujęcia będą nawet bardziej interesujące.
Instagram: @matt_kenneally

Matt Kenneally

f/16 | 1/4 s | ISO 100

Dzień i noc

Zasadniczo fotografuję od dnia do nocy. Znalezienie odpowiedniego obiektu jest kluczowe: ważne jest by wiedzieć, jak będzie on wyglądał zarówno w dzień, jak i po zmroku. Niektóre tematy wyglądają świetnie za dnia, ale w nocy mogą nie robić już takiego wrażenia (i na odwrót).

Technika

Ponieważ światło się zmienia, muszę dostosować ustawienia. Scena staje się ciemniejsza, więc wydłużam czas otwarcia migawki, aby uchwycić więcej światła. Pomiędzy klatkami nie powinno być żadnego ruchu, więc lepiej użyć stabilnego statywu.

Edycja

Zdjęcia przygotowuję w Lightroomie, aby zapewnić płynne przejście kolorów. Następnie przechodzę do Photoshopa, aby pociąć i połączyć wszystkie ujęcia. Lubię bawić się różnymi kształtami wycinków, zanim zdecyduję się na ostateczny obraz. Po prostu eksperymentuj i baw się dobrze!

eprasa.pl 1e92afe45c

9 | DŁUGIE EKSPOZYCJE

Idź za światłem

Wayne Ridley zdradza, jak powstają jego świetliste wstęgi

Fotografią zająłem się dopiero w zeszłym roku, ale od tego czasu naprawdę wiele się nauczyłem. Był to świetny sposób na ucieczkę i odwrócenie uwagi od problemów zdrowotnych. Bardzo inspirujące było dla mnie nawiązanie kontaktów z lokalnymi fotografami. Zachęciło mnie to do wypróbowania wielu gatunków fotografii i zdobywania kolejnych doświadczeń. Nie znalazłem jeszcze swojej konkretnej niszy, ale bardzo podobają mi się smugi świateł powstające przy długich czasach naświetlania. Myślę, że cały urok polega na przewidywaniu i eksperymentowaniu z aparatem. Ustawiasz 30-sekundową ekspozycję, a potem czekasz, nigdy tak naprawdę nie wiedząc co zobaczysz, gdy -ekspozycja się nie zakończy. Zachęcam wszystkich, którzy czują, że może im się to spodobać, aby przynajmniej spróbowali".

f/11 | 15 s | ISO 100

Linie wiodące

Na początku szukam linii, które potencjalnie skierują wzrok widza w głąb obrazu. Te żółte pasy drogowe były absolutnie idealne: nie tylko płynęły prosto do centrum ujęcia, ale również właśnie za nimi podążały smugi świateł samochodowych, tworząc efekt falowania i pozwalając oku łatwo prześledzić scenę. Pamiętaj! Linie wiodące są wszędzie!

Słabe światło

Wykonanie tego zdjęcia zajęło 30 minut i co najmniej 20 prób (a i tak nie byłem w 100% zadowolony). Chciałem, by samochody jadące w obie strony były źródłem biało-czerwonych linii, ale tak się nie stało. Utrzymuj niskie ISO i długi czas migawki, ale pamiętaj, że wtedy aparat rejestruje praktycznie każde światło.

Przydatny sprzęt

Irix 15 mm f/2,4 Firefly to jeden z modeli, które zapracowały na reputację tej marki. Ze względu na szerokie pole widzenia, świetne powłoki i wytrzymałą konstrukcję, chętnie wybierany jest przez fotografów krajobrazu. Fani architektury cenią go za żywe kolory i niemal zupełny brak geometrycznych zniekształceń, z kolei astrofotografowie zwracają uwagę na dużą jasność f/2,4 i bardzo dobrą rozdzielczość. W fotografii miejskiej dodatkowym atutem będzie kołowa, 9-listkowa przysłona, która po przymknięciu zamienia punkty świetlne w efektowne gwiazdki.

eprasa.pl 1e92afe45c

10 | KREATYWNIE

Magiczne trójkąty

Nicholas Goodden na nowo odkrywa swoje stare zdjęcia

Najgorszą rzeczą, jakiej można wymagać od fotografa ulicznego, to by pozostał w zamknięciu. Ale takie jest życie: stawia nam na drodze nieoczekiwane zdarzenia i wyzwania, a do nas należy stawienie im czoła i dostosowanie się do nich. Kiedy więc dotknął nas lockdown, postanowiłem, że się nie poddam. Znalazłem sposób, by stworzyć zupełnie nową serię bez wychodzenia z domu, wykorzystując i przetwarzając zdjęcia z mojego archiwum, które nie były wcześniej edytowane ani publikowane.

Stało się oczywiste, że fotograf nigdy nie powinien zbyt agresywnie usuwać zdjęć z twardego dysku; przyznam, że niestety czasami sam to robiłem. Oczywiście, możesz myśleć, że jakieś Twoje zdjęcia nie nadają się do użytku, więc po co mają zaśmiecać dysk. Ale kto wie? Za kilka lat mogą się przydać.
Tak właśnie było w moim przypadku.

Wszystko zaczęło się od pewnego pomysłu. Bawiłem się starym zdjęciem, które zrobiłem we włoskich Dolomitach, z rzeźbą astronauty w środku krajobrazu.
I tak zaczęła się ta seria. Nauczyła mnie wykorzystywać to, co mam pod ręką.

Sporym wyzwaniem było "zawijanie tych trójkątów" wokół budynków w Photoshopie. Musiałem też pilnować perspektywy, aby ułożenie trójkątów pasowało do scenerii. Po wielu próbach i błędach, myślę, że w końcu udało mi się osiągnąć satysfakcjonujące rezultaty.

Mam nadzieję, że moje prace zainspirują innych do wyjścia poza swoją strefę komfortu, poszperania w archiwum i może stworzenia czegoś trochę innego niż zwykle. W najgorszym wypadku, nauczycie się czegoś nowego... To zawsze się opłaca!

www.nicholasgoodden photography.co.uk
Instagram: @nicholasgoodden

Nicholas Goodden

1 Najpierw pomysł

Każdy nowy projekt wymaga "zalążka" pomysłu. Dla mnie często jest nim zrobienie jednego lub dwóch zdjęć i zabawa z nimi w Photoshopie.

2 Tworzenie kształtów

Maski warstw Photoshopa są niezbędne w tego typu pracy: pozwalają na usuwanie w sposób nietrwały, więc jeśli usuniesz za dużo, możesz odzyskać skasowane elementy. Pomogło mi to w precyzyjnym retuszowaniu fragmentów, ukrytych za trójkątami.

3 Wtapianie w scenę

Stworzenie trójkątnego kształtu jest łatwe. Mieszanie go tak, aby wydawał się częścią zdjęcia (a nie tylko jakbyś wrzucił tam trójkąt) to już inna historia. Perspektywa i odbicia są kluczowe. Na początku nie mogłem tego zrobić dobrze, ale po wielu próbach i błędach w końcu mi się udało.

eprasa.pl 1392afe45c

4 Kształty na niebie

Niebo, a konkretnie chmury, są ważnym punktem odniesienia. Definiują skalę i wysokość obiektów - puste, błękitne niebo mogłoby to utrudnić. Dodałem efekt rozmycia ruchu do trójkątów, aby zasymulować ich prędkość i ruch.

5 Nie zapomnij o ludziach

Choć w tej serii wykorzystuję głównie fotografie Londynu, postanowiłem zastosować ten motyw również do zdjęć ludzi. Starałem się tworzyć historię, w której ludzie są pod wpływem jakiegoś magicznego zaklęcia lub hipnozy, patrząc na te obce kształty. Pozwala mi to na dalsze rozwijanie tej serii w przyszłości.

Nicholas Goodden

eprasa.pl 1e92afe45c

STAN UMYSŁU

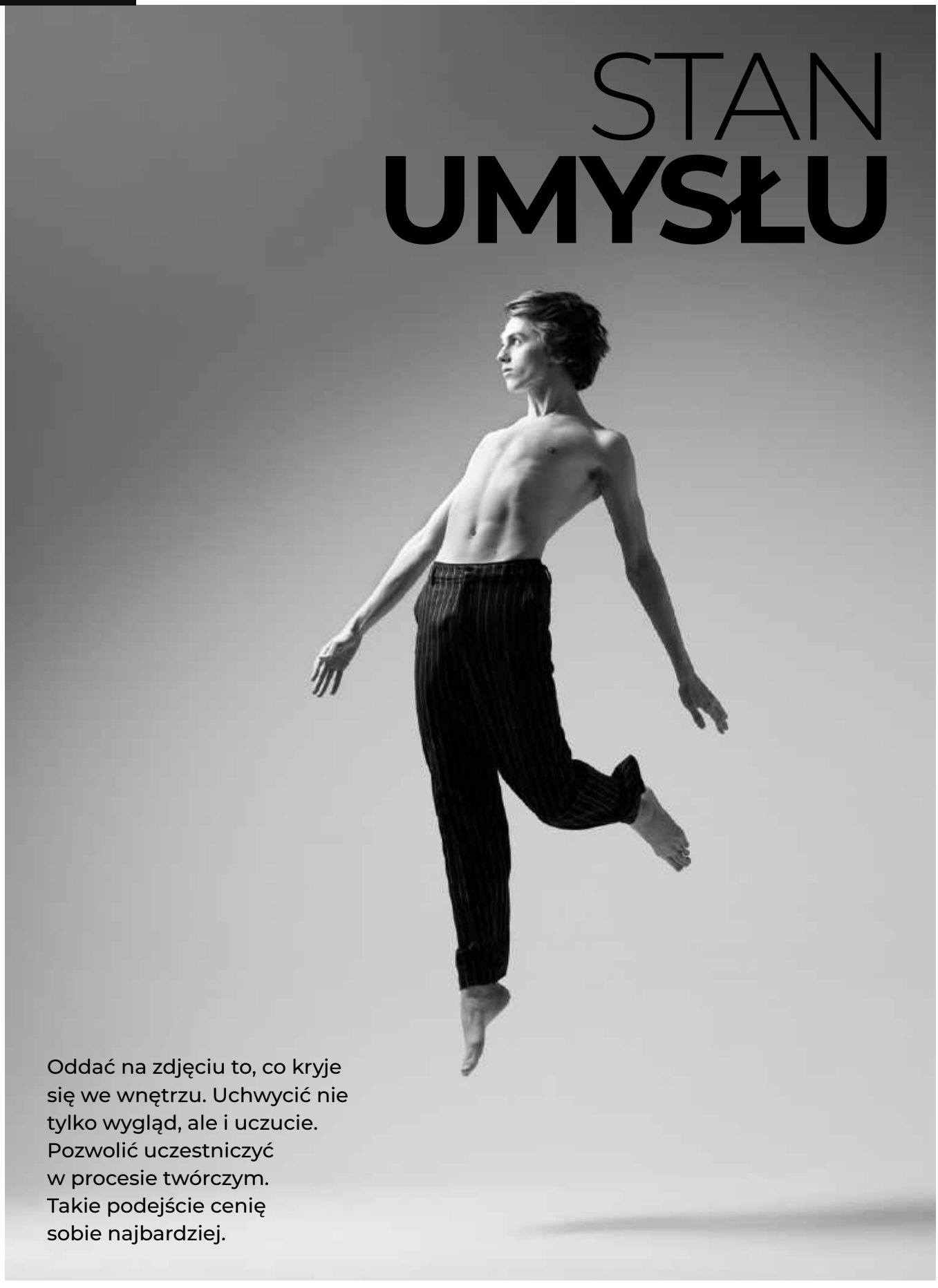

Oddać na zdjęciu to, co kryje się we wnętrzu. Uchwycić nie tylko wygląd, ale i uczucie. Pozwolić uczestniczyć w procesie twórczym. Takie podejście cenię sobie najbardziej.

eprasa.pl 1e92afe45c

> Chciałem skupić się na pracy z modelem. Jego pozą i mimiką

Nie tylko na twarzy

Podczas fotografowania ciała bardzo ważne jest, aby odpowiedni makijaż znalazł się nie tylko na twarzy, ale również na odkrytych partiach skóry. Utalentowana makijażystka wymodeluje dla nas nie tylko idealną, trójwymiarową twarz, ale wie także gdzie należy przyciemnić, a gdzie rozjaśnić dla podkreślenia każdego mięśnia na malowanym ciele. Pozwala to zaoszczędzić bardzo wiele czasu w późniejszej postprodukcji.

Sesja, którą mam przyjemność Wam dziś zaprezentować, od samego początku polegała właśnie na tym, aby w możliwie najwierniejszy sposób oddać osobowość mojego modela, Jonka. W myśl zasady "mniej znaczy więcej" zaproponowałem, aby odbyła się w studiu wyposażonym w cykloramę, jedno źródło światła i z wykorzystaniem prostej garderoby. Chciałem ograniczyć wybór różnych zmiennych do absolutnego minimum i skupić się wyłącznie na pracy z modelem - jego pozą i mimiką. Poprosiłem stylistę o dobranie ubrań z drobnymi dodatkami, które jedynie uwydatnią wzrost i sylwetkę modela ale też nie będą mocno zakrywać jego ciała, które bardzo chciałem pokazać za pomocą gry świateł i cieni. Wybrał długie spodnie w drobne prążki, które świetnie podkreśliły długą i smukłą sylwetkę. Uzbrojony w ten minimalistyczny zestaw zabrałem się do pracy.

Moim ulubionym rodzajem sesji są te, które trwają długo - wystarczająco długo, żeby mój model po prostu zapomniał, że pozuje. Lubię przeciągać sesje dla uzyskania efektu wyluzowania i potraktowania sesji nie jako pracę, a jako dobrą zabawę. Często na początku nasi modele są trochę spięci - chcieliby dobrze wypaść i dopasować się do oczekiwań fotografa. W sesji komercyjnej to zupełnie naturalne, że możliwości improwizacji są mocno ograniczone ale w sesji do portfolio wszystko jest możliwe i mamy ogromne pole do realizowania swoich pomysłów. Moim celem było pokazanie tego, jaki Jonek jest naprawdę, jak się czuje w danej chwili i jakie emocje przez niego płyną.

Absolutną koniecznością na każdej mojej sesji jest zatem

eprasa.pl 1e92afe45c

Idealnie czyste tło

1 Najpierw usuwam elementy wchodzące w kadr (nogi statywów, duże plamy na tle itp) za pomocą lassa, a następnie narzędzia wypełnienia (Edycja > Wypełnij z uwzględnieniem zawartości).

2 Mozolne czyszczenie tła narzędziami takimi jak Łatka lub Pędzel korygujący, z reguły załatwiam w o wiele szybszy i prostszy sposób. Korzystając z faktu, że model dość mocno odcina się od tła wybieram opcję Zaznaczanie > Temat, a następnie Zaznaczanie > Zmień > Rozszerzanie z ustawieniem na 10 px.

3 Po dodatkowym zaznaczeniu elementów postaci, które algorytm pominął (na przykład za pomocą narzędzia Lasso) należy odwrócić zaznaczenie (Zaznaczanie > Odwrotność), co pozwoli zaznaczyć całe tło oprócz modela.

4 Wciskamy ctrl+c, ctrl+v aby utworzyć warstwę z zaznaczenia, a następnie wybieram Filtr > Szum > Kurz i rysy. W zależności od wielkości zanieczyszczeń wybrane ustawienia mogą być różne, dlatego zapraszam do eksperymentowania.

5 Uzyskane w ten sposób tło jest jednak zbyt gładkie i w powiększeniu odcina się od lekko zaszumionego obszaru z modelem, dlatego polecam dodać do niego szum za pomocą narzędzia Filtr > Szum > Dodaj szum. Ja w zdjęciu z Jonkiem skaczącym w stronę światła wykorzystałem ustawienie 0,8% w rozmieszczeniu gaussowskim.

relaksująca muzyka - najlepiej aby była dobrana pod kątem gustów muzycznych modela. Tworzy ona przyjazną atmosferę i poczucie swojskości. Kolejnym etapem jest przystąpienie do zrobienia kilku zdjęć "na rozbieg". Ma to na celu wprowadzenie całej ekipy w rytm pracy i znalezienie najlepszego sposobu komunikacji z modelem. Jeśli odpowiednio pokierujemy pracą i rozmową, nagle przed obiektywem zaczyna dziać się magia. Po etapie pracy naturalnie następuje etap odpoczynku i to właśnie na nim najbardziej mi zależy. Mija wystarczająco dużo czasu abyśmy mogli swobodnie rozmawiać i żartować, a w powietrzu czuć chwilowe odprężenie. Zdjęcia, które wtedy powstają, mają w sobie dużą dozę improwizacji ale na pewno nie można nazwać ich przypadkowymi. Zamiast kształtować na siłę własną wizję, staram się wtedy z wcześniejszych rozmów wyciągnąć wnioski na temat modela oraz dopasować kadry do jego nastroju i osobowości. Tak też było tym razem, kiedy po serii portretów z wykorzystaniem światła dziennego, które wspaniale wypełniało tego dnia wnętrze studia, przystąpiliśmy do pracy z błyskiem. Głównym hasłem, jakie przyświecało mi tego dnia był "dynamizm", a Jonek jest zapalonym deskorolkarzem dlatego właśnie w drugiej, bardziej wyluzowanej części naszej sesji, postanowiłem wykorzystać jego pasję. Potraktowaliśmy plan zdjęciowy jak salę gimnastyczną. Jonek mógł swobodnie pracować ze swoim ciałem wyginając je i naprężając mięśnie. Ja z kolei uzbrojony w aparat co raz okrążałem go, zmieniając pozycję, perspektywę i obiektywy, aby jak najlepiej uchwycić nastrój tego hipnotycznego tańca zanurzonego w bezkresnej przestrzeni wykreowanej przez cykloramę.

Końcowego efektu dopełnić oczywiście musiała postprodukcja, która w przypadku zdjęć na cykloramie jest dość prostym zabiegiem. Retusz skóry wykonuję za pomocą techniki separacji częstotliwościowej, o której opowiem Wam więcej innym razem.

eprasa.pl 1e92afe45c

Zdjęcia i tekst:
Adrian Norbert Cuper/
Akademia Fotografii
Model - Jonek Janiszewski/
Chili Models
MUA - Kinga Guzdaj
Stylizacja - Piotr Borkowski

eprasa.pl 1e92afe45c

Sylwetka

IAN WELDON:

NIE JESTEM FOTOGRAFEM ŚLUBNYM

Jego fotografię (nie)ślubną odkrył i zaprezentował szerokiej publiczności sam Martin Parr. Brytyjski dokumentalista Ian Weldon mówi, że nie interesują go etykietki i udowadnia, że ma do pokazania światu o wiele więcej.

Tekst: Kamila Snopek

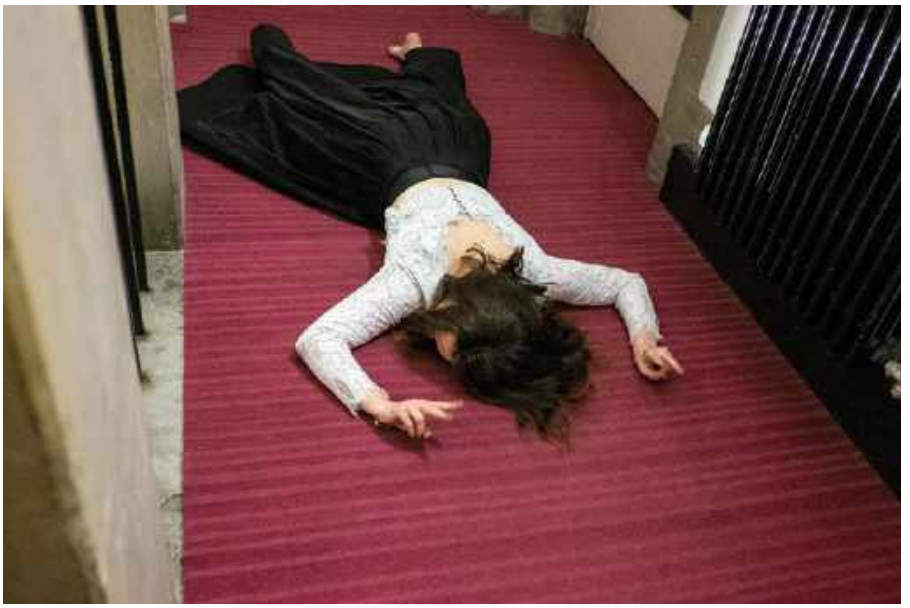

Nie jestem fotografem ślubnym, ale nim jestem. Ale nim nie jestem, jeżeli rozumiecie, co mam na myśli - rozpoczyna jeden z wywiadów Brytyjczyk. Przełamywanie schematów stało się jego fotograficzną specjalnością. Podczas ceremonii, w których uczestniczy, obraca obiektyw w przeciwną stronę niż uczyniliby to jego koledzy po fachu. Dzięki temu odziera śluby z lukrowej otoczki i pokazuje je takimi, jakimi są w istocie, czyli - według definicji Martina Parra „komicznymi spotkaniami rodzinnymi ze zbyt dużą ilością trunków i szalonych wydarzeń". Skrajnie dokumentalny, ironiczny styl wypracowany podczas ślubnej działalności Weldon z powodzeniem przeszczepia na grunt innych projektów. Gdzie byłby dzisiaj jako twórca, gdyby na kilku życiowych skrzyżowaniach skręcił w inną stronę?

Biała ściana

Historia Iana Weldona zaczyna się inaczej niż byśmy się spodziewali. Urodzony w angielskim Durham, po ukończeniu szkoły zaciąga się do wojska. Pracuje jako mleczarz, sprzedaje szyby, jest długodystansowym kierowcą ciężarówek, śpiewa w zespole. Szuka. Zainteresowany szeroko pojmowaną sztuką, postanawia zająć się fotografią. „Uważałem, że to fajnie brzmi" - napisze później w notce biograficznej na swojej stronie internetowej.

Zapisuje się do college'u i otwiera własne studio: na tle pomalowanej na biało ściany na tyłach domu ówczesnej partnerki przez pięć lat robi proste zdjęcia rodzinne i portretowe, ale i ta działalność w końcu go nuży. Równocześnie czyta o teorii i historii

eprasa.pl 1e92afe45c

fotografii, ogląda prace klasyków; coraz bardziej pochłania go dokument. Fotografia ślubna, w której postanawia spróbować swoich sił, początkowo ma być wyłącznie sposobem na zapewnienie finansowego komfortu, który pozwoli na realizację innych projektów.

Ładne obrazki?

Podejście Iana zmienia się stopniowo. „Kiedy zacząłem zagłębiać się w tematykę ślubów, okazało się, że one same mogą stać się przedmiotem projektu" - opowiada. Warunek był jeden: postawić weto baśniowej, wyidealizowanej estetyce, zerwać z wtłaczaniem każdej ceremonii w najpopularniejszy w danym momencie szablon. Perspektywa dokumentalisty, którą przyjmuje Brytyjczyk, pozwala na przedstawienie ślubu jako wydarzenia o unikalnym charakterze, osobną historię zbudowaną z autentycznych - i zarazem uniwersalnych - gestów, emocji, fragmentów prawdziwego życia.

Oczywiście kpiące spojrzenie Weldona nie przemawia do wszystkich klientów i twórca ma tego świadomość. „Być może moja ślubna działalność wznieci w fotografach ideę, że nie musimy podporządkowywać się i działać w obrębie przyjętych granic. I tak, być może przekona do tego również niektóre pary przygotowujące się do małżeństwa" - odpowiada zapytany o to, czy jego prace mają szansę wpłynąć na postrzeganie tej gałęzi fotograficznej twórczości. „Sam przemysł ślubny jednak nigdy się nie zmieni, zawsze będzie podążał za popularnymi trendami: od kroju sukni, przez paletę barw i lokacje, po styl robienia zdjęć. Ja po prostu podchodzę do tego wszystkiego w sposób, który wydaje mi się właściwy" - dodaje.

Warunek był jeden: postawić weto baśniowej, wyidealizowanej estetyce

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

„Nie jestem fotografem ślubnym"
O tym, że jego strategia okazała się więcej niż słuszna, Ian przekonał się, gdy pewnego dnia w słuchawce telefonu usłyszał głos… Martina Parra. Wcześniej bezskutecznie pukał do drzwi różnych galerii, wciąż spotykając się z milczeniem lub odmową. Parr, mistrz ironicznego dokumentu, dostrzegł w fotografii Weldona nową jakość. Owocem ich współpracy stały się wystawa i książka - obie firmowane przekornym tytułem: „I Am Not A Wedding Photographer". Komentując prace młodszego kolegi, Martin Parr stwierdził: „Jeżeli spojrzycie na jego materiały promocyjne, zauważycie, że Ian lansuje się hasłem mówiącym o tym, że nie jest fotografem ślubnym. Wiem, co ma na myśli, niemniej tym sprytnym sloganem wprowadza nas błąd, bo jest najprawdziwszym fotografem ślubnym, jakiego kiedykolwiek spotkałem".

Wystawa i książka odbiły się w świecie szerokim echem. Dziś opowiada, że chociaż same w sobie nigdy nie stanowiły jego głównego celu, cieszy go to, jak zostały przyjęte. „Wszystko to trochę mnie zaskoczyło" - podsumowuje. Sukces, jak się okazało, otworzył przed nim wiele nowych drzwi.

Czy można fotografować ślub smartfonem?
„Lubię realizować zlecenia komercyjne podobnie jak własne projekty, włączając w to śluby. Wszystkie stanowią przestrzeń do eksploracji, szukania nowych rozwiązań, nauki. Poza tym to miłe, kiedy ktoś od czasu do czasu ci za coś zapłaci" - mówi Weldon. Rozgłos towarzyszący wystawie i książce przyciągnął do niego dyrektorów artystycznych dużych firm. To na zlecenie jednej z nich brytyjski fotograf podjął się pozornie karkołomnego zadania: wybrał się na ślub uzbrojony wyłącznie w smartfon. „Myślę, że powinniśmy sięgać po medium naszych czasów i nie poddawać się nadmiernej nostalgii. Uważam, że w ten sposób dokument ściślej przystaje do rzeczywistości" - twierdzi, porównując skok popularności fotografii smartfonowej do rewolucji, jaka w końcu XIX wieku wiązała się z wprowadzeniem do powszechnego użytku aparatów Kodaka (Ty naciskasz guzik, my robimy resztę).

Jego zdaniem w przyszłości po telefon sięgała będzie coraz większa liczba zawodowych fotografów i filmowców. Sam Brytyjczyk na co dzień wybiera poręczne bezlusterkowce. Fotografuje w kolorze, odrzucając czarnobiel jako „zbyt abstrakcyjną".

eprasa.pl 1e92afe45c

Hipis, robotnik, kulturysta

Równolegle z działalnością ślubną Ian Weldon zajmuje się fotograficzną eksploracją innych „zakątków" rodzimej kultury. W centrum jego zainteresowania znajduje się brytyjski homo ludens. Pierwszy z projektów Anglika, „Festival", to opowieść o fenomenie wielkich imprez muzycznych (rozpiętość gatunkowa jest spora: od muzyki country, przez disco, po klasycznego rock'n'rolla z lat 50.) i ich uczestnikach, „ludziach z różnych środowisk, którzy przyjeżdżają, żeby spędzić razem weekend, zapłacić za możliwość nocowania na polu, wypić nadmierne ilości zbyt drogiego alkoholu, zjeść marne jedzenie za śmiesznie wygórowaną cenę, przemoknąć i poczuć się jak hipisi przez kilka dni" - czytamy na stronie internetowej dokumentalisty. Jako fotograf festiwalowy Ian dostaje od organizatorów wolną rękę i możliwość obserwacji najważniejszego: wydarzeń, które mają miejsce poza sceną, wśród tłumu.

Realizowany w nieco mniejszej skali „Down the Club" poświęcony jest jednemu z brytyjskich klubów robotniczych (working men's club) - miejsc, które powstawały w dzielnicach przemysłowych już w XIX wieku, pełniąc funkcję przestrzeni do integracji i rekreacji. W mieszczącym się niedaleko domu Weldona „The Clav" regularnie odbywają się koncerty, potańcówki i przyjęcia, ale sam klub z roku na rok zrzesza coraz mniejszą liczbę

Weldon zajmuje się fotograficzną eksploracją rodzimej kultury. W centrum jego zainteresowania znajduje się brytyjski homo ludens

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

Podobnie jak wielu kolegów po fachu, Ian musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości kryzysu pandemicznego

członków. „Nie wiążę z projektem żadnych planów poza tym, by stworzyć dokument przestrzeni i związanych z nią ludzi, zanim znikną" - mówi.

To również w klubie robotniczym Ian po raz pierwszy sfotografował zawody kulturystyczne. „Byłem na siłowni, gdy jeden z trenerów wspomniał, że właśnie przygotowuje swoją dziewczynę do debiutanckiego konkursu" - opowiada. Zaintrygowany ideą kulturystyki, dyscypliny - jak pisze - „zarazem śmiertelnie poważnej i zupełnie absurdalnej - w najlepszym znaczeniu tego słowa", Weldon skorzystał z okazji. W cyklu pod tytułem „The Hench" odsłania kulisy zawodów i opowiada o ich bohaterach. „Odkryłem, że to społeczność, który naprawdę wzajemnie się wspiera i dzieli refleksjami. Rozmawiając z zawodnikami, dowiedziałem się, że wielu z nich ma za sobą ciężkie doświadczenia, problemy psychiczne, urazy, które udało im się zwyciężyć właśnie dzięki kulturystyce".

Brutalny 2020, lepszy 2021?

Podobnie jak wielu jego kolegów po fachu, Ian Weldon musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości kryzysu pandemicznego. Na półkę trafiły rozpoczęte projekty. „Od początku 2020 roku, gdy uderzyła w nas pierwsza fala covidu, nie miałem pracy w ogóle. Wszystkie śluby odwołano, zlecenia komercyjne zamrożono" - mówi. W wolnym czasie wrócił do dawnej muzycznej pasji i gry na fortepianie. Zajął się także nauką filmowania i montażu. „Mam kilka pomysłów na krótkometrażowe filmy"- zdradza.

W tym miejscu warto wspomnieć o jeszcze jednej sferze przed- i pandemicznej działalności Brytyjczyka: podcaście poświęconym historycznej i współczesnej fotografii, który nagrywa od 2018 roku. Weldon powtarza, że studiowanie twórczości inspirujących go artystów - Martina Parra, Bruce'a Gildena, Duane'a Michalsa, Sarah Moon, Marka Cohena, Saula Leitera,

eprasa.pl 1e92afe45c

eprasa.pl 1e92afe45c

Centrum Drogi Mlecznej nad kalderą Las Cañadas del Teide, Tenerife (2300 m.n.p.m.)

Myśl, że do każdego zagadnienia mogę podchodzić na swój sposób, była dla mnie objawieniem

Freda Herzoga, Eve Arnold, Juliusa Shulmana i wielu innych - wywarło na niego ogromny wpływ. „Nie chodzi o ich fotografie, ale o myśl, że do każdego zagadnienia mogę podchodzić na swój własny sposób. To było dla mnie objawieniem, bo znaczyło, że mogę sfotografować wszystko" - tłumaczy. „Kiedy zainteresowałem się fotografami i ideami, którymi się kierują, zacząłem odkrywać, gdzie te idee mają swoje źródło. W rezultacie otworzył się przede mną świat sztuki i filozofii, który zmienił mnie na zawsze".

Teraz, w 2021 roku, Ian coraz śmielej wspomina o kontynuacji przerwanych cykli, zdradzając, że właśnie pracuje nad książką podsumowującą projekt „Down the Club". A co z fotografią ślubną? „Ludzie wciąż się żenią i nie wszyscy pragną zrobić to zgodnie z aktualnym trendem czy w bajkowym stylu" - odpowiada. „Mam nadzieję, że będzie tak jeszcze przez długi czas. Może za dziesięć lat lub więcej pojawi się także tom drugi książki „I Am Not a Wedding Photographer".

eprasa.pl 1e92afe45c

Który X **jest dla Ciebie?**

Świetna stylistyka i bogate możliwości to cechy, które łączą wszystkie konstrukcje Fujifilm X. A co je różni? Tego dowiecie z naszego przewodnika!

W segmencie aparatów z matrycami formatu APS-C, Fujifilm nie ma dzisiaj konkurencji. Oferuje najszerszą gamę modeli adresowanych do użytkowników o bardzo różnych potrzebach i oczekiwaniach. Co ważne, swoje konstrukcje buduje wokół tego samego, świetnie ocenianego, 26-milionowego procesora X-Trans CMOS 4, dopasowując ergonomię do zastosowań i stylu pracy fotografa. I tak, topowe modele X-T3/4 to bezkompromisowe, super-wytrzymałe korpusy, które sprawdzą się w najtrudniejszych warunkach. Jacek Bonecki przekonał się o tym podczas pustynnego rajdu, Dariusz Ogłoza tropiąc żurawie w Dolinie Baryczy, a dla Michała Wardy, to podstawowe narzędzie w pracy fotografa ślubnego.

Seria X-Pro to z kolei odpowiedź na oczekiwania fanów reportażu i fotografii ulicznej – niewielkie, wzorowane na klasycznych dalmierzach body, pozwala na dyskretną pracę i daje mnóstwo przyjemności. To też jeden z najbardziej stylowych aparatów na rynku. Pod tym względem rywalizować może z nim chyba tylko jeszcze mniejszy, choć równie zaawansowany X100V.

Producent nie zapomina też o początkujących i zaawansowanych amatorach – od wyposażonego w duży ekran i mały obiektyw X-T200, przez X-T30 i X-E4, czyli młodsze rodzeństwo modeli X-T3 i X-Pro3, po model X-S10 - chyba najbardziej wszechstronny i ergonomiczny konsumencki aparat na rynku – nie tylko dla fotografa, ale też ambitnego filmowca!

Rodzina Fujifilm wydaje się dziś być kompletna. Modele X świetnie się uzupełniają, ale każdy z nich to też prawdziwa indywidualność. Przyjrzyjmy się im więc z bliska!

Odchylany, umieszczany na przegubie ekran X-T4, to ukłon w stronę rosnącej wciąż grupy filmujących fotografów

Fujifilm X-T4
Król segmentu APS-C

To aparat dla najbardziej wymagających. W pancernym, uszczelnionym body zamknięto wszystkie najnowsze podzespoły producenta. 26-milionowa matryca pracuje w szerokim zakresie czułości sięgającym ISO 51200, a dzięki zastosowaniu wydajnego procesora, w trybie seryjnym zapiszemy do 15 kl./s (do 20 kl./s w trybie migawki elektronicznej). Ważnym atutem jest również wbudowana stabilizacja sensora, której skuteczność sięga aż 6,5 EV. Ponadto otrzymujemy możliwość rejestracji filmów 4K z prędkością 60 kl./s (z obsługą profilu Log) oraz slow-motion 240 kl./s (Full HD). W X-T4 wyciszono też migawkę, a jej żywotność wzrosła do rekordowych 300 tys. cykli. O profesjonalnym charakterze aparatu świadczą też superszybki AF (0,02 s), podwójny slot kart pamięci i udoskonalana przez lata ergonomia obsługi.

Fujifilm X-T3
Wciąż jeden z najlepszych

Pojawienie się X-T4 sprawiło, że w zasięgu portfela wielu amatorów, znalazł się nareszcie topowy do niedawna model X-T3. To korpus, który nadal zadowoli nawet wymagających użytkowników, bo patrząc na specyfikację, wciąż pozostaje konkurencyjny. Z X-T4 dzieli w końcu ten sam wydajny tandem, czyli sensor X-Trans BSI obsługiwany przez X-Processor 4, architekturę hybrydowego systemu Autofokusa, czy duży elektroniczny wizjer o rozdzielczości aż 3,6 Mp. W trybie filmowym pozwoli na rejestrację w jakości 4K przy 60 kl./s (X-T3 to pierwszy naprawdę filmowy model Fujifilm). Również pod względem wytrzymałości to wciąż pierwsza liga, nie wspominając o designie, za który wszyscy kochamy aparaty Fujifilm.

Fujifilm X-Pro3
Szybkość i dyskrecja

X-Pro3 to aparat zupełnie wyjątkowy. To najbardziej „analogowy" model producenta i próżno szukać jego odpowiednika w jakimkolwiek innym systemie. Umieszczony skrajnie, hybrydowy wizjer (optyczny lub cyfrowy), domyślnie zasłonięty tylny ekran LCD, cicha migawka, świetne symulacje materiałów światłoczułych Fujifilm i wzorowana na klasycznych aparatach dalmierzowych uproszczona konstrukcja, mają pomóc użytkownikom poczuć czystą radość fotografowania. Nie dajcie się jednak zwieść - pod tytanowo-magnezowym pancerzem z powłoką Duratect znajdziemy dokładnie te same, zaawansowane podzespoły, co w profesjonalnym X-T4.

Fujifilm X-S10
Narzędzie współczesnego twórcy

Pod względem możliwości to prawie X-T4. Pod względem ergonomii – wygodniejsze X-T30. Nowy X-S10 to być może najlepszy na rynku aparat dla ambitnego amatora i pierwszy wybór w nowej grupie kreatywnych twórców "content creators", dla których możliwości filmowe są tak samo ważne jak te fotograficzne. Patrząc na cenę, trzeba przyznać, że producent daje naprawdę dużo: najnowszy sensor BSI CMOS 26 Mp, procesor 4 generacji, hybrydowy system AF (czuły do -7 EV) oraz szybki tryb seryjny (20 kl./s w trybie migawki elektronicznej). A do tego bardzo dobry tryb filmowy 4K 60 kl./s, system stabilizacji matrycy, oraz duży i głęboki uchwyt, dzięki któremu jest to najwygodniejszy aparat w całej rodzinie Fujifilm X.

Fujifilm X-T30
Styl w przystępnej cenie

Największą zaletą aparatu Fujifilm X-T30, oprócz świetnego designu oczywiście, jest fakt, że aparat ten zbudowano w znacznej mierze na bazie zaawansowanego X-T3. Choć nie może się pochwalić tak wytrzymałą obudową czy profesjonalną wydajnością, jakość zapisywanych zdjęć będzie dokładnie taka sama. W kompaktowym i bardzo lekkim body znajdziemy bowiem ten sam 26-milionowy sensor BSI CMOS oraz procesor 4 generacji. Do tego otrzymujemy 425-polowy, hybrydowy AF, filmowanie 4K (30 kl./s) i tryb seryjny 8 kl./s (20 kl./s w trybie migawki elektronicznej). X-T30 jest też aparatem bardzo wygodnym. Do kadrowania służy 3-calowy, dotykowy ekran oraz wizjer EVF (2,36 Mp), ale wisienką na torcie jest kierunkowy joistick, zarezerwowany zazwyczaj dla konstrukcji profesjonalnych.

Fujifilm X-E4
Niezawodny towarzysz

Jeśli X-Pro3 pozostaje na razie poza Waszym zasięgiem, powinniście skierować uwagę właśnie na niewielki model X-E4. To druga, bardziej przystępna cenowo linia aparatów Fujifilm stylizowanych na dalmierze, a więc adresowanych przede wszystkim do fanów dyskretnego „streeta" i reportażu. Aparat jest lekki i bardzo zgrabny, zwłaszcza w połączeniu z małymi stałkami Fujinon. Jest to też najnowszy model z linii X, otrzymał więc nie tylko wspólną dla całej linii matrycę 26 Mp i procesor 4 generacji, ale również tryb filmowy 4K (30 kl./s), hybrydowy autofokus (425 punktów) i tryb seryjny 8 kl./s (20 kl./s w trybie migawki elektroniczne). Na tylnej ściance znajdziemy wygodny joistick, odchylany ekran oraz wizjer OLED 2,36 Mp! Czy wspomnieliśmy, że jest też po prostu śliczny?

Fujifilm X-T200
Nie możesz zacząć lepiej

X-T200 wydaje się najlepiej skrojonym amatorskim aparatem ostatnich lat i świetną propozycją dla wszystkim, którym smartfon przestał już wystarczać. Fujifilm postarało się oczywiście, by przesiadka była możliwie bezbolesna – niemal całą tylną ściankę zajmuje 3,5-calowy, obracany (również do selfie) i dotykowy ekran LCD (2,76 Mp), tryb filmowy oferuje zapis 4K (30 kl./s), a zdjęcia (24 Mp) i nagrania wideo szybko skopiujemy na telefon za pośrednictwem Wi-Fi. X-T200 nie ma się też czego wstydzić pod względem osiągów: tryb seryjny 8 kl./s, szeroki zakres czułości i 425-polowy AF ułatwią fotografowanie w każdych warunkach. W zestawie otrzymujemy też bardzo kompaktowy standardowy zoom o uniwersalnym zakresie 15-45 mm.

Fujifilm X100V
Aparat, który pokochasz

Nie mamy wątpliwości, że X100 to oczko w głowie designerów Fujifilm. A w piątej odsłonie tego nietuzinkowego kompaktu zmieniło się prawie wszystko: od matrycy, przez konstrukcję, aż po ergonomię. Wersja V dołącza do grona topowych konstrukcji, dzieląc z nimi najnowszy sensor X-Trans 26 Mp, jak również procesor, szeroki zakres ISO czy system AF z detekcją oka. Do dyspozycji mamy tryb wideo 4K (30 kl./s) i zdjęcia seryjne 11 kl./s. Kluczową zmianą jest jednak przeprojektowana po raz pierwszy optyka, czyli obiektyw 23 mm f/2, który dzięki dodatkowej soczewce jest teraz jeszcze ostrzejszy. Udoskonalono również słynny hybrydowy wizjer, który zaczerpnięto tym razem z zaawansowanego modelu X-Pro3 (3,69 Mp). Z kolei 3-calowy ekran o rozdzielczości 1,62 mln punktów nareszcie jest odchylany i czuły na dotyk!

PRENUMERATĘ ZAMÓWISZ NA ULUBIONYKIOSK.PL

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o., ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa, konto 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

eprasa.pl 1e92afe45c

OPAL

FOTOCERAMIKA

Firma europejska
numer 1 w Polsce

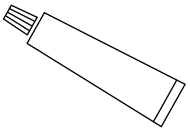

do każdego
zdjęcia kolorowego
silikon montażowy
GRATIS

ZDJĘCIA 7x10 netto

kolor 49 zł
czarno-białe 19 zł

ul. Lema 12, 20–446 Lublin

+48 81 744 99 00

www.opal.lublin.pl

OPAL

eprasa.pl 1e92afe45c

strefa **sprzętu**

Gorące premiery / Testy i opinie / Porady dla kupujących

Testy publikowane przez Digital Camera Polska są wykonywane przez jednych z najbardziej doświadczonych redaktorów i fotografów. To oznacza, że opiniom tym możesz bezsprzecznie ufać.

Wyznajemy zasadę, że najlepszym sposobem, aby dobrze przetestować produkt, jest wykorzystanie go zgodnie z przeznaczeniem. W praktyce polega to na tym, że testowany sprzęt – w plenerze lub w studiu – sprawdzany jest głównie pod kątem tego, czy poradzi sobie w sytuacjach, do których został przeznaczony. Pomiary laboratoryjne nie powiedzą wszystkiego o aparacie czy obiektywie. Jednak to świetny sposób, aby dokonać miarodajnego porównania i przeanalizować wnioski z testu praktycznego. Bardziej obszerne opisy prezentowanego sprzętu, wykresy oraz zdjęcia tablic testowych i przykładowe fotografie można obejrzeć w pełnej rozdzielczości na stronie **www.fotopolis.pl**.

136
Fujifilm GFX 50S II
Nowy tani średni format

138
Poradnik zakupowy
Zobacz, na co zwrócić uwagę wybierając uniwersalną i kompaktową pełną klatkę

140
Nikon Z fc
Czy ten nowy, stylowy bezlusterkowiec to aby na pewno tylko dobry design?

146
Test grupowy
Porównanie ośmiu superzoomów idealnych do fotografii sportu

Nasze nagrody

Digital Camera – NAJLEPSZY W TEŚCIE – Dla najlepszego modelu w teście grupowym

Digital Camera – JAKOŚĆ/CENA – Dla produktu o dobrym stosunku jakości do ceny

Digital Camera – ZŁOTA NAGRODA – Dla produktu, który uzyskał ocenę 5 gwiazdek

Digital Camera – INNOWACYJNY PRODUKT – Dla innowacyjnego urządzenia lub funkcji

Digital Camera – WYBÓR REDAKCJI – Dla produktu zasługującego na duże uznanie

Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

SPECYFIKACJA:
Matryca: CMOS, 50,1 Mp, 44 x 33 mm **Procesor:** X-Processor 4 **Pamięć:** SD/SDHC/SDXC UHS-I/II (dwa sloty) **Tryb filmowy:** Full HD, 30 kl./s **Zakres ISO:** 50-102 400 **Stabilizacja:** matrycy, do 6,5 EV **Autofokus:** 117-polowy, detekcja kontrastu **Tryb seryjny:** 3 kl./s **Wizjer:** 3,69 Mp, 0.7x, 100% **Ekran:** odchylany, dotykowy, 3,2", 2,36 Mp **Migawka:** 30 min - 1/4000 s, Bulb **Waga:** 900 g **Wymiary:** 150 x 104 x 86.4 mm **Zasilanie:** akumulator jonowo-litowy NP-W235 (ok. 455 zdjęć)

Fujifilm GFX 50SII

WWW.FUJIFILM.PL 18999 ZŁ

Czy najtańszy na rynku średni format bez lustra to największe zagrożenie dla aparatów pełnoklatkowych?

Fujifilm GFX 50S II to premiera bardzo szczególna. To w końcu od jego poprzednika (2016 r.) zaczęła się przygoda firmy z cyfrowym średnim formatem. Był to też model, który zrewolucjonizował i zdemokratyzował ten segment rynku. Nigdy wcześniej bowiem aparaty tej klasy nie były tak szybkie i tak tanie.
Od tego momentu Fujifilm powoli lecz systematycznie rozwija ideę niedrogich aparatów średnioformatowych, a prawdziwym przełomem okazał się zaprezentowany niedawno GFX 100S – zaskakująco wygodny i wydajny aparat, z matrycą o rekordowej w segmencie rozdzielczości 100 Mp. Patrząc na specyfikację, nowy model wciąż wiele łączy z poprzednikiem, jednak pod względem samej filozofii korpusu, GFX 50S II wydaje się być młodszym i jeszcze tańszym (18999 zł za korpus) wcieleniem GFX 100S.

Ergonomia prosto z GFX 100S
Korpusy są po prostu identyczne. Gdyby postawić obok siebie GFX 50S II i GFX 100S, nie sposób byłoby je odróżnić. To oczywiście przemyślany ruch. Po pierwsze, ergonomia "setki", to jak do tej pory najlepsze, co Fujifilm ma do

eprasa.pl 1e92afe45c

Korpus wykonano naprawdę starannie. Jest solidny i przede wszystkim wygodny.

Tylny ekran możemy odchylać również pracując w orientacji pionowej

zaoferowania w tym systemie. Po drugie pozwoliło to znacznie zmniejszyć koszty produkcji nowego aparatu.

Fujifilm GFX 50S II jest więc sporo szczuplejszy od swojego poprzednika, a także oferuje „szybszą", lepiej przystosowaną do wymagającej pracy systematykę obsługi, na dobre zrywając z analogową ergonomią linii X. I choć system manualnych pokręteł i pierścieni darzę szczególnym uczuciem, muszę przyznać, że nowego GFX-a obsługuje się po prostu dużo wygodniej.

Otrzymujemy klasyczne pokrętło PASM z dostępem do aż 6 trybów użytkownika i dwa wciskane pokrętła funkcyjne, którymi błyskawicznie obsłużymy wszystkie parametry fotografowania. Przednie może jednocześnie obsługiwać do 3 parametrów, tylne tylko jeden, ale to w zupełności wystarczy, by w pełni swobodnie pracować, nawet w trybie manualnym. Jest też duży ekran pomocniczy, na którym można wyświetlić również histogram, odchylany w dwóch osiach, 3,2-calowy ekran dotykowy, a także duże wygodne przyciski i równie duży joystick AF.

Wizjer to ten sam, duży (powiększenie 0,77 x) panel o rozdzielczości 3,69 Mp, co w modelu X100S. Nie jest to więc najdoskonalszy celownik na rynku, ale na komfort pracy na pewno nie możemy narzekać. Podczas fotografowania natknęliśmy się jednak na kilka mankamentów. Po pierwsze w wizjerze często uwidacznia się irytująca mora a w przypadku trudniejszego oświetlenia kolorystyka w wizjerze i na ekranie niekiedy zupełnie się nie pokrywa. Widoczny jest też spadek rozdzielczości podglądu po wciśnięciu do połowy spustu migawki w trybie ciągłym C-AF (dla tego typu konstrukcji nie ma to jednak większego znaczenia). Pod boczną klapką odnajdujemy dwa sloty na karty SD oraz złącze USB-C z możliwością ładowania i zasilania.

Nowy procesor, świetna stabilizacja

Pod względem ogólnych możliwości, aparat prezentuje się bardzo podobnie jak 5-letni GFX 50S. W uszczelnionym body umieszczono więc ten sam 51-milionowy sensor, pracujący w zakresie czułości ISO 100-12800 (rozszerzane do ISO 50-102 400) i tryb wideo ograniczony do zaledwie Full HD 30 kl./s. Matryca wspierana jest jednak najnowszym silnikiem X-Processor 4, co pozwoliło nieco zwiększyć wydajność aparatu. Nadal nie jest to jednak demon szybkości. Od startu do wykonania pierwszego zdjęcia upływa ok. 1,4 s (nadal nieźle jak na średni format), obecny jest niewielki shutter lag a w trybie migawki elektronicznej

GFX 50S II wydaje się być bardzo udaną i potrzebną konstrukcją - tak dla fotografów, jak i dla samego Fujifilm

zazwyczaj nie radzi sobie z dynamicznie poruszającymi się obiektami. Większym problemem może okazać się fakt, że w odróżnieniu od modeli GFX 100/100S aparat nie otrzymał systemu AF z detekcją fazy i nadal opiera się na detekcji kontrastu. Dzięki szybszemu procesorowi i usprawnionym algorytmom autofokus jest skuteczniejszy niż w GFX 50S ale nadal dość przeciętnie sprawdza się w przypadku śledzenia. Fenomenalnie z kolei wypada nowy układ stabilizacji, który został usprawniony względem wersji z GFX100S, i który oferuje deklarowaną skuteczność rzędu 6,5 EV. Trzeba przyznać, że stabilizacja zupełnie zmienia postrzeganie fotografowania średnim formatem. Modelem GFX 50S II udało mi się wykonać z ręki nieporuszone ujęcia przy czasie naświetlania 1/2 s!

A co z jakością zdjęć?

Jak nowy procesor wpływa na kwestię kontroli szumu na wysokich czułościach? Bez możliwości bezpośredniego porównania z poprzednikiem trudno rzetelnie odnieść się do tej kwestii, ale pierwsze zdjęcia (znajdziecie je na www.fotopolis.pl), pokazują, że matryca GFX 50S II pozwala na swobodne fotografowanie do pułapu ok. ISO 12800. Aparat nadal będzie w stanie zarejestrować dużo szczegółów bez widocznej utraty kolorystyki.

Pierwsze wnioski

GFX 50S II wydaje się bardzo udaną i potrzebną konstrukcją na rynku aparatów średnioformatowych - tak dla użytkowników, jak i samego Fujifilm. Nie tylko jest wygodny i stosunkowo szybki, ale też debiutuje w fantastycznej cenie z równie tanim kitowym zoomem Fujinon GF 35-70 mm f/4,5-5,6 WR (4999 zł). W efekcie system GFX może spodziewać się napływu fotografów z segmentu pełnej klatki, a przed niemałym wyzwaniem stoi też średnioformatowa konkurencja.

Maciej Luśtyk

eprasa.pl 1e92afe45c

Kupujemy... Kompaktową pełną klatkę

Na przykładzie nowego Panasonica **Lumix S5** podpowiadamy, na co zwrócić uwagę wybierając mały aparat z dużą matrycą

Ostatni rok był bez wątpienia przełomowy – na rynku zadebiutowało kilka kompaktowych i, nareszcie przystępnych cenowo pełnoklatkowych bezlusterkowców, obniżając jeszcze próg wejścia w świat profesjonalnej fotografii. I nie tylko fotografii, bo współczesne korpusy pozwalają już na rejestrację wideo w jakości wystarczającej do produkcji nawet bardziej ambitnych zleceń komercyjnych. Mała "pełna klatka" to dziś idealne narzędzia pracy dla tzw. „hybrid shooters", vlogerów i rosnącej wciąż grupy kreatywnych "twórców kontentu", dla których ruchomy obrazek wysokiej jakości jest nie mniej ważny od tego nieruchomego.
Jak jednak wybrać model, który spełni wszystkie oczekiwania? Patrząc szerzej na aktualną ofertę, najbardziej uniwersalnym modelem w tym segmencie wydaje się być Panasonic Lumix S5, który pełnymi garściami czerpie z topowych modeli pełnoklatkowych S1/S1H, zachowując przy tym wyjątkowo kompaktowe wymiary (jest mniejszy nawet niż korpusy z serii GH z matrycą 4/3!).

Jest też modelem wyjątkowo "filmowym". Wyposażono go bowiem w całą paletę zaawansowanych rozwiązań i dedykowanych złącz, które mają ułatwić tworzenie i postprodukcję profesjonalnie wyglądających nagrań w wysokiej rozdzielczości.

Lumix S5 będzie więc świetnym reprezentantem swojej kategorii i to na jego przykładzie prezentujemy cechy, na które warto zwrócić uwagę wybierając swój pierwszy korpus pełnoklatkowy!

Dwa pokrętła sterowania, trzy funkcyjne przyciski i wyraźnie oznaczony włącznik trybu wideo - w S5 kluczowe elementy zgrupowano wygodnie w pobliżu spustu, co pozwala na szybkie sterowanie bez odrywania oka od wizjera.

Wytrzymałość
Zwróć uwagę na wykonanie i zastosowane materiały. Dziś nawet od modeli z półki konsumenckiej możemy (i powinniśmy) oczekiwać aluminiowej lub magnezowej ramy i solidnych uszczelnień.

Dual Native ISO 24-miliona matryca w Lumix S5 pracuje w bardzo szerokim zakresie ISO 100-51 200, z dodatkowym natywnym ISO dla wysokich czułości by eliminować szum

Niezawodność
Jeśli myślisz poważnie o komercyjnych zleceniach, wybierz model z zapasowym slotem kart pamięci. Pozwoli Ci to na tworzenie kopii zapasowej w czasie rzeczywistym lub wygodne rozdzielenie zapisu plików RAW i JPEG

Ekran LCD
Odchylany i dotykowy panel w S5 to jasny sygnał, że jest to model filmujący, trybem 4K/60 kl.s (10 bit)

Stabilizacja
Absolutny must have! W słabym świetle pozwoli uniknąć poruszonych zdjęć, a podczas filmowania umożliwi pracę bez gimbala. 5-osiowy system zastosowany w Lumix S5 oferuje wydajność aż 6,5 EV!

Autofocus
to kolejny układ, na którym musimy polegać zarówno podczas fotografowania, jak i w trybie wideo. System w Lumix S5 jest czuły do -6 EV, co oznacza, że może ostrzyć niemal w całkowitej ciemności

A LUPA FILM PRODUCTION

CHARLOTTE RAMPLING | ISABELLA ROSSELLINI | GRACE JONES | ANNA WINTOUR | CLAUDIA SCHIFFER

HELMUT NEWTON
PIĘKNO I BESTIA

SCENARIUSZ I REŻYSERIA **GERO VON BOEHM**

Premiera **DVD | VOD**

eprasa.pl 1e92afe45c

Nikon Z fc

Czytaj więcej na **www.fotopolis.pl**

WWW.NIKON.PL 4900 ZŁ (KIT)

Nowy Nikon Z fc to współczesna wersja legendarnego FM2 i kolejna próba powrotu do korzeni. Czy nowy bezlusterkowiec zachwyci fanów klasycznego designu?

Z fc to drugi, po Z50, bezlusterkowiec Nikona wyposażony w matrycę APS-C (DX). Może wzbudzić jednak dużo większe zainteresowanie, bo moda na retro nie przemija. Swoim wyglądem w oczywisty sposób przypomina kultową lustrzankę Nikon FM2, wprowadzoną do sprzedaży w 1982 roku. Aparaty łączy kształt, rozmiar, a nawet waga.

W dniu premiery mieliśmy okazję wziąć do ręki nowy korpus z przeznaczonym dla niego zoomem Z DX 16-50 mm f/3,5-6,3 VR, a dosłownie przed kilkoma dniami do redakcji trafił finalny, produkcyjny egzemplarz tego nietuzinkowego aparatu. Oto nasze pierwsze wnioski!

eprasa.pl 1e92afe45c

SPECYFIKACJA:
Matryca: 20,9 Mp; BSI CMOS APS-C (DX) **Procesor:** Expeed 6 **Pamięć:** SD/SDHC/SDXC (UHS-1) **Tryb filmowy:** 4K UHD 30p, Full HD 120 kl./s **Zakres ISO:** 100-51 200 (204 800) **Autofokus:** Hybrydowy, 209-polowy **Tryb seryjny:** 11 kl./s **Wizjer:** OLED; 2,36 Mp; 0,68x; 100% pokrycia kadru **Ekran:** dotykowy; obrotowy, 3"; 1,04 Mp **Migawka:** 30 - 1/4000 s **Waga:** 445 g **Wymiary:** 134,5 x 93,5 x 43,5 mm **Zasilanie:** Akumulator litowo-jonowy EN-EL25

Analogowe pokrętła i skóropodobne wykończenie kopułki pryzmatu (wizjera EVF) dodają całości smaku

Analogowa ergonomia
Nikon Z fc na zdjęciach prasowych nie robił najlepszego wrażenia. Sceptycznie podchodziliśmy do jego stylu, nie pasowały nam proporcje, obawialiśmy się taniej imitacji. Pierwszy kontakt szybko to zweryfikował. W rzeczywistości Nikon Z fc prezentuje się znakomicie. Całość jest naprawdę świetnie zaprojektowana, proporcje pryzmatu i pokręteł doskonale zachowane, a sama bryła korpusu pięknie zrównoważona. Aparat po prostu przykuwa wzrok. Dobre wrażenie nie mija po wzięciu go do ręki. Waga jest w normie, nie czuć ciężaru profesjonalnych modeli, ale z drugiej strony, widać, że nie jest to błyszcząca wydmuszka. Magnezowa rama, pokryta przyjemną okleiną połączona jest z aluminiowym, srebrnym topem. Wszystko świetnie spasowane, detale wykończone z dużą starannością. Według Nikona, korpus Z fc jest odporny na wilgoć i kurz, choć prawdę mówiąc, wcale takiego wrażenia nie sprawia. Na plaży i w deszczu bylibyśmy raczej ostrożni.

Stylistyka retro w aparatach wiąże się niestety z kompromisami w zakresie ergonomii. Stylistyczne nawiązanie do Nikona FM2 wykluczyło obecność zarysowanego uchwytu, ale delikatny profil pod kciukiem wystarcza, by pewnie trzymać korpus z małym obiektywem. Opcjonalnie możliwe będzie podpięcie małego uchwytu mocowanego do podstawy.

Przełączniki, pokrętła i przyciski...
Analogowych pokręteł i przełączników jest sporo. Na początku można się nawet pogubić, a na pewno trzeba się do nich przyzwyczaić. Wykonane są z litego aluminium, a oznaczenia wytrawiono w metalu, więc nie powinny się wycierać. Pracują przy tym płynnie i po prostu tak jak powinny.

Żeby obrócić pokrętło czasu, jak i czułości ISO, trzeba przytrzymać wciskaną blokadę. Mało wygodne, ale zdaniem niektórych konieczne, by ich pozycja nie zmieniała się bez naszej wiedzy. W dżungli przełączników na górnej ściance znajdziemy malutki monochromatyczny wyświetlacz, który wskazuje wartość przysłony. To rozwiązanie, ma chyba rekompensować brak pierścienia przysłony na obiektywach. Dla mniej analogowych dusz producent przewidział dwa wygodne pokrętła sterujące, do tego wsparcie dotykowego ekranu i ikonek szybkiego menu.

Tylna ścianka aparatu przypomina już znany świat cyfrowy. Układ jest dosyć klasyczny, z przyciskami kierunkowymi, jak w modelu Z50. Zapewne joystick w tym miejscu byłby bardziej praktyczny.

Znany wyświetlacz w wygodniejszej formie
Znany z Z50 dotykowy wyświetlacz o przekątnej 3 cale i rozdzielczości 1,04 Mp został zamocowany tym razem na bocznym przegubie, więc łatwiej można teraz kadrować w pionie z niskiej perspektywy. Obracany na bok ułatwia też vlogowanie i wykonywanie autoportretów.

Z kolei wizjer, też bez niespodzianki, zachowuje rozdzielczość 2,36 Mp, ale okrągła muszla to mały przewrót w kontakcie z okiem. Przyzwyczajeni do prostokąta, musieliśmy się z nim oswoić. Muszla jest dość płytka, więc może nie wysłaniać zbyt dobrze bocznego światła.

Swobodne zasilanie dzięki USB-C
Nie można oczywiście pominąć wielofunkcyjnego złącza USB-C (obok HDMI typu D oraz mikrofonowego), które gwarantuje możliwość ładowania akumulatora oraz stałego zasilania poprzez ładowarkę smartfona czy powerbank. Przydałoby się jeszcze gniazdo odsłuchu, ale Nikon nie celuje raczej tym modelem w ambitnych filmowców.

Wielofunkcyjne złącze USB-C pozwoli m.in. szybko doladować aparat w podróży nawet za pomocą powerbanka.

eprasa.pl 1e9cafe45c

Zdjęcia są ostre i plastyczne, zwłaszcza gdy do aparatu podepiemy jasną stałkę klasy Nikon Z 50 mm f/1,8 S. Ustawienia: 1/2500 s, f/1,8, ISO 100, 50 mm

Do szybkiej transmisji zdjęć i filmów służy oczywiście komunikacja bezprzewodowa Wi-Fi i Bluetooth poprzez znaną już aplikację Snap Bridge. Aparat obsługuje tylko jedno gniazdo karty pamięci SD, a zasilany jest tym samym akumulatorem EN-EL25 co Nikon Z50.

Co kryje się pod analogową maską?
Specyfikacja nowego modelu dosyć wiernie pokrywa się z Nikonem Z50. Porównując specyfikację odnosimy wrażenie, że nie zmieniło się w zasadzie nic (co nie jest wcale złą wiadomością).

Nikon Z fc bazuje na tej samej matrycy DX o rozdzielczości niespełna 21 Mp, którą obsługuje ten sam procesor Expeed 6. Zdjęcia mogą być wykonywane w zakresie czułości ISO 100-51 200 z możliwością rozszerzenia do 204 800 oraz z szybkością 11 kl./s w trybie seryjnym. Nie zabrakło oczywiście filmowania 4K. Tu także widzimy analogię do Z50. Maksymalny jakość nagrań to 4K UHD z szybkością 30p, ale jest także tryb slow motion 120p w mniejszej rozdzielczości Full HD.

Czy Nikonowi Z fc czegoś brakuje?
Nie ma co ukrywać, że ten aparat ma być przede wszystkim bardziej stylową, adresowaną do fanów klasycznego wzornictwa, wersją Nikona Z50. I to udaje mu się w 100%. Jest naprawdę świetnie zaprojektowany i wykonany. Ponieważ Z fc bazuje na podzespołach modelu Z50, jesteśmy spokojni o osiągi, jakość zdjęć oraz nagrań wideo. Brakuje stabilizacji w korpusie oraz, biorąc pod uwagę przystosowany do tego ekran, bardziej rozwiniętego trybu filmowego. Jednak niewygórowana cena aparatu sugeruje, że sięgnie po niego raczej szerokie grono początkujących fotografów oraz świadomi użytkownicy, którzy szukają stylowego towarzysza codziennej fotografii. W Z fc wygląd idzie w parze z jakością i to jest chyba najlepsza wiadomość.

Krzysztof Mularczyk

Nikon Z fc jest bardziej stylową, adresowaną do fanów klasyki, wersją modelu Z 50

Użytkownicy aparatów Nikon za jedną z głównych zalet aparatów tego producenta uważają naturalne barwy. Trudno się z tym nie zgodzić. Ustawienia :1/2500 s, f/2,8, ISO 800, 28 mm

eprasa.pl 1e

Nagroda
im. Krzysztofa Millera

Czwarta edycja konkursu „Odwaga patrzenia” na najlepszy materiał fotograficzny 2021 roku

Szukamy fotografii o wyjątkowych wartościach dziennikarskich, wyróżniających się pogłębionym, rzetelnym i odważnym spojrzeniem na trudne tematy społeczne, polityczne, ekonomiczne i kulturowe.
Zapraszamy profesjonalistów, amatorów, indywidualnych autorów, kolektywy i agencje fotograficzne.
Forma, technika i sprzęt – DOWOLNE!

Zgłoszenia przyjmujemy **od 9 września do 28 października.**
Więcej na Wyborcza.pl

Fot. Krzysztof Miller / Agencja Gazeta

ORGANIZATOR:

wyborcza DUŻYFORMAT wyborcza.pl FUNDACJA GAZETY wyborczej

PATRON MEDIALNY:

fotopolis

eprasa.pl 1e92afe45c

Nowe możliwości
automatyzacji fotografii produktowej

E-commerce jeszcze nigdy nie rozwijał się tak dynamicznie. Pandemia wzbudziła niepokój o los biznesów stacjonarnych, co tylko przyspieszyło transfer handlu do sieci. W efekcie wzrosło też zapotrzebowanie na technologie wspierające podniesienie atrakcyjności wizualnej produktów. To idealny czas by zainteresować się rozwiązaniami firmy MODE S.A.

Od lat wraz z zespołem prowadzimy prace badawcze i rozwojowe, których celem jest usprawnienie procesów tworzenia fotografii produktowej. Ta wciąż pozostaje najskuteczniejszym nośnikiem informacji o konkurencyjności towarów. Jako fotograf i właściciel studia już dawno dojrzałam do automatyzacji wielu procesów. Nie chcę sprowadzić sztuki do produkcji taśmowej, jednak lata doświadczeń utwierdziły mnie w przekonaniu, że wiele czynności powtarzamy rutynowo zarówno na etapie sesji fotograficznej, jak i podczas późniejszego procesu postprodukcji. Pokuszę się o stwierdzenie, że tradycyjny schemat pracy zaczyna być przestarzały, uciążliwy i czasochłonny. Stanowi wąskie gardło dla produktywności każdego studia.

Jumbo v3 marki MODE360°, które prezentujemy na zdjęciach, to nasze flagowe urządzenie. Jest to komora bezcieniowa przeznaczona do fotografowania produktów do około 50 cm, między innymi butów i torebek. Jednocześnie cały system jest ewoluującym organizmem, systematycznie wzbogacanym o nowe funkcjonalności. Dzięki autorskiej aplikacji gwarantujemy użytkownikowi zdalnie sterowaną platformę, powtarzalność ujęć pod względem ustawień światła, a także skali odwzorowania w wybranej rozdzielczości, idealne odcięcie tła oraz cyfrowe poszerzenie głębi ostrości.

Zawsze naturalny cień

Podejmując działania badawczo-rozwojowe największą inspiracją jest dla nas informacja zwrotna od użytkowników,

Dominika Apanasewicz

Fotografią zajmuje się zawodowo od 24 lat. W MODE S.A. od 6 lat pracuje w dziale R&D i specjalizuje się w automatyzacji procesów fotograficznych.

eprasa.pl 1e92afe45c

AutoArm i MultiArm

Pracuj szybko, ale z zachowaniem idealnej powtarzalności efektów

AutoArm i MultiArm mają za zadanie ograniczyć zaangażowanie człowieka w proces mechaniczny, jednak ich działanie i specyfikacja są różne.
MultiArm pozwala na wykonywanie zdjęć przy jednoczesnym użyciu 5 zestawów optycznych. Aparaty można montować na szybkozłączki w 13 pozycjach, w odstępach co 7,5 stopnia w zakresie kątowym 0-90 stopni. Cały zespół aparatów jest regulowany w pionie 0-250 mm, co jest niezwykle istotne przy fotografowaniu produktów o dużej rozpiętości gabarytowej.
AutoArm pozwala natomiast na pełną automatyzację serii packshotów z różnych kątów natarcia lub prezentacji sferycznej dla użytkowników, którzy nie planują inwestować w 5 zestawów optycznych.
AutoArm to również: udźwig aparatu do 2 kg, prędkość pełnego przesunięcia od 0 do 90 stopni wynosząca poniżej 10 s. To, co doceniam jako fotograf produktowy, to ogromna precyzja i powtarzalność ustawienia zapisanych pozycji aparatu. Cel osiągnęliśmy dzięki autorskiemu układowi napędowemu, którym jest silnik krokowy z enkoderem. Elementami przeniesienia napędu jest zespół pasów zębatych poprowadzony przy użyciu systemu łożyskowanych rolek. Ich rozmieszczanie ma oddawać kształt łuku. Zestaw dodatkowych czujników krańcowych monitoruje poprawność pracy i kalibrację ustawień początkowych.

dlatego skupiliśmy się na ekstrakcji cienia, który jest przecież naturalnym zjawiskiem w otaczającym nas świecie. Towarzyszy każdemu przedmiotowi, budowli, człowiekowi. Wspiera percepcję wzrokową i pomaga odnaleźć się w trójwymiarowym świecie. Widoczny na fotografii (po prawej) spełnia podobne funkcje i gwarantuje lepszy odbiór zdjęcia.

Algorytmiczna ekstrakcja naturalnego cienia wiązała się z pokonaniem wielu problemów. Finalnie zdecydowaliśmy się zainstalować nowe, specjalnie opracowane źródło światła generujące cień.

Dzięki rozbudowanemu środowisku deweloperskiemu przetestowaliśmy 3 różne metody ekstrakcji cienia. Za duży sukces uważamy napisanie algorytmu, który nie tylko generuje estetyczny cień, ale pozwala tworzyć płynne prezentacje sferyczne z jego użyciem.

Wszystko w chmurze

W efekcie prac konstruktorskich i programistycznych do Waszej dyspozycji przekazujemy kompletne narzędzie - kompaktowe studio wraz z oprogramowaniem. Zadbaliśmy też o wygodną publikację gotowych zdjęć udostępniając przestrzeń w chmurze Modeview.com, gdzie animacje są prezentowane za pomocą naszego autorskiego playera cechującego się wieloma ciekawymi funkcjonalnościami Zachęcam również do zeskanowania kodu QR. Kryje się pod nim prezentacja sferyczna, która powstała, gdy wyskoczyłam do kafejki na kawę.

Zakup naszych urządzeń to inwestycja długofalowa – odzyskanie czasu, który często niepotrzebnie przecieka przez palce, gdy brakuje właściwych narzędzi. W biznesie czas to pieniądz. W życiu prywatnym, które w naszym fachu często przenika się z zawodowym, czas jest bezcenny.

Powyżej
Nasz autorski algorytm pozwala na ekstrakcję naturalnie wyglądającego cienia

Zeskanuj kod QR by obejrzeć prezentację sferyczną

Fundusze Europejskie Program Regionalny
Rzeczpospolita Polska
URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, w ramach RPO Województwa Pomorskiego – tytuł projektu: „Opracowanie kompleksowego systemu do wykonywania zautomatyzowanych prezentacji sferycznych oraz prezentacji 360° produktów, uwzględniającego autorskie algorytmy oraz rozwiązania sprzętowe".

eprasa.pl 1e92afe45c

Gwiazdy **sportu**

Zwiększ swój zasięg i zbliż się do akcji dzięki teleobiektywom do fotografowania sportu

Zawody sportowe wróciły na stadiony, a wraz z nimi pasjonaci fotografii akcji. Nadszedł czas, by na nowo odkryć radość z fotografowania sportu i zamykania w kadrze najważniejszych momentów. By rozpocząć tę niezwykłą przygodę, naprawdę nie trzeba wiele. Wystarczy w zasadzie każda lustrzanka lub bezlusterkowiec - ale jeśli chodzi o odpowiedni obiektyw, warto wybrać go mądrze. Jedna rzecz, o której warto pamiętać, to fakt, że jeśli nie masz znajomości albo nie posiadasz przepustki dla mediów, będziesz fotografować sport z trybun dla widzów i prawdopodobnie nie będziesz w stanie zbliżyć się do akcji tak jak fotoreporterzy. Aby pokonać dystans, niezbędne są więc długie teleobiektywy. Zazwyczaj są to duże, ciężkie i drogie szkła, ale nie musi tak być: możesz zacząć od obiektywu klasy 100-400 mm lub 150-600 mm, który nie będzie Cię obciążał i nie nadszarpnie zbytnio Twoich finansów. Zobaczmy zatem, co rynek ma do zaoferowania w tym temacie.

Nasi zawodnicy

1	**Canon** RF 100-500 mm f/4,5-7,1L IS USM	14 139 zł
2	**Fujinon** 100-400 mm f/4,5-5,6 R LM OIS WR	7 439 zł
3	**Nikkor** AF-S 200-500 mm f/5,6E ED VR	6 035 zł
4	**Panasonic** Leica DG 100-400 mm f/4-6,3	7 999 zł
5	**Pentax** 150-450 mm f/4,5-5,6 ED DC AW HD	9 499 zł
6	**Sigma** 150-600 mm f/5-6,3 DG OS HSM | S	6 990 zł
7	**Sony** FE 200-600 mm f/5,6-6,3 G OSS	7 989 zł
8	**Tamron** SP 150-600 mm f/5-6,3 Di VC USD G2	4 899 zł

eprasa.pl 1e92afe45c

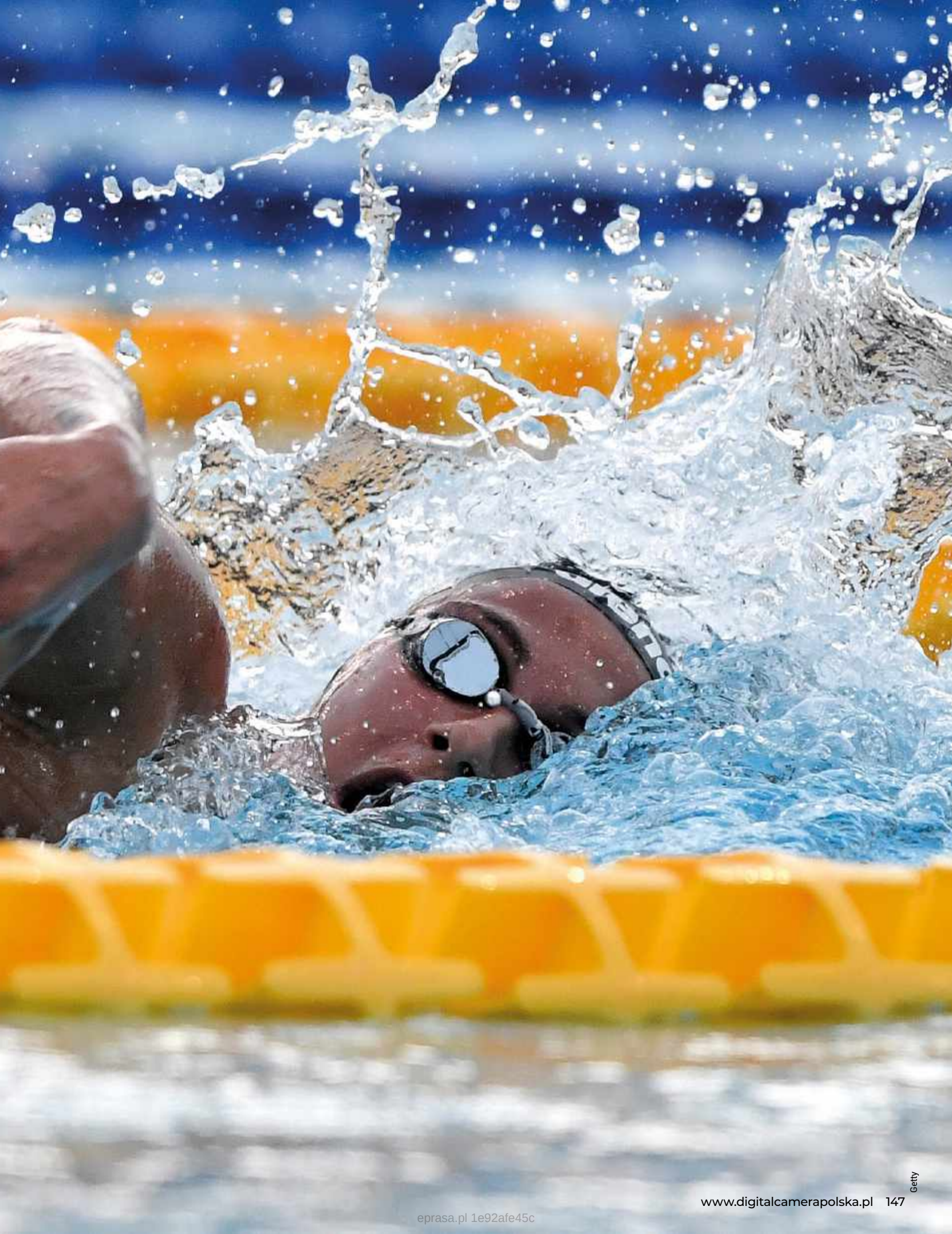

Getty

eprasa.pl 1e92afe45c

Test porównawczy Teleobiektywy

Digital Camera NAJLEPSZY DO CANON RF

Canon RF 100-500 mm f/4,5-7,1L IS USM

14 139 zł

Dłuższy i lżejszy

Mocowanie Canon RF

Canon EF 100-400 mm f/4,5-5,6L IS II USM od dawna jest ulubionym obiektywem wśród użytkowników lustrzanek firmy Canon. W wersji Mark II mechanizm zoomu został zmieniony z "push-pull" na tradycyjny pierścień. Model RF do aparatów bezlusterkowych EOS serii R podąża za tym przykładem, dziedzicząc płynny pierścień zmiany ogniskowej. Obsługa jest dopracowana na najwyższym poziomie, z trzema trybami pracy pięciostopniowej stabilizacji, programowalnym pierścieniem sterującym i ogranicznikiem zakresu autofokusa.

Jakość obrazu

Dzięki zastosowaniu sześciu elementów UD (Ultra-low Dispersion), jednego Super UD oraz powłoki Air Sphere, jakość obrazu jest doskonała. Stabilizator obrazu spełnia swoje zadanie z modelami EOS R i RP, a jego skuteczność wzrasta jeszcze w połączeniu ze stabilizacją sensora w nowszych korpusach EOS serii R.

Rozdzielczość

Poziom ostrości w całym zakresie ogniskowych jest rewelacyjny.

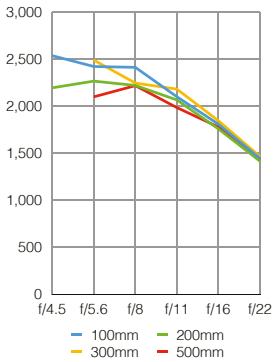

Aberracja

Szeroko 1,47 Tele 1,56

Tylko minimalne barwne obwódki, nawet w rogach.

Dystorsja

Szeroko -0,04 Tele 1,2

Przy 100 mm nie widzimy żadnych zniekształceń.

Werdykt Digital Camera

RF 100-500 mm jest bardzo drogi jak na telezoom o takim zakresie jasności, ale trzeba przyznać, że obsługa i osiągi są imponujące.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,5	4,5	4,5	3,0

Digital Camera NAJLEPSZY DO FUJIFILM

Fujinon 100-400 mm f/4,5-5,6 R LM OIS WR

7 439 zł

Duży zasięg dla bagnetu X

Mocowanie Fujifilm X

To jedyny obiektyw w tej grupie, który został zaprojektowany wyłącznie do aparatów z matrycą APS-C, i dla których "efektywna" maksymalna ogniskowa wynosi 600 mm. Na obudowie ma fizyczny pierścień przysłony, system autofokusa obsługuje silnik liniowy, nie zabrakło optycznej stabilizacji obrazu oraz konstrukcji odpornej na warunki pogodowe - spełnia więc niemal wszystkie wymagania stawiane przez fotografów Fujifilm. Obiektyw jest dopracowany w każdym detalu, a wszystkie elementy sterujące są precyzyjnie wyczuwalne. Tor optyczny zawiera pięć elementów ED (Extra-low Dispersion) oraz jeden element Super ED.

Jakość obrazu

Podwójne liniowe silniki krokowe systemu autofokusa zapewniają bardzo szybkie ustawienie ostrości, a pięciostopniowy stabilizator okazał się naprawdę skuteczny. Jakość obrazu jest znakomita, choć ostrość spada przy najdłuższych ogniskowych.

Rozdzielczość

Ostrość spada zauważalnie przy większych wartościach zoomu.

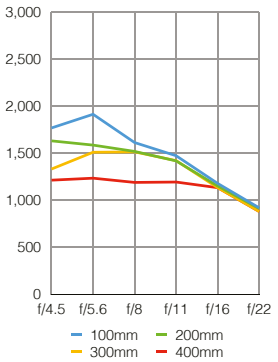

Aberracja

Szeroko 0,24 Tele 0,41

Aberracja jest praktycznie niemożliwa do zauważenia.

Dystorsja

Szeroko -0,01 Tele 0,07

Obiektyw zapewnia obraz pozbawiony zniekształceń.

Werdykt Digital Camera

Ten wysokiej klasy zoom doskonale sprawdza się w aparatach Fujifilm X, zapewniając doskonałe osiągi. Format APS-C zwiększa maksymalny zasięg teleobiektywu.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,5	4,5	4,5	4,5

eprasa.pl 1e92afe45c

Nikkor
AF-S 200-500 mm f/5,6E ED VR
6 035 zł

Dłuższy zoom za mniejszą kasę

Mocowanie Nikon F

Firma Nikon od dawna produkuje obiektywy o tym zakresie do lustrzanek - ale choć zapewnia on doskonałą jakość obrazu, ogniskowa jest stosunkowo ograniczona, a cena nie należy do najniższych. Nowszy model 200-500 mm jest bardziej przystępny cenowo i posiada sporo innych zalet. Jego konstrukcja opiera się na stałej maksymalnej jasności oraz sterowanej elektromagnetycznie przysłonie, która zapewnia większą spójność ekspozycji przy fotografowaniu w trybie seryjnym. Ponadto oferuje redukcję drgań (VR) na poziomie 4,5 EV z trybem "Sport" dla lepszej stabilności podczas śledzenia poruszających się obiektów.

Jakość obrazu
Wysoki poziom ostrości i ogólna jakość obrazu pozostają na wysokim poziomie w całym zakresie zoomu. Szybko i efektywnie działają także systemy autofokusa i stabilizacji.

Rozdzielczość
Ostrość jest bardzo dobra i spójna w całym zakresie ogniskowych.

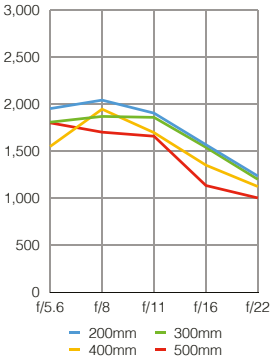

Aberracja
Szeroko 0,3 Tele 2,21
Jest na dość niskim poziomie prawie w całym zakresie.

Dystorsja
Szeroko 1,22 Tele 1,14
Dosyć mała w całym przedziale ogniskowych.

Werdykt Digital Camera

Maksymalna ogniskowa jest nieco krótsza niż w przypadku zoomów Sigma i Tamron 150 - 600 mm, ale osiągi są bardzo dobre.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,0	4,0	4,5	4,5

Digital Camera NAJLEPSZY DO MICRO 4/3

Panasonic
Leica DG 100-400 mm f/4-6,3
7 999 zł

Megazasięg dla Mikro 4/3

Mocowanie Micro Cztery Trzecie

Podobnie jak Fujinon 100-400 mm, ten Panasonic został zaprojektowany dla aparatów z mniejszą matrycą, lecz tym razem dla Mikro Cztery Trzecie. A skoro rozmiar sensora 4/3 niejako dwukrotnie wydłuża ogniskową obiektywu, efektywny zakres zoomu w tym modelu osiąga potężny zakres 200-800 mm. Dużą zaletą jest także optyczna stabilizacja obrazu, która może współpracować ze stabilizatorami wewnątrz korpusu różnych aparatów M4/3. Układ optyczny zawiera dwa elementy ED (Extra-low Dispersion), jeden element asferyczny ED i jeden element Ultra ED.

Jakość obrazu
Autofokus jest szybki i dokładny, a stabilizacja obrazu działa bardzo dobrze, choć brakuje jej przełączanego trybu panoramowania. Nie ma co ukrywać, że parametry optyczne są bardzo imponujące.

Rozdzielczość
Ostrość jest najbardziej imponująca przy najszerzej otwartej przysłonie.

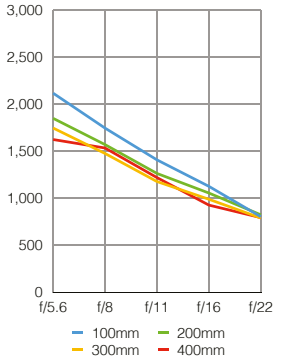

Aberracja
Szeroko 0,79 Tele 1,01
Aberracja chromatyczna praktycznie nie występuje.

Dystorsja
Szeroko 0,00 Tele 0,08
Oprogramowanie sprzętowe redukuje dystorsję do zera.

Werdykt Digital Camera

Ważąc poniżej kilograma, Panasonic świetnie pasuje do korpusów MFT. Wydajność i jakość obrazu są imponujące.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,0	4,0	4,5	4,5

eprasa.pl 1e92afe45c

Pentax 150-450 mm f/4,5-5,6 ED DC AW HD

9 499 zł

Stworzony z myślą o przyszłości

Mocowanie Pentax K

Pentax zaprojektował ten pełnoklatkowy obiektyw w czasach, gdy firma produkowała tylko lustrzanki z matrycą APS-C. Decyzja ta nabrała sensu wraz z wprowadzeniem na rynek Pentaksa K-1. Obiektyw oferuje bogaty zestaw trybów autofokusa z opcjami automatycznego i manualnego priorytetu "Quick Shift", a także funkcję wstępnego ustawiania AF oraz cztery konfigurowalne przyciski na środku obiektywu. Jego obudowa jest wytrzymała i uszczelniona. Przednia soczewka pokryta została natomiast powłoką HD redukującą duszki i flary oraz powłoką "super protect".

Jakość obrazu

Obiektyw nie ma wbudowanej stabilizacji obrazu a szybkość autofokusa jest nieco słabsza w porównaniu z innymi testowanymi modelami. Poza tym ostrość spada dość wyraźnie na długim końcu zakresu zoomu.

Rozdzielczość

Ostrość wyraźnie spada na długim końcu zakresu ogniskowych.

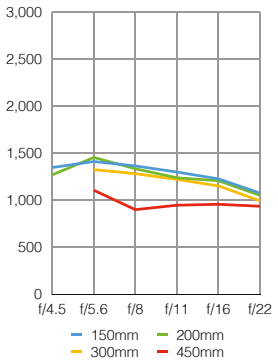

Aberracja

Szeroko 1,47 Tele 2,34

Może się pojawić przy maksymalnym zoomie.

Dystorsja

Szeroko 1,45 Tele 1,13

Zmniejsza się lekko w miarę wzrostu ogniskowej.

Werdykt Digital Camera

Jest to zaawansowany obiektyw, idealny dla lustrzanek Pentaxa, ale stosunkowo drogi, a ostrość mogłaby być lepsza - szczególnie przy długim zakresie ogniskowych.

3,5 ★★★½☆ Bardzo dobry

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,0	4,0	3,0	3,0

Sigma 150-600 mm f/5-6,3 DG OS HSM | S

6 990 zł

Ciężki, ale warty uwagi

Mocowanie Canon EF, Nikon F, Sigma

Ten obiektyw Sigmy z serii Sport waży prawie 3 kg. Sigma produkuje jeszcze mniejszą i lżejszą wersję Contemporary 150-600 mm, ale ten model jest lepiej zbudowany. Osłona i tubus są metalowe, a korpus w pełni uszczelniony. Do najważniejszych elementów optycznych należą dwa elementy FLD oraz powłoki fluorowe na przednich i tylnych elementach. Zaawansowane funkcje obejmują dwa tryby autofokusa, z których jeden daje priorytet ręcznemu sterowaniu, a także dwa ustawienia stabilizacji dla zdjęć statycznych i panoramicznych.

Jakość obrazu

Jakość obrazu pod każdym względem jest doskonała w całym zakresie ogniskowych. Autofokus jest bardzo szybki, a stabilizator działa wyśmienicie zarówno w trybie statycznym, jak i panoramicznym. Jest to wspaniały super-teleobiektyw o naprawdę "sportowym" charakterze.

Rozdzielczość

Nawet przy bardzo długich ogniskowych 600 mm ostrość jest imponująca.

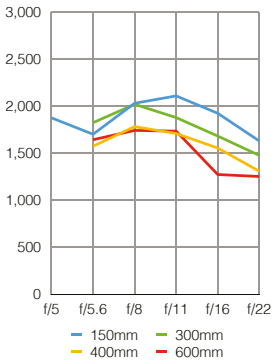

Aberracja

Szeroko 1,99 Tele 1,01

Dla maksymalnego zakresu zoomu ta wada jest nieduża.

Dystorsja

Szeroko 0,64 Tele 0,95

Dystorsja pozostaje minimalna w całym zakresie.

Werdykt Digital Camera

Stosunkowo duży i ciężki, zwłaszcza w porównaniu z testowanym Tamronem, ale wygrywa dzięki doskonałej konstrukcji i jakości obrazu.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
5,0	4,5	5,0	5,0

eprasa.pl 1e92afe45c

Digital Camera NAJLEPSZY DO SONY
Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA
Digital Camera NAJLEPSZY W TEŚCIE
Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Sony
FE 200-600 mm f/5,6-6,3 G OSS
7 989 zł

Zaskakująca konstrukcja

Mocowanie Sony E

Byliśmy pod wrażeniem testując Sony FE 100-400 mm f/,5-5,6 G Master OSS dla aparatów bezlusterkowych, ale nowszy 200-600 mm oferuje znaczny wzrost zasięgu, przy minimalnym tylko spadku jasności. Jest on również znacznie tańszy. Obsługa jest doskonała, dzięki potrójnemu trybowi stabilizacji optycznej, ogranicznikowi zakresu autofokusa oraz konfigurowalnym przyciskom AF-on/AF-lock. Co nietypowe dla tego typu obiektywów (bo zarezerwowane dla modeli profesjonalnych), długość fizyczna tubusu pozostaje stała w całym zakresie zoomu.

Jakość obrazu
System autofokusa Direct Drive Super Sonic Motor jest szybki, dokładny i bardzo cichy. Stabilizator optyczny działa doskonale w połączeniu ze stabilizatorami wewnątrz korpusów Sony, a ostrość jest bardzo dobra w całym zakresie ogniskowych.

Rozdzielczość
Ostrość jest znakomita i imponująco spójna w całym zakresie ogniskowych.

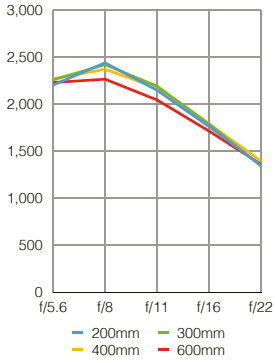

Aberracja
Szeroko 1,19 Tele 1,38
Bardzo minimalna przy wszystkich ustawieniach.

Dystorsja
Szeroko 1,56 Tele 1,87
Tylko małe zniekształcenie poduszkowe.

Werdykt Digital Camera

Przejmując pałeczkę od FE 100-400 mm, nowy 200-600 mm zachowuje doskonałą obsługę i zapewnia wydajność i jakość obrazu na najwyższym poziomie.

5,0 ★★★★★ Najlepszy w swojej klasie

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
5,0	5,0	5,0	5,0

Digital Camera JAKOŚĆ/ CENA
Digital Camera ZŁOTA NAGRODA

Tamron
SP 150-600 mm f/5-6,3 Di VC USD G2
4 899 zł

Odświeżony i udoskonalony

Mocowanie Canon EF, Nikon F, Sony A

Obiektyw Tamron 150 - 600 mm był dobrym wyborem, ale nowsza edycja G2 została znacznie ulepszona. Zastosowano w niej dwa dodatkowe elementy niskodyspersyjne i powłoki nanostrukturalne, a także lepsze uszczelnienia i powłokę fluorową na przednim elemencie. Nowa i ulepszona kompensacja drgań (VC) jest skuteczna w zakresie 4,5 EV i oferuje teraz trzy a nie jeden tryby AF. System autofokusa jest też szybszy, a nowa elastyczna blokada zoomu może być stosowana przy każdej ogniskowej.

Jakość obrazu
Wszystkie układy sprawują się bardzo dobrze - od odnowionych systemów autofokusa i stabilizacji, po lepiej dopracowaną ergonomię. Jedynie w zakresie krótkich i średnich ogniskowych brakuje nieco ostrości.

Rozdzielczość
Ostrość jest najlepsza na długim końcu zakresu ogniskowych.

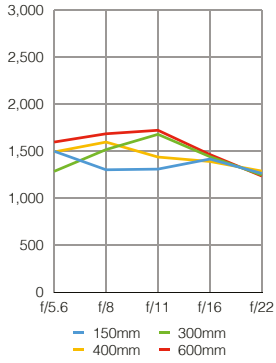

Aberracja
Szeroko 1,61 Tele 1,91
Minimalna na obu końcach i znikoma w środku zakresu.

Dystorsja
Szeroko 1,59 Tele 1,57
Nie jest wyraźna i pozostaje na stałym poziomie.

Werdykt Digital Camera

Wersja G2 została dopracowana w każdym calu. Prawie kilogram lżejszy od testowanej Sigmy 150-600 mm, Tamron lepiej sprawdzi się przy fotografowaniu z ręki.

4,5 ★★★★½ Znakomity

Funkcje	Jakość wykonania	Jakość obrazu	Jakość / Cena
4,5	4,5	4,5	5,0

eprasa.pl 1e92afe45c

Sony wygrywa ceną i możliwościami

Liderem wśród teleobiektywów jest Sony FE 200-600 mm f/5,6-6,3 G OSS

Opierając się na sukcesie modelu FE 100-400 mm G Master, nowszy 200-600 mm zyskał trzeci tryb stabilizacji oraz bardziej efektywny przełącznik zakresu autofokusa, który może zablokować zarówno krótkie, jak i długie ogniskowe. Jakość obrazu stoi na wysokim poziomie, podobnie jak obsługa i ergonomia.

Dla lustrzanek Canon i Nikon, jak również dla pełnoklatkowych aparatów bezlusterkowych poprzez adaptery, Sigma 150-600 mm Sports jest naszym zdaniem najlepszym wyborem, zwłaszcza biorąc pod uwagę stosunek wydajności do ceny.

Mocnym konkurentem będzie Canon RF 100-500 mm, ale jest wyraźnie droższy i ma węższy zakres. Dużo lepiej natomiast prezentuje się Nikkor 200-500 mm, który dla użytkowników korpusów Nikona oferuje duże możliwości w bardziej przystępnej cenie.

Atrakcyjną alternatywą dla Sigmy Sport jest Tamron G2. Gwarantuje ten sam duży zasięg i zakres zoomu, ale w lżejszym wydaniu.

Panasonic 100-400 mm to z kolei najbardziej kompaktowy i lekki obiektyw w tej grupie, ale z korpusami Mikro 4/3 dla których został zaprojektowany, zapewnia potężny efektywny zasięg równy 200-800 mm.

Większy i cięższy od niego jest Fujinon 100-400 mm dla aparatów APS-C z mocowaniem X, ale w tej cenie to świetny zakup. Wreszcie, Pentax 150-400 mm ma w zanadrzu kilka zaawansowanych funkcji i świetną ergonomię, ale brakuje mu optycznej stabilizacji i nie oferuje zbyt dużego zasięgu dla pełnoklatkowych aparatów z mocowaniem K.

Porównanie testowanych obiektywów

	Canon RF 100-500 mm f/4,5-7,1L IS USM	**Fujinon** 100-400 mm f/4,5-5,6 R LM OIS WR	**Nikkor** AF-S 200-500 mm f/5,6E ED VR	**Panasonic** Leica DG 100-400 mm f/4-6,3	**Pentax** 150-450 mm f/4,5-5,6 ED DC AW HD	**Sigma** 150-600 mm f/5-6,3 DG OS HSM | S	**Sony** FE 200-600 mm f/5,6-6,3 G OSS	**Tamron** SP 150-600 mm f/5-6,3 Di VC USD G2
strona producenta	canon.pl	fujifilm.pl	nikon.pl	panasonic.pl	pentax.pl	sigma-foto.pl	www.sony.pl	www.tamron.pl
Cena	14 139 zł	7 439 zł	6 035 zł	7 999 zł	9 499 zł	6 990 zł	7 989 zł	4 899 zł
Mocowanie	RF	X	F	M4/3	K	EF, N F, Sg	E	EF, N F, S A
Elementy/grupy	21/16	21/14	19/12	20/13	18/14	24/16	24/17	21/13
Listki przysłony	9	9	9	9	9	9	11	9
Min. przysłona	f/32-54	f/22	f/32	f/22	f/22-27	f/22	f/32-36	f/32-40
Stabilizacja	5 EV	5 EV	4,5 EV	3,5 EV	Brak	4 EV	4 EV	4,5 EV
Autofokus	Dual Nano USM	Liniowy	Ultrasonic	Krokowy	DC	Ultrasonic	Direct Drive Supersonic Wave	Ultrasonic
Wewnętrzny zoom/AF	Nie/Tak	Nie/Tak	Nie/Tak	Nie/Tak	Nie/Tak	Nie/Tak	Tak/Tak	Nie/Tak
Pole widzenia	24-5 stopni	16-4 stopni	12-5 stopni	12-3 stopni	17-6 stopni	16-4 stopni	12-4 stopni	16-4 stopni
Min. odl. ostrzenia	0,9-1,2 m	1,75 m	2,2 m	1,3 m	2,0 m	2,6 m	2,4 m	2,2 m
Powiększenie	0,33x	0,19x	0,22x	0,25x	0,22x	0,2x	0,2x	0,26x
Filtr	77 mm	77 mm	95 mm	72 mm	86 mm	105 mm	95 mm	95 mm
Uszczelnienia	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak	Tak
Akcesoria w zestawie	Osłona, pokrowiec	Osłona	Osłona, pokrowiec	Osłona, pokrowiec	Osłona, pokrowiec	Osłona	Osłona, pokrowiec	Osłona, pokrowiec
Wymiary	94 x 208 mm	95 x 211 mm	108 x 268 mm	83 x 172 mm	95 x 242 mm	121 x 290 mm	112 x 318 mm	108 x 260 mm
Waga	1530 g	1375 g	2300 g	985 g	2000 g	2860 g	2115 g	2010 g
Funkcje	★★★★★	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość wykonania	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★½
Jakość obrazu	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Jakość / Cena	★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★
Ocena ogólna	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★½	★★★★★	★★★★★	★★★★★

eprasa.pl 1e92afe45c

Photoshop praktyczny

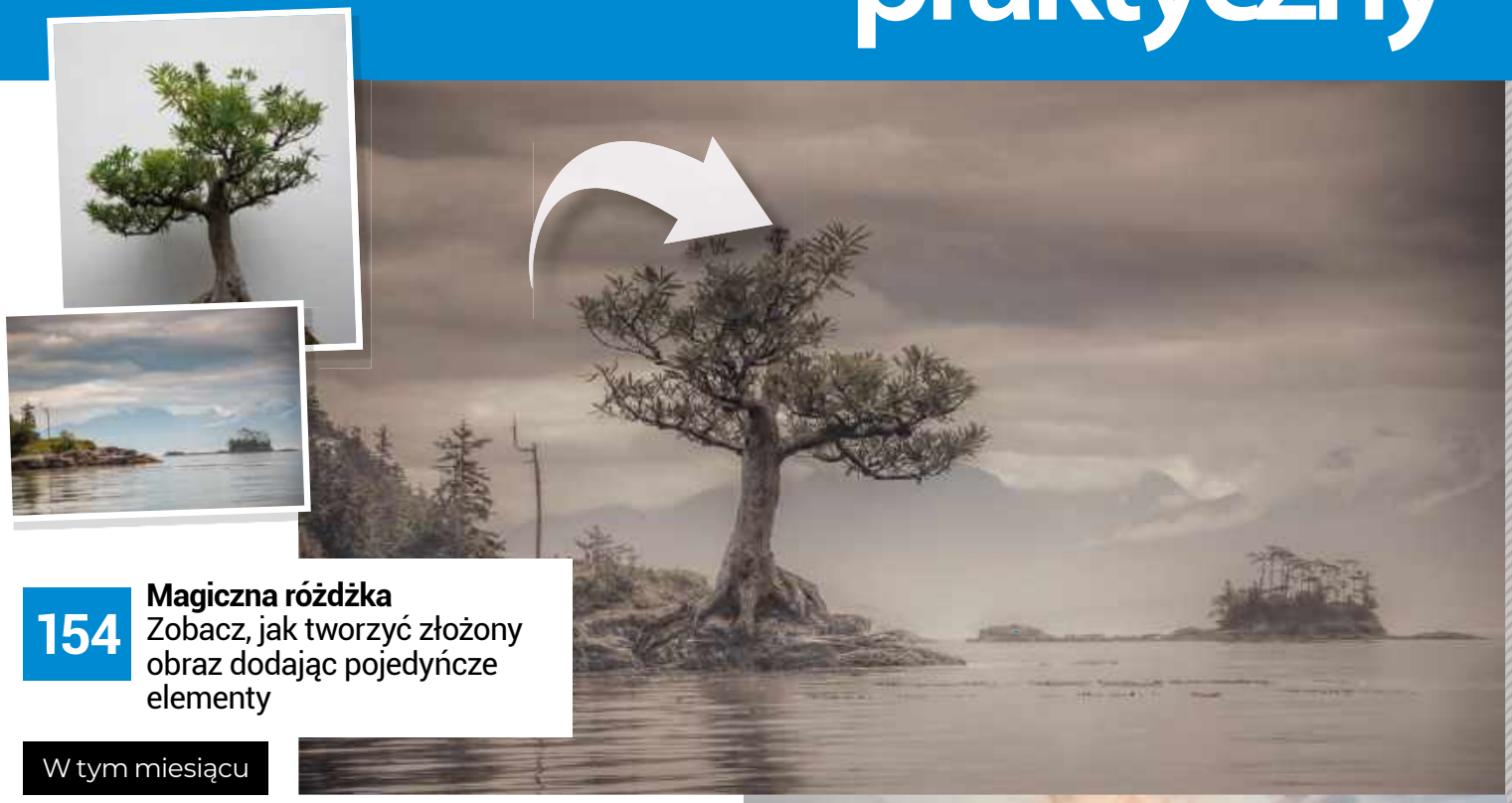

154 **Magiczna różdżka**
Zobacz, jak tworzyć złożony obraz dodając pojedyńcze elementy

W tym miesiącu

156

Popraw perspektywę
Poznaj narzędzia do korekcji geometrii, aby naprawić zbiegające się piony

158

Podkręć nastrój pejzaży. Zobacz jak wydobyć piękne światło i kolory w Photoshopie i Lightroomie

160

Podbij kolory miasta. Przeprowadź korekcję kolorystyki na zdjęciach miejskiego pejzażu

eprasa.pl 1e92afe45c

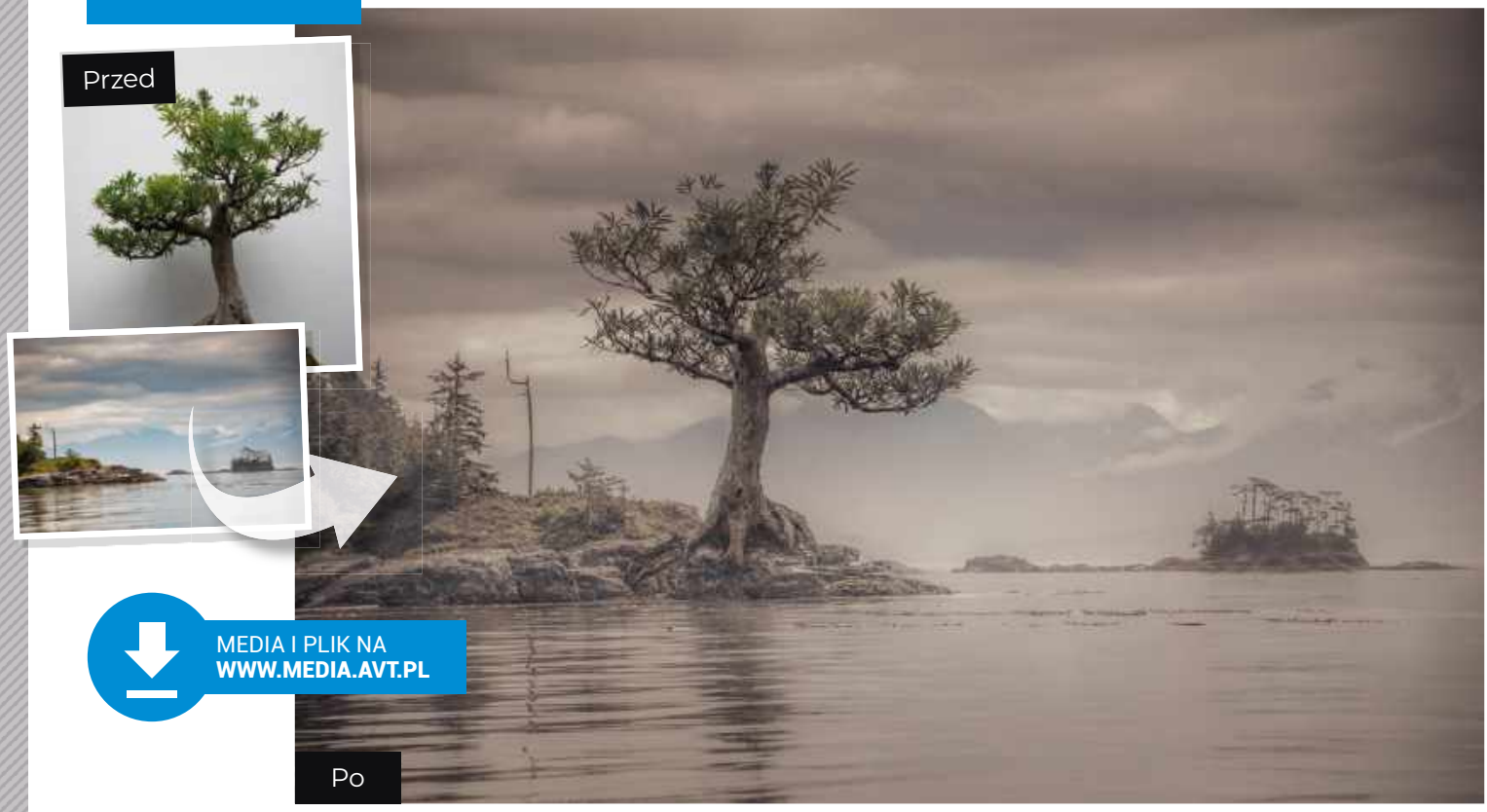

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Kreuj własny świat za pomocą magicznej Różdżki

Poznaj możliwości tego potężnego narzędzia do selekcji i dowiedz się, jak tworzyć złożony obraz, dodając pojedyncze elementy

James Paterson

Mając za sobą ponad dekadę pracy jako pisarz i fotograf, James dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma mają największe znaczenie.

Różdżka jest jednym z najlepszych narzędzi do selekcji w Photoshopie, zwłaszcza jeśli musisz zaznaczyć obszar o jednolitym kolorze lub tonacji, jak tło zdjęcia drzewka bonsai w naszym przypadku. Narzędzie działa poprzez wyszukiwanie pikseli podobnych do punktu, który klikniesz, więc może być bardzo pomocne podczas tworzenia fantastycznej kompozycji, takiej jak nasza, lub w każdym przypadku, gdy musisz szybko zaznaczyć część obrazu.

Udane zaznaczanie w Photoshopie często polega głównie na wyborze odpowiedniego narzędzia do pracy. Do wyboru są: Szybkie zaznaczanie, zautomatyzowane narzędzie Zaznaczanie obiektów i porażająco genialne polecenie Zaznacz temat. Te dwa ostatnie wykorzystują algorytmy sztucznej inteligencji do wyszukiwania obiektu, ale wciąż jest miejsce dla starej, dobrej Różdżki. W przypadku takiego zdjęcia jak to, może się ona przydać. Naszym celem jest usunięcie oryginalnego tła drzewka bonsai, w tym wszystkich małych przestrzeni między liśćmi. Możemy ustawić Magiczną Różdżkę tak, by szukała określonego zakresu pikseli na całym obrazie, dzięki czemu kilkoma kliknięciami możemy zaznaczyć wszystkie te drobne szczegóły, a następnie doprecyzować zaznaczenie i zamaskować je w celu usunięcia tła.

Tworzenie kompozycji

Po wstawieniu wyciętego drzewa, dalsza część zadania polega na nadaniu mu wyglądu, który będzie pasował do sceny. Użyliśmy narzędzia Pędzel, aby rozmyć krawędzie w miejscu, gdzie drzewo styka się ze skałami. Następnie skopiowaliśmy odbicie drzewa, po czym zamaskowaliśmy je i wypaczyliśmy, aby pasowało do nowo dodanego drzewa. Na koniec zastosowaliśmy efekt tonalny za pomocą filtra Camera Raw, aby ujednolicić kolory i odcienie.

epresa.pl 1e92afe45c

1 Narzędzie Różdżka

Znajduje się w panelu narzędzi obok Szybkiego zaznaczania i (w Photoshopie CC 2020) narzędzia Zaznaczanie obiektów. Kliknij Różdżką nad częścią obrazu, a ono wyszuka piksele, które są podobne do punktu, w który kliknęliśmy. W rozwijanym menu u góry możesz ustawić rozmiar próbki. Próbka punktowa używa pojedynczego piksela, podczas gdy inne opcje pozwalają na próbkowanie z większego obszaru.

2 Dodawanie i odejmowanie

Jak w przypadku każdego narzędzia do zaznaczania w Photoshopie, używając Różdżki również masz możliwość dodania, odjęcia lub wyróżnienia części wspólnej zaznaczenia. Lepiej jednak jest ustawić niską tolerancję i kliknąć kilka razy, by dodać obszar niż ustawić zbyt wysoką i potem być zmuszonym się cofać. Przytrzymaj Shift i kliknij, aby dodać zaznaczenie, Alt, aby odjąć, a Shift+Alt, aby zaznaczyć przecięcie.

3 Zaznacz i maskuj

Zawsze warto przepuścić skomplikowane zaznaczenie przez polecenie Zaznacz i maskuj. W tym poleceniu możesz użyć narzędzia Szybkie zaznaczanie, aby dodać lub odjąć fragmenty do początkowego zaznaczenia, a następnie użyć ustawienia Promień, aby poprawić krawędź. Po wykonaniu tych czynności można ustawić Ustawienia wyjściowe, aby przekształcić zaznaczenie w maskę, a tym samym ukryć tło.

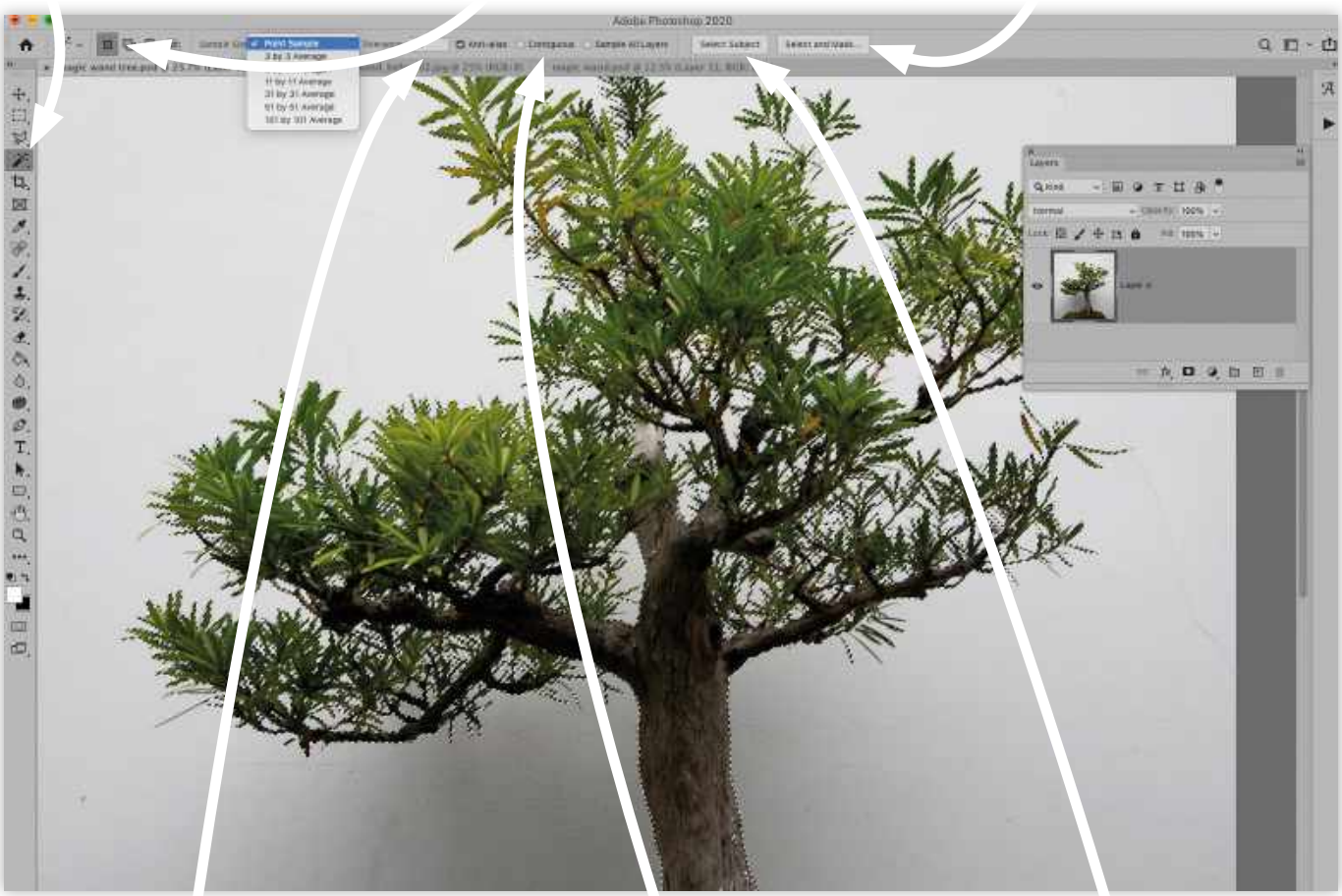

4 Tolerancja

To ustawienie pozwala określić, jak bardzo piksele mogą być podobne do punktu próbkowania, aby zostały uwzględnione w zaznaczeniu. Jeśli ustawisz wartość na 1, uwzględnione zostaną tylko piksele o dokładnie takiej samej wartości RGB jak punkt próbny. Jeśli ustawisz ją na 100, zakres pikseli będzie znacznie szerszy. Kluczem jest eksperymentowanie. W tym przypadku wartość 30 pozwoliła dobrze zaznaczyć tło bez wychwytywania szczegółów na drzewie.

5 Sąsiadujący

Jeśli pole Sąsiadujący jest aktywne, zaznaczenie będzie ograniczone tylko do pikseli, które są połączone z punktem, który został kliknięty jako pierwszy. Jest to przydatne, jeśli chcesz wyodrębnić jednolity blok lub kształt, ale już nie w przypadku takiego obrazu jak ten. Odznaczenie opcji Sąsiadujący spowoduje, że narzędzie zacznie szukać podobnych pikseli na całym obrazie, co pozwoli na wyodrębnienie wszystkich małych, izolowanych przerw między liśćmi.

6 Zaznacz temat

To imponujące polecenie wykorzystuje sztuczną inteligencję, aby rozpoznać obiekt i wyodrębnić go dla Ciebie. Nie zawsze działa idealnie, ale często stanowi użyteczny punkt wyjścia do dokładnej selekcji. W tym przypadku możemy zacząć od użycia tego narzędzia do zaznaczenia drzewa, a następnie udoskonalić selekcję za pomocą Różdżki, aby znaleźć wszystkie przerwy między liśćmi, które zostały pominięte. To generalnie jeden z najszybszych sposobów selekcji.

eprasa.pl 1e92afe45c

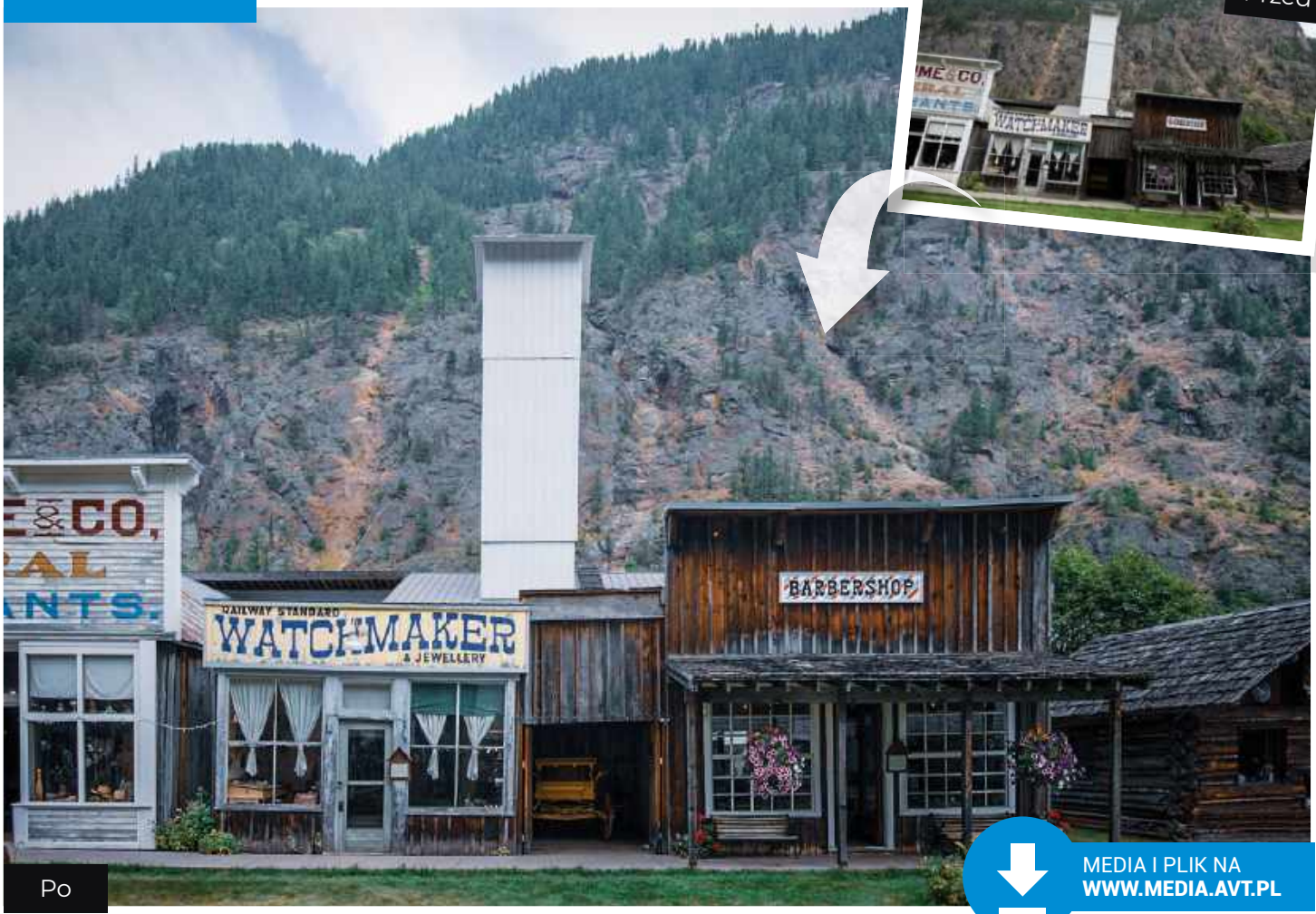

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Popraw perspektywę

Użyj potężnych narzędzi do korygowania geometrii, aby naprawić zbiegające się piony i zniekształcone krawędzie

James Paterson

Mając za sobą ponad dekadę pracy jako pisarz i fotograf, James dokładnie wie, które narzędzia i techniki Photoshopa i Lightrooma mają największe znaczenie.

Zbiegające się piony pojawiają się, gdy skierujemy aparat w górę w kierunku jakiegoś budynku lub konstrukcji. Równoległe pionowe krawędzie będą się wtedy zbliżać ku sobie, sprawiając wrażenie, jakby budynek miał się przewrócić. Efekt ten jest tym bardziej widoczny, im bliżej budynku się znajdujemy - a obiektywy szerokokątne wprowadzają jeszcze większe zniekształcenia.

Aby uniknąć zbiegania się pionów podczas wykonywania zdjęcia, należy się cofnąć, znaleźć wyższy punkt obserwacyjny lub użyć obiektywu typu tilt-shift. Jeśli żadna z tych opcji nie jest możliwa, problemy z perspektywą można zazwyczaj naprawić w Photoshopie lub Lightroomie. Tutaj użyliśmy Camera Raw do poprawienia naszego zdjęcia, ale jeśli jesteś użytkownikiem Lightrooma, możesz skorzystać z identycznych narzędzi w module Develop.

Panel Geometria oferuje wiele narzędzi korygujących perspektywę. Kilka z nich stosuje automatyczne poprawki, ale istnieje również możliwość ręcznej kontroli w postaci narzędzia Guided Tool. Umożliwia ono wyznaczanie linii wzdłuż obiektów i kształtów, które mają być idealnie poziome lub pionowe.

Korekcja w Photoshopie

Polecenie Wypaczanie w Photoshopie może być użytecznym odpowiednikiem narzędzi do korekcji perspektywy w Camera Raw i Lightroomie. Umożliwia ono dodanie siatki punktów na obrazie, a następnie przeciągnięcie ich w celu przekształcenia części obrazu. Co więcej, z Shiftem możesz przeciągnąć grupę tych punktów lub przesunąć je wszystkie naraz. Dzięki temu można wprowadzać grubsze poprawki do geometrii, aby zbalansować kadr, tak aby scena wyglądała bardziej naturalnie.

eprasa.pl 1e92afe45c

1 Doprecyzuj linie

Po wstępnym wyprostowaniu możesz jeszcze dopasować linie do obiektów w scenie. Dokładny widok uzyskasz włączając lupę w opcjach narzędzi (lub naciśnij Shift+L). W ten sposób włączysz powiększony okrąg, który pozwoli Ci zobaczyć z bliska obiekty, które wyrównujesz. Dostępna jest także funkcja Constrain Crop, która pozwala pozbyć się przezroczystych obszarów.

2 Skoryguj obiektyw

Przed rozpoczęciem pracy z narzędziem Guided Tool warto zastosować korekcję obiektywu. Nie należy jej mylić z korekcją perspektywy w panelu Geometry. Korekcja obiektywu rozwiązuje takie problemy, jak zniekształcenia beczkowate i winietowanie. Przejdź do panelu Optics i zaznacz pole wyboru Apply Lens Correction. Camera Raw zastosuje poprawkę na podstawie obiektywu i użytego aparatu.

3 Przyciski Auto

W górnej części panelu Geometry znajduje się pięć przycisków Upright. Ostatni z nich to Guided, ale pozostałe cztery pozwalają na zastosowanie automatycznych korekt. Opcja Auto stosuje zarówno korekty pionowe, jak i poziome. Kolejne przyciski to Level, służący do korygowania krzywych horyzontów, oraz Vertical do korygowania pochylenia i zbieżności pionów. Full próbuje skorygować wszystko naraz.

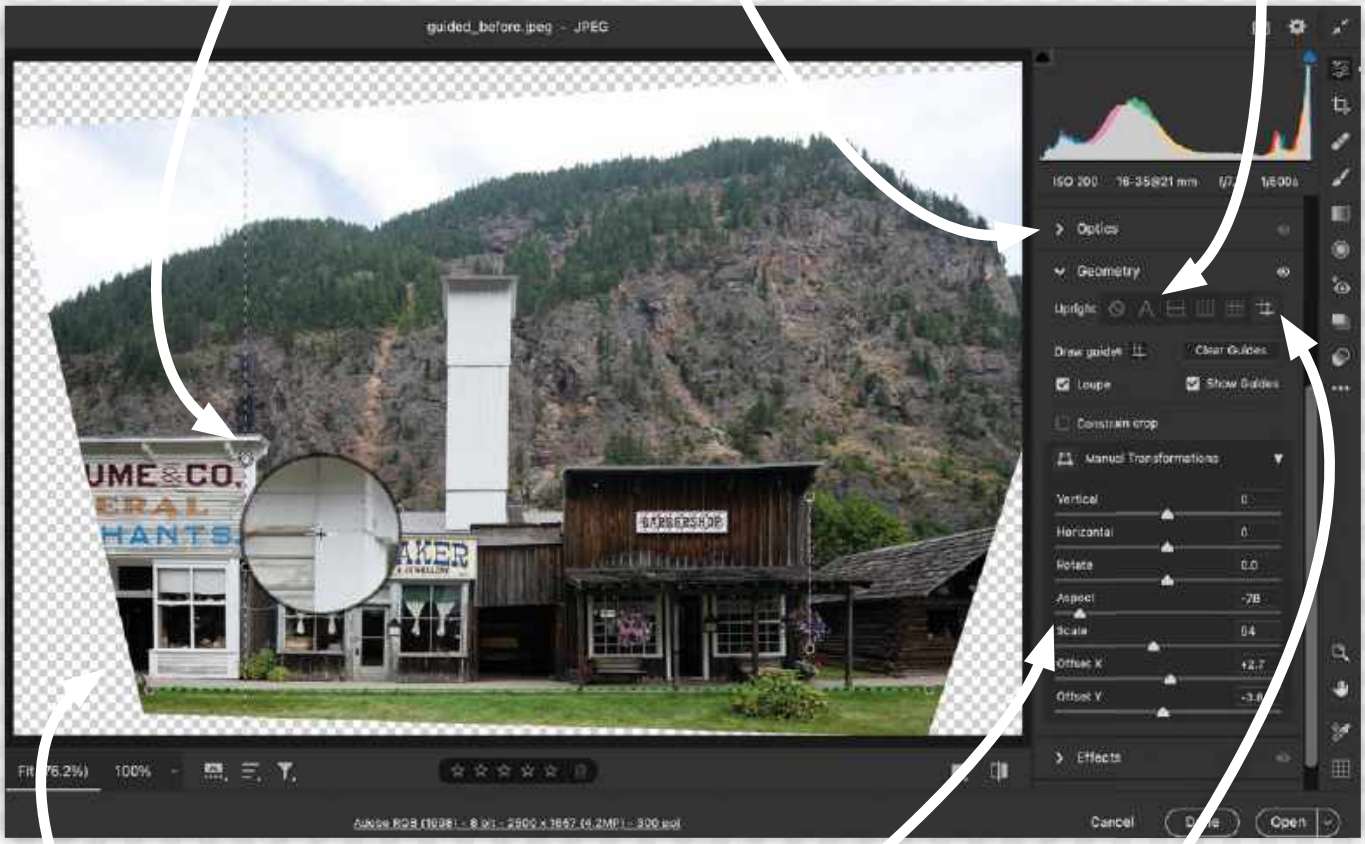

4 Przycinanie

Po użyciu Guided Tool krańce obrazu mogą zostać przycięte. Jeśli nie chcesz ich stracić, użyj narzędzia Scale, aby je pokazać. Możesz również użyć opcji Offset, aby przesunąć obraz w różnych kierunkach, lub przytrzymać klawisze Cmd/Ctrl+Alt i przeciągnąć go za pomocą Guided Tool. Możesz też wypełnić te obszary, wchodząc do Photoshopa i używając narzędzia Wypełnienie z uwzględnieniem zawartości.

5 Użyj suwaków

Poprawki perspektywy mogą sprawić, że obraz będzie wyglądał nienaturalnie, ale możesz użyć ręcznych suwaków, aby go dopracować. Aspect pozwala na rozciągnięcie kadru, co może przeciwdziałać ekstremalnym korektom pionowym. Vertical i Horizontal mogą pomóc, jeśli korekta geometrii jest zbyt silna - czasami lekko zbieżny pion może wyglądać bardziej naturalnie.

6 Wskaż linie

Jeśli przyciski automatycznej korekty nie działają, można ręcznie skorygować linie poziome i pionowe za pomocą przycisku Guided button. Zidentyfikuj naturalną linię w scenie, która powinna być idealnie pozioma lub pionowa. Chwyć narzędzie, a następnie przeciągnij wzdłuż linii. Na początku nic się nie stanie, ale po przeciągnięciu drugiej linii obraz zacznie dostosowywać się do wprowadzonych zmian. Możesz przeciągnąć do czterech linii.

eprasa.pl 1e92afe45c

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Podkręć nastrój nadmorskich pejzaży

Zobacz jak wydobyć piękne światło i kolory z Twoich pejzaży w Lightroom lub ACR

Sean McCormack

Sean jest fotografem i pisarzem. Jest autorem książki "The Indispensable Guide to Lightroom CC".

Nie ma to jak orzeźwiający spacer brzegiem morza. Najlepiej o wschodzie lub zachodzie słońca i oczywiście z aparatem w ręku! Po powrocie do domu, możesz sprawić, by zdjęcia wyglądały tak, jak widziałeś to na własne oczy. Podczas obróbki należy wziąć pod uwagę wiele czynników, ale najważniejszymi z nich są światło i kolor.

Co przychodzi Ci na myśl, gdy czytasz o świetle? W kategoriach aparatu jest to ekspozycja, ale chodzi również o kontrast. Ważne by zachować jak najwięcej szczegółów, ale nie pozwolić, by zdjęcie wyglądało płasko. Z kolei w przypadku kolorów chodzi o nasycenie, ale nie wolno Ci przesadzić - to łatwy błąd początkujących.

Kolejnym krokiem, który należy wykonać jest korekta wad obiektywu. Możesz włączyć ją w Lightroomie, by program zastosował profile automatycznie, ale czasami musisz to zrobić ręcznie. A więc do dzieła!

Dopasuj styl

W każdym systemie możesz określić sposób, w jaki aparat przetwarza pliki JPEG w aparacie. W korpusach Canon są to Style obrazu, w Nikonach tryby Picture control, a w Fujifilm Symulacje filmu. Wybierz styl obrazu w aparacie, a Lightroom zastosuje go automatycznie, gdy zaimportujesz do niego zdjęcia. Pamiętaj, że dotyczy to tylko wersji standardowych: wszelkie dodatkowe ustawienia zostaną zignorowane.

eprasa.pl 1e92afe45c

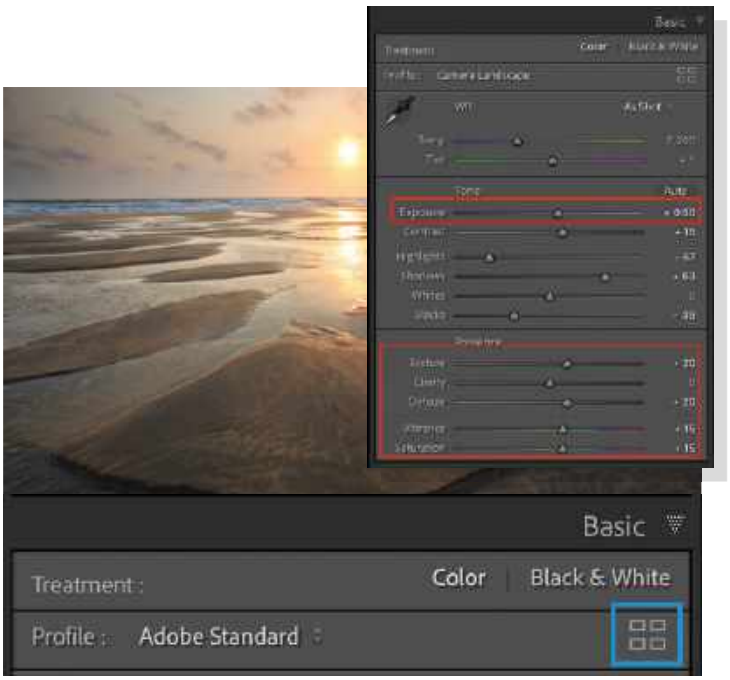

1 Wybierz profil

Ostatnie wersje Lightrooma automatycznie stosują wybrany przez Ciebie styl, tryb lub emulację filmu. Jeśli jednak nie wybierzesz żadnego stylu w aparacie, możesz go łatwo ustawić w Lightroomie. W panelu Basic kliknij ikonę Profile Browser. Aby użyć stylu opartego na konkretnym aparacie, wybierz opcję Camera Matching lub skorzystaj z profilu Adobe. Najedź kursorem na miniaturki, aby wyświetlić podgląd, i kliknij, aby zastosować. W tym przypadku najlepiej wygląda Camera Landscape.

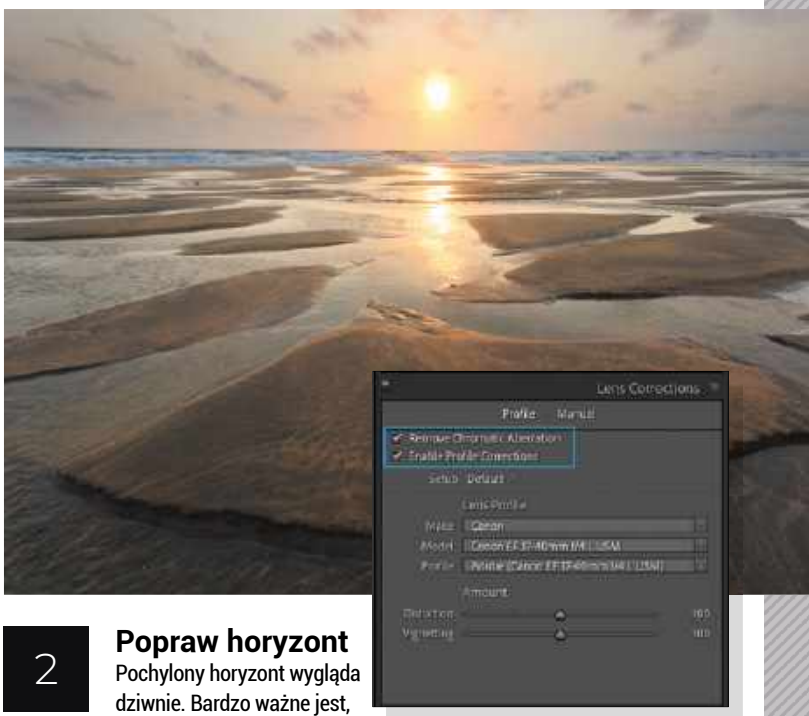

2 Popraw horyzont

Pochylony horyzont wygląda dziwnie. Bardzo ważne jest, by na zdjęciu był równy - to prawdopodobnie najbardziej podstawowa rzecz, jaką należy zrobić ze zdjęciami krajobrazów. Przejdź do panelu korekcji obiektywu. Włącz zarówno opcję Chromatic Aberration, jak i Enable Profile Corrections. Lightroom odczyta informacje o Twoim obiektywie i automatycznie zastosuje odpowiedni profil. Możesz też samodzielnie wybrać profil z listy.

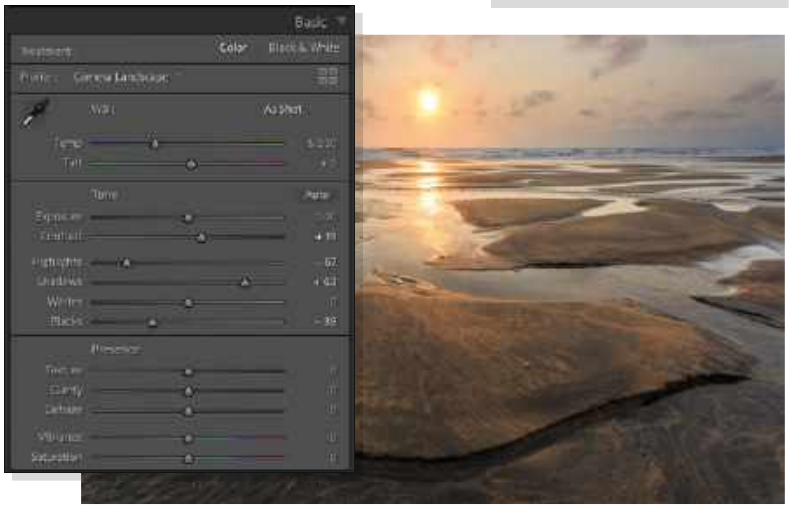

3 Popraw kontrast

Możesz użyć przycisku Auto do wzmocnienia ekspozycji, ale warto sprawdzić inne możliwości! Suwak Blacks ustawia najciemniejsze cienie, a Lights - najjaśniejsze światła. Oba zależą jednak od tego, jak ustawiony jest suwak ekspozycji. Przeciągnięcie czerni do -39 spowoduje już odcięcie szegółów. Z kolei ustawienie Highlights na -67 może poprawić zewnętrzne części Słońca. Zwiększ jeszcze Shadows do 63 oraz kontrast do 15, aby poprawić ogólną głębię.

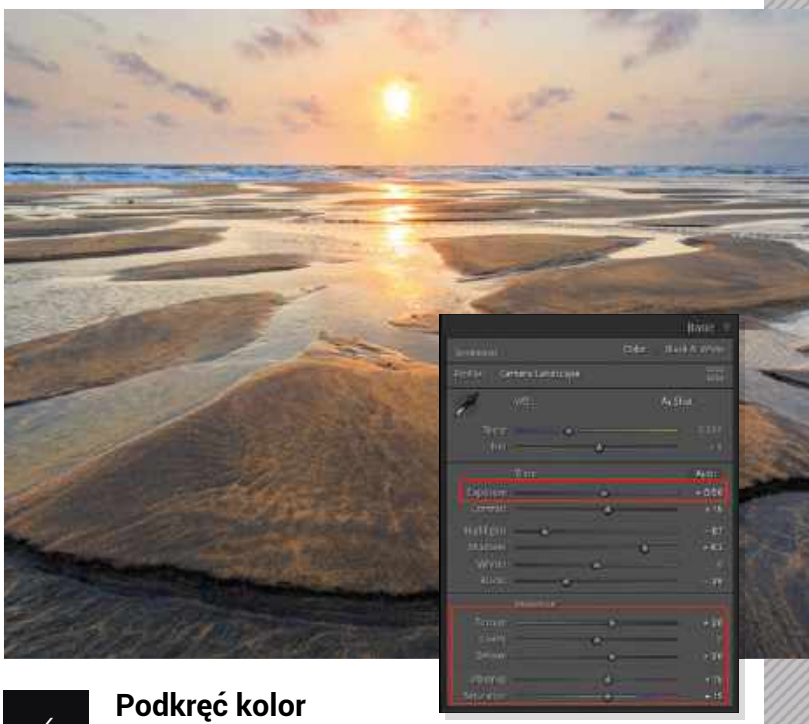

4 Podkręć kolor

Dobrym sposobem na wydobycie koloru i światła jest ustawienie opcji Dehaze i Exposure. Dehaze na poziomie 20 zwiększy kontrast i nasycenie, ale kosztem przyciemnienia zdjęcia. Zniweluj to, zwiększając Exposure do 0,5. Ustawienie Texture na 20 doda więcej szczegółów piasku. Być może zechcesz także spróbować opcji Clarity, ale ten krajobraz dobrze radzi sobie bez niej. Ostatnim zadaniem jest wzmocnienie kolorów poprzez dodanie odrobiny Vibrance i Saturation.

eprasa.pl 1e92afe45c

MEDIA I PLIK NA
WWW.MEDIA.AVT.PL

Podbij kolory miejskiego pejzażu

Przeprowadź korektę kolorystyki na nocnych zdjęciach miasta

James Abbott

James jest fotografem specjalizującym się w krajobrazach i portretach. Jest zaawansowanym użytkownikiem Photoshopa i stworzył setki tutoriali.

Kolor to ważny element fotografii. W Photoshopie można regulować go na wiele sposobów, od korekty pojedynczych barw, po specjalne i kreatywne efekty. Ważne jednak, aby zawsze zachować umiar, ponieważ zbyt mocno przesunięte lub podkręcone barwy sprawią, że obrazy zaczynają przypominać psychodeliczny koszmar. Dzięki starannym zabiegom można jednak osiągnąć subtelne rezultaty, bez utraty oryginalnej tonacji. Naturalny kolor zawsze wygląda najlepiej, nawet jeśli odcienie zostały nieco przesunięte.

W tym poradniku przyjrzymy się czterem różnym sposobom na zmianę kolorystyki, aby uzyskać efekty, które doskonale sprawdzają się w przypadku sztucznie oświetlonych zdjęć krajobrazów miejskich. Efekty te sprawdzają się oczywiście również w przypadku krajobrazów i miejskich pejzaży oświetlonych światłem dziennym, więc możesz je wypróbować na wielu swoich ujęciach.

1 Chłodniej

Kliknij ikonę Utwórz nową warstwę wypełniającą lub korekcyjną, czyli biało-czarne kółko u dołu panelu warstw, i z listy opcji wybierz Filtr fotograficzny. Gdy otworzy się okno dialogowe, kliknij w rozwijanym menu Filtr ciepły (85) i wybierz Filtr zimny (80). W przypadku tego zdjęcia ustawienie parametru Gęstość na 20% redukuje lekkie żółte zabarwienie - jest ono jednak mocniejsze, niż potrzeba do zneutralizowania zabarwienia, więc dodatkowo je schładza.

eprasa.pl 1e92afe45c

2 Czerń i biel

Utwórz czarno-białą warstwę dopasowania. Gdy otworzy się okno dialogowe, użyj suwaków, aby kontrolować sposób, w jaki powiązane kolory na obrazie są przekształcane na skalę szarości; przesuń suwaki w lewo, aby przyciemnić, i w prawo, aby rozjaśnić. W przypadku tego zdjęcia kolor czerwony został zwiększony do 192, aby rozjaśnić cegły, zielony został ustawiony na 124, aby rozjaśnić oświetlone okna, a niebieski został zwiększony do 100, aby rozjaśnić niebo.

3 Desaturacja

Jest wiele sposobów na redukcję kolorystyki. Jednym z nich, który nie jest tak powszechny jak inne, ale może przynieść dobry rezultat, jest desaturacja niechcianych kolorów na obrazie. Aby to zrobić, utwórz warstwę dopasowania Barwa/Nasycenie i użyj menu rozwijanego ustawionego na Oryginał, aby dostosować Barwę, Nasycenie i Jasność. Dla tego obrazu nasycenie żółci zostało ustawione na -45, a nasycenie zieleni na -50.

4 Kolor nieba

Utwórz warstwę korekcyjną Barwa/Nasycenie i z rozwijanego menu wybierz opcję Niebieski. Teraz możesz po prostu przesunąć suwak Barwa, aby zmienić kolor wszystkiego, co niebieskie na obrazie. Aby na przykład nadać niebu bardziej surrealistyczny odcień niebieskiego, przesuń suwak Barwa do wartości -25. Niebo na innych zdjęciach będzie wymagało z pewnością różnych korekt, ponieważ oryginalny odcień niebieskiego będzie inny.

eprasa.pl 1e92afe45c

Jaka jest temperatura barwowa żarówki?

Ile tak naprawdę wiesz o fotografii? Sprawdź swoją wiedzę w naszym comiesięcznym quizie!

1 Która z poniższych nazw nie oznacza serii obiektów firmy Sigma?
- A Contemporary
- B Classic
- C Sport
- D Art

2 Jak nazywał się amerykański fotograf portretowy, który wraz z Anselem Adamsem współtworzył system strefowy?
- A David Archer
- B Tony Archer
- C Fred Archer
- D Pat Archer

3 Który z tych słynnych twórców jest najbardziej znany ze swoich zdjęć?
- A Busquiat
- B Brassaï
- C Buñuel
- D Brunel

4 Kiedy najlepiej fotografować Drogę Mleczną?
- A Pełnia księżyca w zimie
- B Nów księżyca w zimie
- C Pełnia księżyca w lecie
- D Nów księżyca w lecie

5 Kto stworzył markę aparatów fotograficznych Leica?
- A Ernst Leitz I
- B Ernst Leitz II
- C Ernst Leitz III
- D Ernst Leitz IV

6 Który z wymienionych producentów nie produkuje obiektywów typu shift?
- A Tokina
- B Rokinon
- C Laowa
- D Samyang

7 Kamery 8K są coraz bardziej powszechne, ale kto produkuje monitor 8K?
- A Eizo
- B Apple
- C Benq
- D Dell

8 Jaka jest temperatura barwowa oświetlenia żarowego?
- A 1000 K
- B 3000 K
- C 5000 K
- D 7000 K

9 Pewien mądry fotograf powiedział kiedyś: "Fotografia to nie sport. Nie ma w niej żadnych zasad". Jak on się nazywał?
- A Robert Capa
- B Jim Brandenburg
- C Jane Bown
- D Bill Brandt

10 Jakie oznaczenia ma najnowszy model w rodzinie aparatów Sony RX10?
- A Sony RX10 IV
- B Sony RX10 V
- C Sony RX10 VI
- D Sony RX10 VII

Getty

Jak Ci poszło?

10 punktów Jesteś fotograficznym omnibusem!
8–9 punktów Fantastycznie, jesteś prawdziwym mądralą
6–7 punktów Uzyskałeś naprawdę dobry wynik
4–5 punktów Nieźle, ale nie zachwycająco
2–3 punkty Zachowamy Twój wynik w tajemnicy
0–1 punkt Kompletna porażka

ODPOWIEDZI 1B,2C,3B,4D,5B,6A,7D,8B,9D,10A

eprasa.pl 1e92afe45c

DYSKOMFORT

FESTIWAL
FOTOGRAFII
W RAMACH
SOPOTU
3—19
WRZEŚNIA
2021

FRAMES
OF SOPOT
PHOTOGRAPHY
FESTIVAL

FFWRS

FOT. SEBASTIAN ROGOWSKI

Digital Camera

fotopolis

PARTNER MEDIALNY

TAR

WWW.WRAMACHSOPOTU.PL

Studium
Kursy
Warsztaty

akafoto.pl

Akademia Fotografii

fot. Daniel Antropik, absolwent AF

eprasa.p